

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie



GAZETA SGH

publikacja bezpłatna

<http://www.sgh.waw.pl/gazeta/>

numer 2/13 (290), luty 2013



**Sporu o OFE c.d.
Ambasadorowie SGH
ConQuest Consulting po latach
Biorę uniwersyteckie czyli o potrzebie
kształcenia praktycznego**



Akademia Biznesu Deloitte

Dzielimy się wiedzą!

Akademia Biznesu to 6 bezpłatnych programów edukacyjnych skierowanych do studentów. Każdy z nich jest odrębnym cyklem warsztatów prowadzonym przez praktyków, specjalistów pracujących na co dzień w Deloitte.

W trakcie zajęć odbywających się w naszych biurach bądź na uczelni możesz nie tylko poszerzyć swoją wiedzę teoretyczną, ale też dowiedzieć się jak ją wykorzystać w pracy.

- Akademia Podatkowa,
- Akademia Rachunkowości,
- Akademia Konsultingu,
- Akademia Zarządzania Ryzykiem,
- Akademia Instytucji Finansowych,
- Akademia Przywództwa.

Na pewno znajdziesz wśród nich coś dla siebie!

Na naszej stronie internetowej www.deloitte.com/pl/kariera możesz przeczytać krótki opis każdego z programów, obejrzeć film lub wysłuchać podcast na temat wybranych Akademii.

Dowiedz się więcej z Deloitte.

Deloitte.

SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI

Z REKTORSKICH BIUREK

Z DZIEKAŃSKICH BIUREK

Z BIURA SAMORZĄDU

AKTUALNOŚCI

Rzecznik prasowy informuje	7
Nominacje, nagrody, wyróżnienia	9
Nowa dyrektorka programu MBA	10
Będzie się działo	11

DYDAKTYKA I NAUKA

Biurko uniwersyteckie	13
Integracja poprzez dyskusję, czyli powrót do istoty życia akademickiego	15
FamiliesAndSocieties Nowy projekt badawczy...	17
CPM informuje	19
Spotkanie uczestników projektu MPZ	21

Z ŻYCIA SZKOŁY

Co dalej z OFE?	22
Ambasador SGH	27
Kierunek – szkoły średnie	28
Wybory kandydatów na studia	29
Wspomnienia	32
Pierwsze Seminarium Młodych...	35
Triada profesor Ireny Fierli	36
Efektywność postępowań upadłościowych...	37
Klub Profesorski „Jajko”	39
ConQuest Consulting	40
Inspiring Solutions – otwórz umysł	42

BADANIA

Monitorowanie losów zawodowych...	43
-----------------------------------	----

OBOK

Do Banku Światowego przez...	46
------------------------------	----

GAZETA SGH

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie
al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa
budynek G, pokój 147, tel. 22 564 95 34

Wydawca

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa

Redaktor naczelna

dr Barbara Minkiewicz, e-mail: bminki@sgh.waw.pl

Z-ca redaktora naczelnego

dr Jacek Wójcik, e-mail: jacek.wojcik@sgh.waw.pl

Sekretarz redakcji

Anna Domalewska, e-mail: adomal@sgh.waw.pl

Zdjęcia

Maciej Górski

Serwis internetowy

<http://www.sgh.waw.pl/gazeta/>

Skład

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

ISSN 1644-2237

Nakład 2000 egz.

Senat a sprawa słońia

Chociaż temat reformy Uczelni przycichł w Gazecie, jest on ciągle bardzo gorący w rozmowach kulturalnych. Jedni uważają, że zmiany strukturalne są przesądzone, inni – że wręcz przeciwnie. Sceptycy są zdania, że decyzje Senatu mogą nas bardzo zaskoczyć. Trwają jednak rozmaite rozmowy i przymiarki do funkcjonowania w nowych konstelacjach. W poprzednich numerach publikowaliśmy opinie, których autorzy namawiali, aby zacząć reformę od zmian strukturalnych, inni – by zacząć od zmian programowych. Nam się wydaje, że trzeba myśleć – jednocześnie – zarówno o zmianach strukturalnych, jak i zmianach w ofercie kształcenia. I to na różnych poziomach decyzyjnych. Przegląd kierunków oferowanych przez SGH dziś sygnalizuje w swoim tekście prorektor Piotr Ostaszewski. Jednocześnie w notatce dziekana KZiF Ryszarda Bartkowiaka znajdujemy wielce wymowne dane dotyczące wykonania pensum w tym Kolegium. Nieustająco namawiamy na łamach, jak i poza nimi, do wypowiedzi na temat reformy Uczelni. Chwilowo ze słabym skutkiem, ale mamy nadzieję, że to się zmieni. Chcielibyśmy, aby zmiany w Szkole nie były wynikiem jakichś – poza nami (środowiskiem) – uzgodnień, których uniknąć być może się nie da, ale które nie powinny mieć decydującego znaczenia. Rektor mógłby skontrolować powyższe zdanie powołując się na liczbę funkcjonujących komisji i osób w nich zaangażowanych. Komisje komisjami, a głos decydujący i tak będą mieli senatorowie, oby ich punkt widzenia uwzględniał jak najwięcej wyników prac komisji.

Choć w tym w numerze nie zamieszczamy żadnych tekstów poświęconych wyłącznie reformie Uczelni, to dwa w dziale „Dydaktyka i nauka” do niej nawiązują. Pierwszy, Marka Góry *Integracja przez dyskusję, czyli powrót do istoty życia akademickiego*, w którym Autor próbuje uporządkować dyskusję o reformie systemu emerytalnego pisząc m.in. „...z przestrzeni akademickiej SGH, którą w anglojęzycznej wersji dumnie nazywamy szkołą ekonomii, wypierana jest właśnie ekonomia...”. I dalej „Cóż, „słońia” szanujemy, bo jest duży, ale to jednak ekonomia może odegrać kluczową rolę w integrowaniu życia naukowego SGH”. „Słoń”, czyli biznesowo zorientowane kierunki.

Jedno z nas identyfikuje się ze słońiem i nie zgadza się, by „słońia” szanować jedynie za to, że jest duży. „Słońia” należy szanować np. za wyrabianie pensum, a także za to, że w znacznym stopniu przyczynia się do tego, że w badaniach płac cytowanych w Gazecie, nasi absolwenci okazali się liderami, jeśli chodzi o zarobki.

W obronie „słońia” staje drugi z autorów, J. Wójcik (prosimy wybaczyć tę autopromocję). Tekst pt. *Biurko uniwersyteckie* powstał zupełnie niezależnie od tekstu M. Góry, ale pokazuje punkt widzenia z perspektywy kształcenia biznesowego. A skoro M. Góra nawiązuje do nazwy WSE, to ten drugi tekst można „podpiąć” do nazwy SGH (H jak Handlowa), gdyż rzecz dotyczy marketingu. „Słońie” wyjątkowo rzadko wypowiadają się w Gazecie, może warto to zmienić?

W numerze jeszcze jeden tekst (autorstwa S. Miklaszewicza i K. Sum) nawiązujący do M. Góry, ale pod wszystko mówiącym tytułem: *Co dalej z OFE? – debata*. Debata o OFE toczy się od lat i chyba warto ją uporządkować do czego namawia M. Góra. By zakończyć te reformatorskie nuty sygnalizujemy wypowiedź prorektora Marka Bryxa „...niebawem można oczekiwać dalszych kroków, także w pracach nad rozbudową kampusu”. Jesteśmy niezmiernie ciekawi co się wydarzy, gdyż obecna sytuacja lokalowa mocno dezintegruje środowisko. A miejscem integrującym był jeszcze do niedawna klub „Jajko”. Co się z jajka wylęгло i czy to pisklę się podoba, o tym w tekście Tomasza Michalskiego pt. *Klub Profesorski „Jajko” – Co się stało? Jak to rozwiązać?*

Na trudnym rynku edukacyjnym niezbędna jest aktywna polityka rekrutacyjna. Do tego tematu nawiązują dwa teksty: *Wybory kandydatów na studia* w świetle przeprowadzonych ankiet oraz *Ambasador SGH – prosty pomysł, duże przełożenie*. Ten drugi projekt – Ambasador SGH – jest autorstwa studentów, podobnie jak ConQuest Consulting, który po 15 latach przedstawia się w numerze na nowo. ConQuest pokazuje, że można stworzyć w SGH dobrze prosperujący podmiot biznesowy. Studenci mogą, więc skąd ta niemoc wśród pracowników – czyżby znowu „sprawa słońia”? Zapraszamy do lektury.

Barbara Minkiewicz, Jacek Wójcik

Autorem zdjęcia na okładce z koncertu Big Band UMFC jest Maciej Górski.

Gazeta zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, redakcji stylistycznej i adiustacji.

Ostatnie tygodnie to okres zbierania informacji służących konstrukcji prowizorium budżetowego – wiemy, co planujemy i ile to ma nas kosztować. Powstają nowe zasady zarządzania środkami, trwa decentralizacja administracyjnych decyzji kierowniczych. Reguluje to i wyjaśnia zarządzenie, które do wcześniejszych zakresów odpowiedzialności dziekanów dodaje pięć pól decyzji – rektora, każdego z prorektorów i obszar decyzji wspólnych. Zgodnie z tymi zakresami kompetencji, dziekani i prorektorzy, wyposażeni w budżety oraz w stosowne instrumenty, podejmują decyzje autonomicznie.

Równolegle, w prowizorium budżetowym, budżety kolegialne opisane zostały i w dotychczasowej strukturze, i jako kolegialne linie budżetowe (z identyfikującymi je numerami kont). Ich dysponentami są dziekani. Wydzielone są też linie budżetowe, których dysponentami są rektor i prorektorzy. Zakres dysponowania środkami będzie rozszerzany dzięki wdrażanemu systemowi controllingu finansowego. Już dziś bieżące potwierdzanie środków finansowych odbywa się w specjalnie dedykowanym do tego celu programie komputerowym. Wkrótce ukaże się precyzyjna instrukcja określająca uprawnienia i odpowiedzialność za zarządzanie liniami budżetowymi. Zmieni się system pełnomocnictw. Dysponenti środków otrzymają bezpośredni dostęp do systemu controllingu umożliwiający podgląd aktualnego stanu środków poszczególnych linii budżetowych.

Cały proces toczy się płynnie – opracowano zasady i procedury prowadzenia monitoringu przez kwesturę, przydzielane są nowe obowiązki. Punktem wyjścia jest istniejący system decydowania, ale nowy instrument (o którym wyżej) obejmie docelowo wszystkie zadania realizowane w Uczelni i dzięki jednoznaczному wskazaniu dysponentów środków, umożliwi pokonanie barier w zarządzaniu projektami. Dotyczyć to będzie każdego, kto potrafi przekonać o celowości finansowania projektu lub potrafi nań zdobyć nowe środki. Skróci się też kolejka do dysponentów centralnych, w tym – do rektora, który pozyskany czas zainwestuje w nadanie wnioskowi komisji senackich i rektorskich (pracujących nad założeniami reformy i procesu kształcenia) formy, pozwalającej na ich szerszą prezentację i konsultacje w kwietniu.

Tomasz Szapiro

Minął semestr. W sprawach rozwoju kampusu nadal aktualne jest moje przesłanie wygłoszone jako wykład inauguracyjny 2 października ubiegłego roku. W tym semestrze ukazała się też książka będąca czymś w rodzaju zapisu efektów konferencji specjalistów INTA, która odbyła się (bagatela) 30 września 2011 r. Wszystkie zawarte w niej ustalenia pozostają w mocy. Wszystkie postawione w niej pytania czekają na odpowiedzi....

Notabene jest to pierwsza w historii SGH książka dokumentująca piękno i oryginalność naszego historycznego i zabytkowego kampusu.

Nadchodząca wiosna, a zwłaszcza wydłużający się dzień i pierwsze żywsze promienie słońca, sprzyjają powolnemu powrotowi optymizmu. Biorąc pod uwagę, że Magnificencja miał ważniejsze sprawy na początku kadencji, jak np. uruchomić wszystkie komisje, w tym ds. reformy, albo znaleźć kandydata na kanclerza, to niebawem można oczekiwać dalszych kroków, także w pracach nad rozbudową kampusu.

Od czasu rezygnacji z usług Wojciecha Kaczury w lipcu 2011 r., żaden pracownik SGH nie ma w zakresie obowiązków tego typu działań. Z 62-osobowego DZN dałoby się, moim zdaniem, wyłowić kilka odpowiedzialnych osób – zespół, któremu można byłoby je powierzyć. Wydaje się, że nie ma co z tym dalej zwlekać. Utworzenie odrębnego zespołu (ds. rozbudowy kampusu), który by się tym zajął uważam nie tylko za możliwe, ale i konieczne. Jest szansa, że wiosna coś tu zmieni...

Marek Bryx

Chociaż początek lutego upłynął pod znakiem sesji egzaminacyjnej i przerwy semestralnej, miesiąc ten był bardzo pracowity. Pierwszoplanowym zadaniem było skorelowanie prac Senackiej Komisji Programowej z Rektorską Komisją do spraw Studentów i Doktorantów, co przekłada się na realizację jednego z obszarów reformy Szkoły Głównej Handlowej. Zespoły zadaniowe SKP pracowały i nadal pracują nad problematyką kierunków studiów, oceną jakości procesu kształcenia oraz aktualizacją wspólnych treści dydaktycznych. Za priorytetowe na tę chwilę uważam zadanie uporządkowania kierunków studiów. Szczególne znaczenie mają kierunki dotychczas nieuruchamiane, co zamierzam poddać analizie.

Specyfikowaniu ulegną także parametry udzielania przez SGH patronatu honorowego różnego rodzaju przedsięwzięciom i inicjatywom, co dotyczy zarówno tych organizowanych w samej SGH, jak i poza nią. W połowie miesiąca nastąpi podsumowanie wyników rekrutacji na semestr letni roku akademickiego 2012/13 oraz zapoczątkowanie przygotowań do rekrutacji na semestr zimowy roku akademickiego 2013/14, z czym wiąże się potrzeba skoordynowania z Biurem Rekrutacji działań promocyjnych.

18 lutego zakończył się kolejny etap prac związanych z ofertą dydaktyczną na nadchodzący rok akademicki. Tego dnia bowiem zamknęliśmy proces recenzowania nowych zgłoszeń zajęć. Dane na ten temat przedstawiłem najpierw na forum Senackiej Komisji Programowej, a następnie na posiedzeniu Senatu SGH.

Pragnę również wyrazić satysfakcję z powodu możliwości prowadzenia w nadchodzącym semestrze kursów w języku angielskim w zakresie International Relations. Mam nadzieję, że nie zawiodę słuchaczy, a moje wykłady będą dobrym testem dla tworzenia elektronicznej bazy wykładów, którą zamierzamy uruchomić z Samorządem Studentów w roku akademickim 2013/14.

Piotr Ostaszewski

Otrzymanie opieki merytorycznej nad działami administracji uczelnianej to dobry powód do zastanowienia się nad ich użytecznością dla Uczelni, dla studentów i dla nauczycieli akademickich. Wszyscy mówimy o „niesprawnej administracji”. Nowy Kanclerz chce tę sprawność bardzo poprawić. Póki co, z Jego udziałem będziemy wprowadzać zapowiadane zmiany w obszarze zarządzania i obsługi projektów – właśnie w kierunku usprawniania. Za jakiś czas wszyscy ocenimy, czy było warto.

Od jednej z pań profesorek otrzymałem ostatnio list z (umiarkowanym) narzekaniem na ciągłą sprawozdawczość. Mamy przed sobą trudny okres sprawozdawania do systemu POL-on w celu uzyskania kategorii dla kolegów SGH. Mamy też prośby o inne dane, jakie na przykład zbierają komisje senackie. Cóż, to typowa sytuacja braku systemu dobrze zbieranych i przetwarzanych informacji. Czy wystarczy czasu i energii władzom akademickim i administracyjnym obecnej kadencji, mocno dedykowanych na poprawę w tej dziedzinie? Ja jestem pewien, a państwo pomagajcie i trzymajcie kciuki za powodzenie.

Co będzie w marcu? W nauce – miną terminy składania licznej (mam nadzieję) grupy wniosków o finansowanie projektów badawczych i dydaktycznych. W sferze zagranicznej – będą wizyty wielu gości i debaty nad wspólnymi przedsięwzięciami, a także ważny projekt nowego kontaktu z uniwersyteciem amerykańskim. A studenci – zagraniczni na dobre zaznajomieni z radościami studiowania w SGH w semestrze wiosennym, polscy – niektórzy w Singapurze, Londynie czy Turku, ale większość nada ton auli spadochronowej, jak zawsze.

Marek Gruszczyński

DSM

Oczywiste jest, że w SGH zdecydowana większość studentów to osoby znające język polski, ale jeśli patrzymy przez pryzmat internacjonalizacji Uczelni, konieczne jest zadbanie nie tylko o jakość wykładów w językach obcych (choć to przede wszystkim!), ale również o sprawną administracyjno-techniczną obsługę studentów obcokrajowców. Konsultacje z nimi pokazały, że standardowa obsługa, jaką zapewniamy polskojęzycznym studentom, jest niewystarczająca z ich punktu widzenia. Praktycznie już od września pracowaliśmy nad usprawnieniami, czasem wręcz drobiazgami, dla tej grupy studentów, aby w konsekwencji istotnie ułatwić im funkcjonowanie w SGH.

O jakich drobiazgach i usprawnieniach mowa? Udało nam się m.in. zadbać o to, aby studenci obcokrajowcy mogli wejść na anglojęzyczną stronę DSM bezpośrednio z internetowej strony głównej SGH w wersji angielskiej, bez konieczności dość skomplikowanej dla nich ścieżki dostępu w polskiej wersji strony. Obecnie studenci obcojęzyczni mają również zapewniony bezpośredni dostęp do zakładki Virtual Dean's Office założonej na naszą prośbę na angielskiej wersji strony głównej SGH. Zamieściliśmy też bezpośrednie przekierowanie z anglojęzycznej wersji strony DSM do aplikacji SOLAD niezbędnej do sfinalizowania procedury złożenia pracy magisterskiej. Jej angielska wersja wraz z instrukcjami była znakomicie przygotowana przez zespół CI i dostępna od dawna, jednak z oczywistych powodów trudności sprawiało obcokrajowcom dotarcie do tych zasobów na polskiej stronie CI.

Kolejna ważna sprawa to utworzenie anglojęzycznej wersji Wirtualnego Dziekanatu (WD). Jak pisał w poprzednim numerze „Gazety” dziekan Towalski – z WD trzeba się zaprzyjaźnić. Bez tego nie mógłby funkcjonować żaden student ani dydaktyk naszej Szkoły. Pytanie, jak zaprzyjaźnić się z portalem, którego język jest kompletnie niezrozumiały? WD miał dotychczas tylko polski interfejs (SIC!). Studentom obcojęzycznym pozostawało pewnie odwoływać się do życzliwości polskojęzycznych kolegów. W ciągu ostatnich kilku tygodni dokonaliśmy tłumaczeń prawie wszystkich aplikacji i obecnie w CI trwają prace nad ich wdrożeniem.

Studenci obcokrajowcy skarżą się również na brak dostępu do tłumaczeń wydawanych zarządzeń i instrukcji. Dotychczas udało się nam przygotować i udostępnić studentom wiele anglojęzycznych materiałów, druków itp., jednak wciąż pilną i niezbędną koniecznością jest wypracowanie spójnej procedury, która zapewniałaby szybkie i sprawne tłumaczenie na język angielski wszystkich dotyczących studiowania zarządzeń.

Jednym z zagadnień, które udało nam się skutecznie uporządkować jest zakończenie prac nad projektem Zarządzenia regulującego kwestie magisterskich podwójnych dyplomów, nad którym owocnie pracowaliśmy wspólnie z pełnomocnikiem rektora ds. podwójnych dyplomów. Dzięki nowej aplikacji w systemie informatycznym ALBS utworzonej na naszą prośbę w niemal błyskawicznym tempie przez zespół CI, usprawniliśmy proces rejestracji danych dotyczących zrekrutowanych na te programy studentów, a w konsekwencji przyspieszyliśmy prace nad wydawaniem kolejnych dyplomów dla tego rodzaju absolwentów.

Mamy nadzieję, że wysiłki włożone w usprawnienia tej sfery działalności SGH przyniosą rezultat w postaci zwiększonej rekrutacji studentów na anglojęzyczne kierunki. Serdeczne podziękowania za pomoc kierujemy w stronę współpracujących z nami doktorantek, które dbają o poprawność językową wielu tłumaczeń. Bardzo dziękujemy również zespołowi CI za kooperację przy realizacji wspomnianych usprawnień.

Dorota Podedworna-Tarnowska

DSL

Niespodziewanie szybko minęło pierwsze półrocze naszego urzędowania w Dziekanacie Studium Licencjackiego. W gronie dziekańskim uznaliśmy, że czas ten upłynął pracowicie, udało nam się rozwiązać dużo trudnych spraw. Staraliśmy się w miarę możliwości i obowiązujących przepisów upraszczać procedury oraz pomagać studentom i wykładowcom w rozwiązywaniu wszelkich zawiłości procesu dydaktycznego. Pierwsza próba wprowadzania udogodnień, czyli umożliwienie studentom dopisywania i wypisywania się z zajęć na początku roku akademickiego, skończyła się zasypaniem Dziekanatu stertą podań. Przy wyborach zajęć na semestr letni zastosowaliśmy inną procedurę – mamy nadzieję, że lepszą. Wciąż dyskutujemy – nie tylko we własnym gronie: zbieramy opinie z różnych jednostek Uczelni, liczymy się ze zdaniem doświadczonych kolegów i koleżanek, którzy w przeszłości sprawowali funkcje dziekańskie, aby jak najbardziej usprawnić wszelkie procedury i ułatwić funkcjonowanie w Uczelni studentom i wykładowcom. Nasze sugestie, po konsultacji z Zespołem Radców Prawnych i dokładnej weryfikacji przepisów, zostają krok po kroku wprowadzane w życie, co ułatwia codzienną pracę w dziekanacie i jest korzystniejsze dla studentów.

Nie można powiedzieć, że praca w DSL jest lekka czy łatwa – jest dla nas sporym wyzwaniem, a wyzwania lubimy. Z radością możemy stwierdzić, że doskonale pracuje się w zgranym, dziekańskim zespole. Przed objęciem funkcji prawie się nie znaliśmy, ponieważ każdy z nas wywodzi się z innego kolegium i reprezentuje inną dyscyplinę naukową. Okazało się, że nasze kompetencje oraz znajomość poszczególnych jednostek Uczelni, świetnie się uzupełniają. Niezwykle ważne są dla nas rady prodziekana Rafała Towalskiego, który najlepiej z naszej czwórki zna tajniki funkcjonowania Dziekanatu i zawsze jest gotowy do pomocy. Codziennie zmagamy się z różnego typu trudnymi sprawami, a prawie każdy student odwiedzający nas na dyżurach zaczyna swoją wypowiedź od słów: „Przychodzę z taką bardzo nietypową sprawą...”. Wtedy, posługując się regulaminem studiów, który w obecnej postaci nie ułatwia życia studentom, staramy się te nietypowe problemy sprawnie rozwiązywać.

Osoby przekraczające próg dziekanatu mogą odnieść wrażenie, że nie widać tam ducha nowoczesności, wszystko wydaje się być bardzo „retro”, wystrój wnętrza, a nawet zapach tego miejsca są dość specyficzne... Jednakże zespół spotykający się tam na co dzień, choć otoczenie fizyczne miejsca pracy temu nie sprzyja, jest otwarty na nowe rozwiązania, szybko dostosowuje się do nowych wymagań, potrafi współpracować i pomagać sobie także w krytycznych momentach. Zespół, to nie tylko dziekani, ale wszyscy pracownicy DSL. Nie sposób nie wspomnieć tutaj o zaangażowaniu i doświadczeniu pań – asystentek toków, które pracując pod czujnym okiem kierownika Anny Rek. Poza godzinami otwarcia okienek mają naprawdę sporo pracy – ale o tym czytelnicy Gazety SGH zapewne wiedzą już z innych źródeł.

Optymistyczne spojrzenie na kolejne półrocze naszego „dziekanowania” jest także wynikiem świetnej współpracy z władzami rektorskimi, Kanclerzem i innymi jednostkami Uczelni, m.in.: Działem Nauczania, CI, CWFis oraz Samorządem Studentów.

Olga Mikołajczyk

KZiF

Semestr zimowy roku akademickiego 2012/2013 na długo pozostanie w pamięci pracowników Kolegium Zarządzania i Finansów. Było w nim niemało powodów do dumy, którą zamierzamy podzielić się z całą społecznością akademicką Szkoły Głównej Handlowej.

Pod koniec minionego roku odbyły się wybory do Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów. Dwóch pracowników Kolegium – profesor Maria Romanowska z Katedry Zarządzania w Gospodarce i profesor Małgorzata Zaleska z Katedry Bankowości – zostało członkami tego zaszczytnego grona, stając się najwyższymi sędziami nauki polskiej. Oba paniom należne są z tego powodu gratulacje, a jednocześnie tak wiele się od nich oczekuje. Podobnie jak od profesor Ireny E. Kotoskiej z Kolegium Analiz Ekonomicznych, która również została reprezentantem SGH w Centralnej Komisji.

Dr Joanna Wielgórska-Leszczynska i dr Ewa Hellich zostały doktorami habilitowanymi nauk ekonomicznych. Jest to wielki sukces Katedry Rachunkowości, w której pracują. Sukces tym większy, że pierwsza z nich zajmuje się przede wszystkim finansami podmiotów prywatnych, druga – podmiotów publicznych, a obie wnoszą istotny wkład do teorii rachunkowości. Jest to poważny powód, by złożyć gratulacje profesor Annie Karmańskiej – kierownikowi Katedry.

Doktor Bartosz Gucza, pracownik Katedry Zarządzania Projektami, z początkiem stycznia został p.o. kanclerza SGH. To Jego wielkie wyróżnienie osobiste i zaszczyt dla Kolegium,

z którego pochodzi. Podjął się wyjątkowo trudnego zadania, w którego realizacji z pewnością uzyska wsparcie wszystkich pracowników Uczelni.

Po kilku miesiącach obliczeń dotarła do kolegów informacja o stopniu wykonania pensum dydaktycznego przez ich pracowników w roku akademickim 2011/2012. Kolegium Zarządzania i Finansów zrealizowało je w 108% w godzinach rzeczywistych i w 123% w godzinach obrachunkowych. Waga tej informacji jest nie do przecenienia, zważywszy na fakt, iż niedociągnięcie licznych pracowników Uczelni stało się jej bodajże najpoważniejszym problemem.

Dotychczas nie została określona przyszła struktura SGH. Niezależnie od tego, jaka ona będzie, w Kolegium Zarządzania i Finansów trwają intensywne prace nad nowymi kierunkami dla studiów licencjackich, magisterskich i doktoranckich. Wydaje się, że zwłaszcza te ostatnie powinny zostać poddane gruntownej zmianie, tak by w większym niż dotychczas stopniu polegały na zaawansowanych i ukierunkowanych pracach badawczych.

W Szkole Głównej Handlowej władze rektorskie, Senat, komisje uczelniane oraz kolegia prowadzą prace nad uporządkowaniem spraw bieżących i stworzeniem nowej struktury Uczelni. Bez wątpienia od ich skuteczności najwięcej zależy, także efekty wszystkich działań aktualnych i przedsięwzięć długookresowych Kolegium Zarządzania i Finansów.

Ryszard Bartkowiak

■ ■ ■ Z BIURA SAMORZĄDU STUDENTÓW

Po przerwie związanej z sesją i feriami zimowymi Samorząd Studentów powrócił do działalności. Miesiące luty i marzec to okres wytężonej pracy i wielu wyzwań na każdym polu, którym trzeba podołać. Trwają prace w ramach Studenckiego ThinkTanku SGH, który opracowuje własne propozycje zmian w strukturze Uczelni, zakładające utworzenie trzech szkół. Ich efektem ma być raport przedstawiający stanowisko studentów wobec proponowanej reformy Szkoły.

W przygotowaniu jest „Konkurs na projekt” w ramach III filaru reformy podziału środków Funduszu Ruchu Studenckiego. Są to środki, które w pełni zostaną przeznaczone na finansowanie nowych inicjatyw wśród studentów SGH. Konkurs skierowany jest do wszystkich studentów i ma na celu pobudzenie innowacyjności oraz aktywizację środowiska akademickiego. Pomysły na projekty, które uzyskają najlepszą ocenę otrzymają dofinansowanie i będą mogły zostać wcielone w życie. W trakcie realizacji projektu istnieje możliwość podwojenia dofinansowania bezpośrednio przez Uczelnię, jeżeli projekt spełni określone przez nią kryteria.

Jeżeli chodzi o działalność projektową, to odbył się Wiosenny Kiermasz Książek, w trakcie którego studenci mogli odsprzedawać i kupować używane podręczniki oraz „Targi Firm FMCG”, zupełnie nowa inicjatywa w SGH, której zadaniem było zapoznanie studentów ze skierowaną do nich ofertą firm z segmentu FMCG. Poza Targami na Spadochronie projekto-

wi towarzyszyły panel dyskusyjny oraz liczne warsztaty. Po raz kolejny odbędą się także „Mosty Ekonomiczne”. Projekt realizowany jest w ramach Forum Uczelni Ekonomicznych. To kilkudniowa wymiana studencka, mająca na celu integrację i wymianę doświadczeń pomiędzy studentami Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Uniwersytetów Ekonomicznych w Katowicach, Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu oraz Wydziałów Ekonomicznych Uniwersytetów Gdańskiego i Szczecińskiego. W trakcie warszawskiej części projektu, 7 marca 2013 r., odbędzie się również konferencja, której tematem będzie: „Konfrontacja 5 środowisk (banki, przedsiębiorstwa, rząd, ekonomiści, consulting) odnośnie najbliższych perspektyw rozwoju gospodarczego Polski”. Swoją obecność potwierdzili Leszek Niemycki, Ryszard Petru oraz Krzysztof Rozen. Samorząd Studentów SGH zaprasza serdecznie do udziału w tym wydarzeniu oraz dyskusji!

W obszarze działalności informacyjnej, w styczniu, Samorząd Studentów we współpracy z Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie wziął udział w promocji „Programu Mentorskiego w KNoP”. Program ma za zadanie rozwijanie zainteresowań naukowych z obszaru Nauk o Przedsiębiorstwie i kierowany jest do studentów studiów magisterskich planujących karierę naukową.

Norbert Subczyński, Michał Lubaś

Rzecznik prasowy informuje

Ogólnopolskie Badanie Wynagrodzeń – najwięcej zarabiają absolwenci SGH

Dziesiąta edycja Ogólnopolskiego Badania Wynagrodzeń przeprowadzonego przez firmę Sedlak & Sedlak wyodrębniła wynagrodzenia absolwentów polskich uczelni w 2012 roku

W 2012 roku absolwenci (maksymalnie rok po ukończeniu nauki) studiów wyższych magisterskich zarabiali przeciętnie 2750 PLN. To o 10% więcej niż osoby, które rozpoczęły pracę po ukończeniu studiów wyższych zawodowych (licencjackich lub inżynierskich). Zarobki 25% osób posiadających tytuł magistra przekraczały 3504 PLN. Płace 25% najmniej zarabiających magistrów były niższe niż 2000 PLN.

W 2012 roku najwyższe wynagrodzenie otrzymywały osoby, które ukończyły Szkołę Główną Handlową w Warszawie. Ich przeciętne zarobki wynosiły 3500 PLN. Na drugim miejscu uplasowała się Politechnika Warszawska. Absolwenci tej uczelni zarabiali przeciętnie w 2012 roku 3380 PLN. Na trzecim miejscu w rankingu uczelni znalazła się Politechnika Gdańska. Osoby, które ukończyły studia na Politechnice Gdańskiej zarabiały 3200 PLN.

W pierwszej dziesiątce uczelni, po ukończeniu których absolwenci otrzymywali najwyższe wynagrodzenia przeważały szkoły o profilu technicznym. Obok Politechniki Warszawskiej i Politechniki Gdańskiej, w rankingu znalazły się jeszcze Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie i Politechnika Wrocławska (mediana wynagrodzeń – 3000 PLN). Na siódmym miejscu uplasowała się Politechnika Łódzka. Jej absolwenci, podobnie jak osoby, które ukończyły AGH i Politechnikę Wrocławską, zarabiali przeciętnie 3000 PLN.

Absolwenci Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie zarabiali przeciętnie 2500 PLN. W rankingu uczelni, po których zarobki są najlepsze, uplasował się on na 16. miejscu, ex aequo z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetem Łódzkim i Uniwersytetem Ekonomicznym w Katowicach.

W rankingu uczelni stworzonym na podstawie danych przekazanych przez absolwentów, niezależnie od roku ukończenia uczelni pierwsze miejsce zajmuje Szkoła Główna Handlowa w Warszawie. Mediana wynagrodzeń osób, które ukończyły studia w SGH wyniosła w 2012 roku 8100 PLN. Na drugim miejscu uplasowała się Politechnika Warszawska. Absolwenci tej uczelni zarabiali przeciętnie 7000 PLN. Trzecie miejsce zajęła Politechnika Gdańska. Jej absolwenci zarabiali przeciętnie 5875 PLN.

TOP 3 uczelni 2012 – mediana wynagrodzeń całkowitych brutto absolwentów o stażu pracy krótszym niż 12 miesięcy (pierwsza praca)

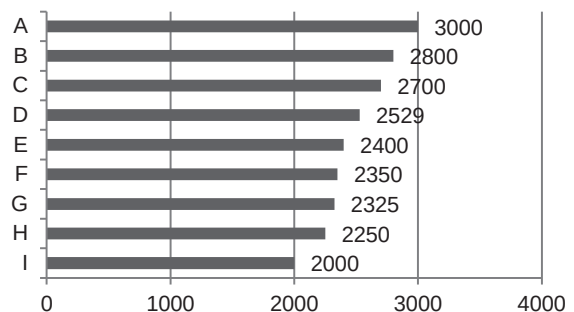
1. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie – 3500 PLN
2. Politechnika Warszawska – 3380 PLN
3. Politechnika Gdańska – 3200 PLN

TOP 3 uczelni 2012 – mediana wynagrodzeń całkowitych brutto osób, które ukończyły studia na danej uczelni w PLN (niezależnie od stażu pracy)

1. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie – 8100 PLN
2. Politechnika Warszawska – 7000 PLN
3. Politechnika Gdańska – 5875 PLN

Czynnikiem różnicującym wynagrodzenia absolwentów jest także ukończony przez nich kierunek.

Wykres 1. Mediana wynagrodzeń całkowitych brutto absolwentów, którzy ukończyli różne kierunki studiów (2012, w PLN)



A. nauki techniczne; B. nauki ścisłe; C. nauki ekonomiczne; D. nauki medyczne; E. nauki humanistyczne; F. artystyczne; G. rolnicze; H. usługi dla ludności (np. hotelarstwo, gastronomia, transport); I. pedagogiczne (związane z edukacją)

Źródło: Ogólnopolskie Badanie Wynagrodzeń (OBW) przeprowadzone przez Sedlak & Sedlak w 2012 roku.

Więcej informacji na: <http://wynagrodzenia.pl/artukul.php/n.814/email.40358/wpis.2653>

Źródło: Sedlak&Sedlak

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie członkiem CASE

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie jest członkiem instytucjonalnym międzynarodowej organizacji CASE (The Council for Advancement and Support of Education).

Jest to stowarzyszenie instytucji edukacyjnych, które działa w obszarze relacji z absolwentami, fundraisingu, komunikacji, rozwoju i marketingu szkół wyższych. Członkom należącym do stowarzyszenia CASE pomaga m.in. w budowaniu silniejszych związków z absolwentami i darczyńcami, zdobywaniu funduszy na rozwój uczelni, przygotowywaniu materiałów

dla potrzeb rekrutacji. Organizuje konferencje i warsztaty poświęcone powyższej tematyce oraz wydaje wiele publikacji (książki, czasopisma dostępne w postaci papierowej i online). Sztandarową konferencją organizacji jest doroczna CASE Europe Annual Conference, podczas której spotykają się pracownicy uczelni z całej Europy zajmujący się relacjami z absolwentami, komunikacją, fundraisingiem i marketingiem. Do CASE należy ponad 360 instytucji. SGH jest jedyną instytucją członkowską z Polski.

Narodowe Centrum Nauki ogłosiło zwycięskie projekty badawcze – 8 projektów z SGH

Narodowe Centrum Nauki opublikowało wyniki konkursu nr 3 na dofinansowanie projektów badawczych ogłoszonego w czerwcu 2012 r. Granty zostały przyznane 8 projektom, tj.:

W RAMACH PROGRAMU PRELUDIUM 3:

1. *Znaczenie przepływów pracowników pomiędzy zasobami na rynku pracy* pod kierownictwem mgr Ewy Gałęckiej-Burdziak z Katedry Ekonomii I w KAE.
2. *Modele liniowe w analizie heterogenicznych efektów oddziaływania* pod kierownictwem mgr. Tymona Słoczyńskiego z Katedry Ekonomii I w KAE.

W RAMACH PROGRAMU OPUS 3:

1. *Średniookresowe wahania udziału wynagrodzenia pracy w PKB: teoria i wyniki empiryczne* pod kierownictwem dr. Jakuba Growca z Instytutu Ekonometrii w KAE.
2. *Pomiar podobieństwa rozkładów umieralności* pod kierownictwem dr. Magdaleny Muszyńskiej z Instytutu Statystyki i Demografii w KAE.

3. *Badania empiryczne nad rozwojem rynku obligacji przedsiębiorstw w Europie Środkowej i Wschodniej* pod kierownictwem dr. hab. Oskara Kowalewskiego z Instytutu Gospodarki Światowej w KGŚ.
4. *Czynniki kapitałowej ekspansji międzynarodowej polskich przedsiębiorstw* pod kierownictwem dr. Doroty Ciesielskiej-Maciągowskiej z Instytutu Zarządzania Wartością w Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie.
5. *Odwrót od obowiązkowych funduszy emerytalnych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej w reakcji na kryzys finansowy i fiskalny. Przyczyny, skutki, rekomendacje w zakresie reguł fiskalnych* pod kierownictwem dr. Dariusza Stańko z Katedry Ubezpieczenia Społecznego w KES.
6. *Polityka makroostabilnościowa a cykl koniunkturalny* pod kierownictwem dr. hab. Michała Brzozy-Brzeziny, prof. nadzw. SGH, z Katedry Polityki Pieniężnej w KZiF.

SGH będzie współpracować z Uniwersytetem Muzycznym Fryderyka Chopina

Rektor SGH prof. dr hab. Tomasz Szapiro oraz rektor UMFC prof. Ryszard Zimak podpisali list intencyjny. To element działań władz Uczelni na rzecz rozwoju naszego zabytkowego kampusu.

Jak głosi treść listu intencyjnego, „wszelkie podejmowane i prowadzone w tym celu działania powinny angażować wszystkie zainteresowane środowiska (...)”. Zaś celem statutowym Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina jest m.in. promowanie kadr artystycznych i pedagogicznych, rozwijanie i upowszechnianie kultury narodowej, a w szczególności kultury muzycznej.

Podpisanie listu intencyjnego przez rektorów daje możliwość wzajemnego zaangażowania się w projekty realizowane przez obie uczelnie. W niedalekiej przyszłości możliwe będzie zorganizowanie cyklu koncertów studentów i wykładowców Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina na terenie SGH.



Pierwszy jazzowy koncert zespołu Big Band UMFC odbył się 20 lutego br.

XX Konferencja Stowarzyszenia PR i Promocji Uczelni Polskich „PRom”

Jak monitorować media społecznościowe i wykorzystywać je do komunikacji? Jak radzić sobie z kryzysami komunikacyjnymi na uczelni? Co i jak mówić przed mikrofonem i kamerą? Jak mądrze wykorzystać prawo prasowe? To tylko kilka z tematów warsztatów i prezentacji, które złożyły się na XX Konferencję Stowarzyszenia PR i Promocji Uczelni Polskich „PRom”. Stowarzyszenie zrzesza rzeczników prasowych, pracowników biur prasowych, działów promocji i PR polskich uczelni.

Tegoroczna konferencja odbyła się w dniach 27–30 stycznia w Brennej w Beskidzie Śląskim. Organizatorem była Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej. Celem konferencji, której tematem przewodnim były „Strategie komunikacyjne”, było zapoznanie uczestników z wyzwaniem świata mediów społecznościowych. Sesje warsztatowe ukierunkowane były na poszukiwanie

optymalnych rozwiązań dla uczelni, to jest form radzenia sobie z kryzysami generowanymi przez „social media”, a także technik pomiaru skuteczności stosowania narzędzi oferowanych przez media społecznościowe – a więc elementów niezbędnych w pracy uczelnianego biura promocji, marketingu i public relations.

W otwarciu konferencji udział wzięli rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, prof. dr hab. Wiesław Banyś, przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. W konferencji brało udział 98 przedstawicieli, 48 szkół wyższych z całego kraju. SGH reprezentował rzecznik prasowy Marcin Poznań.

Z okazji tegorocznej konferencji stowarzyszenie wydało jubileuszową publikację, która podsumowuje jego 10-letnią historię.

Podsumowanie zbiórki podczas Świątecznego Koncertu

Ostateczna kwota zebrana podczas VI edycji Świątecznego Koncertu SGH i przekazana na cele charytatywne wyniosła 17217,5 zł, z czego 3530,48 zł zebrano w czasie koncertu do puszek oraz ze sprzedaży ciast i z „małej” loterii w Auli Spadochronowej. 6095 zł przyniosła sprzedaż fantów i „duża” loteria w klubie Palladium. Organizatorzy zgromadzili 7592,02 zł z licytacji kolacji ze studentami SGH.

Zebrane pieniądze pozwoliły na realizację pragnień czworga podopiecznych Fundacji Mam Marzenie: **Patryka** (4 lata) –

[www.mammarzenie.org/marzyciel/10530,16,zabawkowe-mia-
steczko-kolejowe](http://www.mammarzenie.org/marzyciel/10530,16,zabawkowe-mia-
steczko-kolejowe); **Patrycji** (11 lat) – www.mammarzenie.org/marzyciel/11280,16,niebieski-pokoj-tancerki; Pawła (16 lat) – [www.mammarzenie.org/marzyciel/11364,16,aparat-nikon-
d3100-z-objektywem-18-105-vr-i-akcesoriami](http://www.mammarzenie.org/marzyciel/11364,16,aparat-nikon-
d3100-z-objektywem-18-105-vr-i-akcesoriami); **Mateusza** (15 lat) – [www.mammarzenie.org/marzyciel/3084,16,zobaczyc-
paryz](http://www.mammarzenie.org/marzyciel/3084,16,zobaczyc-
paryz)

Organizatorzy sfinansowali także zakup ochronnych rękawic medycznych dla poparzonej **Michelle Kowalskiej**.

NOMINACJE, NAGRODY, WYRÓŻNIENIA

Nominacja profesorska dla prof. Elżbiety Mączyńskiej-Ziemackiej



Fot. Eliza Radzikowska-Białobrzewska, Kancelaria Prezydenta RP

Prezydent RP postanowieniem z 21 grudnia 2012 r. nadał prof. Elżbiecie Mączyńskiej-Ziemackiej tytuł naukowej profesora nauk ekonomicznych. Serdecznie gratulujemy!

Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska-Ziemacka jest kierownikiem Katedry Zarządzania Finansami Przedsiębiorstwa w Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Jest prezesem zarządu Krajowego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Dr Jerzy Pietrewicz powołany na stanowisko sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki



Fot. Ministerstwo Gospodarki, <http://www.mg.gov.pl/node/17637>

Premier Donald Tusk powołał Jerzego Witolda Pietrewicza na stanowisko sekretarza stanu w resorcie gospodarki oraz na pełnomocnika rządu ds. deregulacji gospodarczych. Nowy wiceminister zastąpi dotychczasowego sekretarza stanu w resorcie Mieczysława Kasprzaka.

Dr Pietrewicz jest doktorem nauk ekonomicznych, wykładowcą w Katedrze Analizy Rynków i Konkurencji Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Jest absolwentem Szkoły Głównej Planowania i Statystyki (obecnie SGH) oraz Dwuletniej Szkoły Banku Światowego (EDI) The Economics of the Market w Wiedniu.

Nowy wiceminister gospodarki wcześniej był prezesem Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, kierował też Bankiem Ochrony Środowiska.

Więcej: <http://www.mg.gov.pl/node/17637>

Prof. Ewa Frątczak w gronie redaktorów Statistical Associates Publishing

Dr hab. Ewa Frątczak, prof. nadzw. SGH, kierownik Zakładu Analizy Historii Zdarzeń i Analiz Wielopoziomowych Instytutu Statystyki i Demografii Kolegium Analiz Ekonomicznych Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie weszła w skład 15-osobowego kolegium redakcyjnego Statistical Associates Publishing.

Ta nominacja dla prof. Ewy Frątczak nastąpiła po jej pobycie w Department of Global Education SAS Institute w Cary (Karolina Północna, USA) w ramach projektu SGH „Młodzi Projektują Zarządzanie”. Współpracowała tam ze środowiskiem statystyków i demografów w ośrodku badawczym Research Triangle North Carolina USA, do którego należą North Carolina State University, Chapel Hill University oraz Duke University. Prof. Frątczak pracowała tam nad tekstem do podręcznika dla studentów SGH (Statistics for Management and Economics dla kierunku studiów Management).

Prof. Zygmunt Niewiadomski wśród najbardziej wpływowych prawników

„Dziennik Gazeta Prawna” opublikował listę 50 najbardziej wpływowych prawników w Polsce. W tym gronie znalazł się prof. dr hab. Zygmunt Niewiadomski, sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego, wykładowca w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Prof. Niewiadomski jest kierownikiem Katedry Prawa Gospodarczego w Kolegium Zarządzania i Finansów

SGH. „Dziennik Gazeta Prawna” wspomina jego dorobek naukowy (ponad 180 publikacji), a także jego zaangażowanie w prace Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Budowlanego nad kodeksem budowlanym. Lista najbardziej wpływowych prawników ukazała się 13 lutego 2013 r. w dodatku „Prawnik”.



II miejsce Zespołu Pieśni i Tańca SGH na Festiwalu Kolęd i Pastorałek



Zespół Pieśni i Tańca Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie zajął II miejsce podczas V Festiwalu Kolęd i Pastorałek „Kolędowe Serce Mazowsza”. Wojewódzki finał festiwalu odbył się w Siedlcach 18 i 19 stycznia 2013 r. Zespół Pieśni i Tańca SGH wystąpił w kategorii „chóry” pod dyrekcją Krystyny Kowalskiej-Wojuckiej.

Studenci SGH wśród laureatów International Student Business Forum

Dwoje naszych studentów znalazło się wśród laureatów VII edycji programu International Student Business Forum organizowanego przez firmę doradczą Deloitte. Nagrodzono tylko czworo laureatów z Polski, a do konkursu zgłosiło się z naszego kraju około 500 osób.

Natalia Ogorzałek z SGH wygrała w tematyce fuzji i przejęć, a **Piotr Jakubowski**, triumfował w kategorii konsulting. Pozostała dwójka to studenci AGH i Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

Zwycięzcy regionalni z 18 krajów, w tym czterech finalistów z Polski, spotkają się w marcu na kilkudniowych warsztatach w Bangkoku, podczas których będą rozwiązywać rzeczywiste problemy biznesowe. Spotkanie laureatów w Tajlandii ma dać także okazję pracy w wielokulturowym zespole oraz umożliwić poznanie najnowszych koncepcji biznesowych.

Nowa dyrektorka Biura Kanadyjskiego Programu MBA

Od 1 lutego 2013 r. dyrektorem biura CEMBA została prof. Grażyna Aniszewska z Katedry Teorii Zarządzania. Obowiązki dyrektorskie przekazał jej prof. Marek Gruszczyński, który kierował programem w latach 2002–2006 oraz 2008–2012.

Prof. SGH dr hab. Grażyna Aniszewska jest od wielu lat związana z programem CEMBA, jako wykładowczyni oraz członkini CEMBA Programme Committee. Brała również udział w stażach i szkoleniach organizowanych przez partnerów kanadyjskich w Université du Québec à Montreal oraz University of Prince Edward Island w Charlottetown. Ma także bogate doświadczenie zagraniczne w stażach na innych uczelniach, np. University of Minnesota w Minneapolis, Kobe University oraz Erasmus University w Rotterdamie.

W bogatym CV profesor Aniszewskiej znajdujemy informacje o tym, że w latach 1998–2007 pełniła funkcję dyrektora wykonawczego Polsko-Japońskiego Centrum Zarządzania SGH, w latach 2001–2009 była członkiem Kolegium Redakcyjnego miesięcznika „Przegląd Organizacji”, natomiast w latach 2007–2009 – członkiem Rady Nadzorczej ANWIL SA.

Prof. Grażyna Aniszewska specjalizuje się naukowo w zagadnieniach dotyczących kultury i tożsamości organizacyjnej. Jest m.in. autorką książki *Kultura organizacyjna w zarządzaniu* (PWE 2007) oraz licznych artykułów w „Marketingu i Rynku”, „Personelu” i „Przeglądzie Organizacji”. W programie CEMBA prof. Aniszewska prowadzi (wraz z prof. Benoit Bazoge) zajęcia z przedmiotu Simulation/Corporate Management.

Serdecznie gratulujemy Pani Profesor Aniszewskiej i życzymy powodzenia w nowej roli w SGH!



Maria Banasiewicz

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

28 lutego

ETYCZNI, NOWOCZEŚNI, PROFESJONALNI. ZARZĄDZANIE WARTOŚCIĄ KLIENTA KLUCZEM DO SUKCESU POŚREDNIKÓW UBEZPIECZENIOWYCH

Polska Izba Pośredników Ubezpieczeniowych i Finansowych wraz z Instytutem Zarządzania Wartością Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie i Europejską Akademią Planowania Finansowego zapraszają na jubileuszową konferencję „Etyczni, nowocześni, profesjonalni. Zarządzanie wartością klienta kluczem do sukcesu pośredników ubezpieczeniowych”. Podczas konferencji, która odbędzie się 28. lutego 2013 r. w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie po raz pierwszy zostaną zaprezentowane wyniki ogólnopolskiego badania nt. zarządzania wartością klienta, zrealizowanego przez SGH.

Konferencja skierowana jest do przedstawicieli i członków Polskiej Izby Pośredników Ubezpieczeniowych i Finansowych, do pracowników naukowych Szkoły Głównej Handlowej oraz przedstawicieli instytucji i organizacji ubezpieczeniowych.

4–8 marca

BIZNES, POLITYKA, DUŻE PIENIĄDZE I SUKCES TO TERMINY ZAREZERWOWANE TYLKO DLA MĘŻCZYZN? NIC BARDZIEJ MYLNEGO!

W dniach 4–8 marca Zrzeszenie Studentów Polskich SGH zaprasza studentki wszystkich warszawskich uczelni na coroczny Tygodniu Kobiet Sukcesu, najbardziej kobiecy projekt w SGH.

W trakcie tegorocznej VII już edycji projektu odbędą się wykłady znanych ze świata biznesu, polityki i mediów Kobiet Sukcesu na temat problemów współczesnych kobiet, takich jak mobbing w pracy, szklany sufit czy utrzymanie balansu między życiem zawodowym i prywatnym. Spotkania z takim osobistościami jak prezydent Miasta Stołecznego Hanną Gronkiewicz-Waltz czy z panią Olgą Kozierowską z pewnością zainspirują do poszukiwania własnej drogi ku zawodowej satysfakcji.

Nieodłączną częścią Tygodnia Kobiet Sukcesu są także różnorodne warsztaty, począwszy od tych o tematyce zawodowej (budowanie wizerunku, kreowanie zgranego zespołu, role w grupie), na taneczno-ruchowych (zumba, dancehall, joga) skończywszy. Wykwalifikowani trenerzy w czasie praktycznych zajęć przełożą wiedzę, która dla każdej kobiety jest niezbędna zarówno w pracy, jak i w życiu prywatnym.

W tegorocznej ofercie proponujemy m.in.:

- panel dyskusyjny organizowany przy współpracy z firmą doradczą Deloitte na temat „Jakość pracy i życia – czy można osiągnąć stan harmonii?”
- warsztat ze specjalistami z portalu finansowego bankier.pl poruszający tematy związane z rozpoczęciem własnej działalności biznesowej tuż po studiach
- warsztat „Jak stać się bizneswoman i pozostać kobietą?” przeprowadzony przez firmę Conquest Consulting
- bezpłatne badanie IQ przeprowadzone przez Mensa Polska
- warsztaty samoobrony, wizażu oraz różnych stylów tanecznych (dancehall, zumba, salsa).

Zapisy od 25 lutego na stronie internetowej projektu: <http://tydzienkobietsukcesu.zspsgh.pl>



Więcej informacji na stronie internetowej <http://tydzienkobietsukcesu.zspsgh.pl> oraz <http://www.facebook.com/tydzienkobietsukcesu>

7 marca

LOGISTYCZNE TARGI PRACY

7 marca w godzinach 9.00–17.00 w Dużej Auli Gmachu Głównego Politechniki Warszawskiej po raz kolejny odbędą się Logistyczne Targi Pracy. To okazja zarówno dla studentów i absolwentów, jak również osób aktywnych zawodowo, aby bliżej poznać ofertę pracodawców oraz profil i strukturę firm z branży nie tylko TSL.

Studencką inicjatywę od lat wspierają firmy Fiege oraz Jungheinrich, a w tym roku dołączyła do nich firma Quantum Software. Koło współpracuje z blisko 30 wystawcami z branży transportu–spedycji–logistyki, FMCG oraz IT. W ofercie firm znajdują się propozycje praktyk i staży w różnych działach: logistyki, produkcji, HR, finansów, marketingu... Każdy znajdzie coś dla siebie.

O Logistycznych Targach Pracy również na facebooku: <https://www.facebook.com/events/488822074481254/>. Więcej informacji o targach oraz wystawcach na naszej stronie www.logistycznegtargipracy.pl,

Studenckie Koło Logistyki Stosowanej z Wydziału Transportu PW

14 marca

DNI KARIERY ®

W Pałacu Kultury i Nauki, odbędą się kolejne Dni Kariery® – największe studenckie targi pracy, praktyk i staży w Polsce.

Szczegółowe informacje: www.dnikariery.pl

18–22 marca

KONFERENCJA PRACA W KULTURZE

W dniach 18–22 marca w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie odbędzie się konferencja „Praca w kulturze”. Warsztaty z wybitnymi specjalistami w zakresie inwestycji w sztukę, emisji głosu oraz

aktorstwa, a także spotkania z niezwykłymi osobowościami – m.in. Marią Seweryn, Wojciechem Malajkatem i Michałem Olszańskim, to tylko część atrakcji.

Więcej informacji: www.kultura.nzssgh.pl, można znaleźć nas też na Facebooku. Zapisy już od 11 marca!

Więcej informacji: www.kultura.nzssgh.pl, można znaleźć nas też na Facebooku. Zapisy już od 11 marca!

26 marca

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA – EKONOMIA I PRAWO UPADŁOŚCI PRZEDSIĘBIORSTW

Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie zaprasza na cykliczną międzynarodową konferencję naukową z cyklu „Ekonomia i prawo upadłości przedsiębiorstw”, poświęconą zagadnieniu – „Bankructwa, upadłości i restrukturyzacja przedsiębiorstw – najnowsze trendy i zjawiska”, która odbędzie się 26.03.2013 r. w SGH. Więcej informacji: <http://www.sgh.waw.pl/katedry/kzfp/konferencjeseminaria/konferencja2013/>

Również 26.03.2013 r., w drugiej części dnia, odbędzie się konferencja pt. „Efektywność postępowań upadłościowych”, która będzie podsumowaniem i prezentacją wyników grantu N N112 180739.



Jesteś studentem i interesujesz się fotografią?



Z myślą o Tobie Niezależne Zrzeszenie Studentów organizuje XV edycję Ogólnopolskiego Konkursu Fotografii Studenckiej. Nie musisz mieć na koncie ogromnego doświadczenia! Dla nas liczy się pasja, talent i nietypowe spojrzenie na świat.

Motyw przewodni konkursu to „Dialog”. Zdjęcia w trzech kategoriach można nadsyłać do 20 marca:

- Mowa ciała (portret)
- Na styku kultur (reportaż)
- W chaosie / spokoju (cityscape)

Do wygrania rok bezpłatnej nauki w Warszawskiej Szkole Filmowej, kursy fotografii w Warszawskiej Szkole Fotografii, Kadratowo i Kursfoto.pl, prenumeraty magazynu Digital Camera, bony na zakupy w sklepie fripers.pl i wiele innych!

Szczegółowe informacje na naszej stronie www.okfs.art.pl

Centrum Wychowania Fizycznego i Sportu wraz z Działem Socjalnym SGH

**przypomina i serdecznie zaprasza do uczęszczania na zajęcia prowadzone
w roku akademickim 2012/13**

BASEN SGH

Wtorki, godz. 17.00–18.00, nauka i doskonalenie pływania oraz pływanie korekcyjne dla dzieci pracowników SGH, prowadzi mgr Anna Kęska

Poza tym zapraszamy na basen wraz z sauną i do ośrodka kulturowego (siłownia) w czasie tzw. zajęć otwartych m.in. w soboty i niedziele (wejście za okazaniem ważnego karnetu, CWFIS – tel.: 22 564 9430).

SALA GIMNASTYCZNA nr II (podziemia bud. G)

Poniedziałki i środy, godz. 16.15–17.00, ćwiczenia rekreacyjno-rehabilitacyjne dla pracowników SGH, prowadzi mgr Anna Kęska

Wtorki i czwartki, godz. 16.10–17.10, ćwiczenia z zakresu aerobiku i callaneticsu dla pracowników SGH, prowadzi mgr Hanna Jarmakowska

Anna Kęska, kierownik CWFIS

■ ■ ■ ARTYKUŁ SPONSOROWANY



Bank Polski

Jeden Bank Wiele Pasji

Dzień otwarty w PKO Banku Polskim!

Bank to nie tylko przelew, bankomat i konto. Chcesz poznać Bank, który pozwala młodym ludziom realizować swoje pasje i rozwijać karierę zawodową? Zarejestruj się na stronie www.jedenbankwielepasji.pl i 21 marca weź udział w Dniu Otwartym organizowanym przez PKO Bank Polski w Warszawie.

Dlaczego warto wziąć udział w Dniu Otwartym?

- Dowiesz się, jakie możliwości oferuje studentom i absolwentom lider sektora bankowego w Polsce i największy bank w Europie Środkowo-Wschodniej.
- Spotkasz się z menedżerami PKO Banku Polskiego.
- Poznasz młodych pracowników, którzy rozpoczęli swoją karierę od praktyk i staży w różnych działach.
- Dowiesz się, jak wygląda ścieżka kariery w jednej z najstarszych i najbardziej szanowanych instytucji finansowych w Polsce.

- Uzyskasz odpowiedzi na nurtujące Cię pytania dotyczące kariery w bankowości.
- Dowiesz się, w jaki sposób PKO Bank Polski wspiera pasje swoich pracowników.

Propozycja udziału w Dniu Otwartym kierowana jest do studentów z całej Polski. Warunkiem uczestnictwa jest wypełnienie do **4 marca** formularza w aplikacji Talent Finder połączonego z krótkim testem wiedzy o PKO Banku Polskim na stronie www.jedenbankwielepasji.pl.

Dzień otwarty odbędzie się **21 marca** w Centrali PKO Banku Polskiego przy ul. Puławskiej 15 w Warszawie. Uczestnicy spotkania przyjeżdżający spoza Warszawy mogą liczyć na zwrot kosztów dojazdu.

UWAGA! Liczba miejsc ograniczona. Wybrane osoby otrzymają od organizatorów potwierdzenie udziału drogą mailową.

Obrzeża reformy

Biurko uniwersyteckie

Reforma – co by ona nie oznaczała – wyzwała odwieczny temat sporu, na ile SGH ma być uczelnią akademicką, a na ile „zawodową”. Ta druga jest synonimem niskiego poziomu, zaprzeczeniem charakteru akademickiego. Tym tekstem chciałbym mocno polemizować z takim podejściem i wykazać, że kształcenie „zawodowe”, przez niektórych pogardliwie określane „pod biurko”, musi być w obecnych realiach rynkowych (bezrobocia wielu absolwentów uczelni) realizowane na wysokim poziomie uniwersyteckim. Co więcej, kształcenie uniwersyteckie musi być nastawione na realizację potrzeb rynku pracy, czego zdaje się nie chce w żaden sposób dostrzec część przedstawicieli nurtu „uniwersyteckiego”. Jest to zaskakujące, wszak jesteśmy ekonomistami i wszyscy powinniśmy rozumieć mechanizmy rynkowe. Przerąza mnie (to w obecnej sytuacji finansowej SGH nie przesada) postawa części profesorów, którzy widzą tylko swoją dziedzinę i chcą ją robić po swojemu, nie przejmując się tym, jak się ich przedmioty wiążą z innymi, kolejnymi przedmiotami, jakie praktyczne zastosowanie w pracy ma wiedza przez nich wykładana. Przejawem tego podejścia jest znana w SGH od minimum dwudziestu lat strategia „jak najwięcej mojego na poziomie obowiązkowym”. A co dalej? A o to niech się inni martwią. A martwić się musimy wszyscy, gdyż finansowo jesteśmy „na kolanach”. Po 20 latach boomu na usługi dydaktyczne z zakresu ekonomii i zarządzania jesteśmy pod kreską. Dalej na rynku będzie tylko gorzej, więc czas spojrzeć na pewne sprawy bez ogródek.

Marketing – dojna krowa

Zajmuję się dziedziną, którą jest synonimem banału, „zawodówki”, dziedziną, na której wszyscy się znają, czyli marketingiem. Co gorzej, zajmuję się komunikacją marketingową (promocją, reklamą, jak to kto chce nazwać, to teraz nieistotne), a więc najbardziej banalnym z banalnych tematów. Czy rzeczywiście jest to taki banal? Czy rację mają ci, którzy mówią (a nie raz już się z takimi opiniami spotkałem), że to żadna sztuka prowadzić zajęcia poświęcone takim tematom. Mówią: *puszcza się studentom filmiki, oni się cieszą, jest łatwo, lekko i przyjemnie. Czyżby? Z takich właśnie przedmiotów stawiam wiele ocen niedostatecznych. Powód – interdyscyplinarność materii (o czym w kolejnej części), jak i wymóg zastosowania wiedzy, a nie tylko jej przyswojenia. O tym dalej, teraz wyjaśnię skąd ten powyższy śródtytuł. Otóż jak się spojrzy jedynie na liczbę studiów podyplomowych to widać, że marketing przynosi Uczelni znaczne dochody. Nie znam szczegółowych danych dotyczących całej Szkoły, ale pracuję w jednostce, w której w ciągu roku mamy 5 edycji na trzech różnych studiach marketingowych. Na tej podstawie, jak też na podstawie znajomości ofert innych kolegiów i tego, jak są te studia uruchamiane, szacuję, że z podyplomowych studiów marketingowych narzuty na kolegia i Uczelnię przekraczają w sumie 1 mln złotych rocznie. Przynosimy dochody, a jaka jest nasza sytuacja w zakresie organizacji? Moją Katedrę Marketingu (KNoP) zlikwidowano (choć wszyscy nadal zajmujemy się tym co wcześniej, czyli marketingiem), Katedra Rynku i Marketingu (KZiF) nie należy – delikatnie ujmując – do największych. Największy jest Instytut Międzynarodowego Zarządzania i Marketingu (KGS), ale w jego*

skład wchodzi nie tylko marketingowcy, ale i przedstawiciele innych dyscyplin. Ponadto mamy ludzi marketingu rozproszonych po innych jednostkach i kolegiach, w sumie wszyscy razem moglibyśmy stworzyć solidny instytut, który z pewnością nie powstanie. Dlaczego? By tak się stało, trzeba by przełamanie syndromu „myślenia kolegijskiego” (czyli gramy na swoich i ze swoimi) oraz zdjęcia z marketingu odium banalnej, „zawodowej”, niegodnej uniwerku dziedziny. Paradoksem jest to, że marketingowi zaszkodził boom na tę dyscyplinę z lat 90. Wtedy wszyscy chcieli się zajmować marketingiem i – w efekcie – wypaczowały katedry tego typu w trzech kolegiach. Co gorzej, nieszczęśliwie połączono zarządzanie (kształcenie menedżerów) z marketingiem (kształceniem specjalistów – choć oczywiście można też kształcić menedżerów marketingu). A że jak wspomniano na marketingu się każdy zna, więc szkół wszelakich, gdzie zarządzanie i marketing się pojawiło było bez liku. Efekt: produkcja bezrobotnych. To jednak nie dotyczy wszystkich. Regularnie podsyłam swoim studentom i słuchaczom oferty pracy, które dostają od absolwentów. Marketing to taka dziedzina, gdzie regularnie „wietrzy się” kadry. Ze względu na ostrą konkurencję między firmami na rynku potrzebni są zawsze lepsi pracownicy. A wiadomo, lepsze jest wrogiem dobrego. Dlatego tak ważny jest wysoki poziom kształcenia z marketingu. Obecnie ten poziom kształcenia z marketingu (który skutkuje tym, że nasi studenci i absolwenci mają pracę) wynika bardziej z inicjatywy własnej, niż ze wsparcia Uczelni (a ono się przejawia m.in. organizacją formalną dyscypliny). Tak jednak długo się nie pociągnie. Nie da się utrzymać konkurencyjnej oferty edukacyjnej, jeśli nie będzie wsparcia w badaniach, nie będzie z kim w szerszym gronie o problemach marketingu porozmawiać. A jest o czym i chętni do rozmów są, także z praktyki. Jesteśmy partnerem dla biznesu, potrafimy pokazać się z bardzo dobrej strony. Wspomnę tylko o tym, że SGH należy do marketingowego klastra „Creative Communication Cluster” (ciągle chyba jedyne klastra, do którego Uczelnia należy), że nasi studenci regularnie wygrywają w konkursie Google Online Marketing Challenge, że są wyróżniani w konkursie na najlepszą pracę magisterską Związku Pracodawców Branży Internetowej IAB Polska czy konkursie L’Oreal Brandstorm. Podaję przykłady mi znane, ale z pewnością nie są to wszystkie osiągnięcia. Skąd one się biorą? Myślę, że z tego, jak kształcimy z marketingu, z tego, że nie jest to kształcenie „pod biurko”.

Marketing – oto jest wyzwanie

Marketing jest dyscypliną interdyscyplinarną. Czerpiemy z dorobku wielu innych nauk, m.in. psychologii (np. perswazja), zarządzania (np. zarządzanie relacjami z klientami), finansów (np. wycena klientów lub marki), ekonomii (np. koszty transakcyjne klienta), informatyki (np. wpływ IT na instrumentarium marketingu). Niektórzy mówią, korzystacie z pracy innych, sami niewiele wnosicie. W tym momencie przypomina się spór, jaki kiedyś obserwowałem. Otóż psychologka ostro klóciła się z pedagogką. Pierwsza mówi: *pedagogika korzysta z tego co psychologia wypracuje*. Na to druga: *to prawda, wy tworzycie wiedzę, ale my za to wiemy co z nią zrobić*. Tak było, teraz psychologdy mocno wkraczają właśnie na grunt marketingu, gdzie ich wiedza

ma ogromne zastosowanie. Czy tylko? Niektórzy ekonomiści z uznaniem wyrażają się o ekonomii behawioralnej czy finansach behawioralnych. Geneza? Wiadomo: Tversky i Kahneman, pierwsze ważniejsze publikacje to *Cognitive psychology* (1973), ale też: *Science* (1974, 1981). Badania sprzed 40 lat! W Polsce tematykę tę propagował m.in. Tadeusz Tyszka. W roku 1999 wydał przystępną książkę *Psychologiczne pułapki oceniania i podejmowania decyzji*. Od chwili jej ukazania mam ją w sylabusie swojego autorskiego przedmiotu o reklamie. Nie jest to tylko kwiatek do kożucha, stanowi podstawę dwugodzinnego wykładu. Jak Kahneman dostawał nagrodę Nobla, mogłem już studentom powiedzieć: *a nie mówiłem...* Wnioski? Jak się mówi o takich zagadnieniach od 13 lat w przedmiocie poświęconym reklamie, to jest się przedstawicielem nurtu szkoły zawodowej, ale jeśli 2–3 lata temu wciągnęło się te zagadnienia do przedmiotu ekonomicznego lub finansowego jako przełomową innowację, to jest to „insza inszość”. Głowy kiwają z uznaniem, „no tak, ekonomia behawioralna, to jest to, to uniwersum, to godne SGH”. Tylko, że gdy ja mówię o teorii perspektywy, to od razu odnoszę ją do sytuacji rynkowej, pokazuję jak ją można praktycznie wykorzystywać w marketingu. Jak pokazywać ceny, jaki wybór dawać klientowi przy półce itd. Pokazanie praktycznego zastosowania różnych teorii, to nie jest zmartwienie ludzi (nie wszystkich) domagających się uniwersytetu ekonomicznego. A że potem na magisterskim egzaminie z ekonomii ludzie rysują jakieś wykresy „na małąkę”, bez zrozumienia, bez wiary, że to im się do czegoś przyda – a to już zmartwienie studentów. Wszak rynek pracy tak szybko się zmienia, że nie można kształcić „pod biurko”.

Weźmy inny przykład: reklama w internecie. Praktycznie nikt jej nie lubi. Jestem gotów pójść o zakład za dużą stawkę, że moi uniwersyteccy adwersarze też do tej grupy należą. Kiedyś mnie dziwiło, że ludzie (szacowni pracownicy SGH także) nie blokują reklam, choć na nie narzekają. Teraz już się temu nie dziwię, gdyż tych prostych rzeczy nie potrafi nawet znaczna część studentów. Potrzeba dosłownie 5 minut by znaleźć i zainstalować wtyczkę do przeglądarki blokującą reklamy, kolejnych 5 by zainstalować program blokujący programy/firmy śledzące (jest ich ponad 1300 na świecie), a dorzucimy jeszcze 5 minut, by odhaczyć w przeglądarce opcję „nie śledź mnie”. Razem 15 minut i nasza prywatność, jak np. komfort oglądania serwisów zyska niesamowicie. Dorzucmy jeszcze 10 na zabronienie Googlowi personalizowania wyników wyszukiwań. A co to, a po co to? Co to? Odpowiedź jest prosta, wyniki wyszukiwania w Google są odmienne dla różnych osób, mimo tej samej frazy wpisanej do wyszukiwarki. A po co to? To już temat na dłuższy wywód, rzucę tylko hasło: filter bubble i dodam: rozpatruje się skutki personalizacji reklam w kategoriach społecznych, tworzenia nowych klas wykluczonych. Wykluczeni to ci, którymi można w sieci manipulować. A manipulować można, gdyż ludzie nie mają pojęcia o tym, jak i w jakim celu przetwarza się nasze dane. A co na to prawo? A właśnie toczą się intensywne dyskusje w USA i UE. Dyskusje, które „podgrzały” jesienią 2012 r. Microsoft. Otóż zapowiedział, że w najnowszej przeglądarce IE 10 (można już z niej korzystać, choć nie było jeszcze oficjalnej premiery) domyślnie ustawiony będzie sygnał „nie śledź mnie” (tzw. DNT:1). Przeciwni temu ostro zaproteutowali najwięksi np.: Association of National Advertisers (protest podpisali prezisi np.: GM, Walmart, Motorola, Coca Cola, Kraft Foods, Procter & Gamble itp.). O co ta awanturka? O pieniądze! A dlaczego to rozwiązanie jest takie groźne? Po prostu internauci „biorą co dają”. Teraz jest domyślnie DNT:0 i tak już zostaje, gdyż leniwi i niedouczeni użytkownicy tego nie zmieniają, więc branża re-

klamowa może hulać. A jak będzie DNT:1, a politycy uchwalą prawo (debatują), że takie odhaczenie będzie jak oświadczenie woli, to ... będą kłopoty. Te wszystkie zagadnienia to nie jest banalne „biurko”, to kwestia świadomości nie tylko konsumenciej, lecz również obywatelskiej. „Banalna” reklama w sieci, a za nią kłębowski uwarunkowań politycznych, prawnych, ekonomicznych, socjologicznych i psychologicznych.

Operowałem przykładami ze swojego podwórka, ale gwarantuję, że specjaliści z innych marketingowych działek dorzuciliby wiele swoich przykładów. Na przykład wycena marek – różnice idące w dziesiątki miliardów dolarów! Powód: trudno wycenić np. wpływ marki na kupującego. Dlaczego, a to znowu szereg ważnych zagadnień, o których trzeba na wykładzie „z reklamy” powiedzieć, czyli znaczenie postaw utajonych (habilitacja z psychologii D. Maison), kontestacja/krytyka metod badań opartych na retrospekcji (modny dopiero ostatnio neuromarketing) itd. Reklama (jak i cały marketing) mimo, że wydaje się tak banalna, wcale takowa nie jest.

Marketing – głowa do góry

Czas kończyć ten wywód. Czas też na puentę. Akademickość nie polega – moim zdaniem – na serwowaniu treści, które choć z najwyższej półki naukowej, to tylko w niewielkim stopniu są przydatne na rynku pracy. Akademickość w zakresie edukacji to zajęcia, które pokazują złożoność materii, stawiają trudne pytania, nie na wszystkie dają odpowiedzi, ujmując to kolokwialnie „uczą myśleć”, ale w oparciu o wiedzę, którą można wykorzystać w pracy. Jeśli nie jest to warunek konieczny (zastosowanie wiedzy w pracy), to dlaczego nie grać na zajęciach w brydża lub szachy lub uczyć się jedynie filozofii i logiki (albo matematyki i astronomii)? One też uczą uniwersalnych umiejętności intelektualnych. Mój punkt widzenia jest z pewnością skrzywiony faktem, że kiedyś z mojej inicjatywy powstał Ośrodek Promocji Absolwentów (obecnie Biuro ds. Absolwentów), który przez blisko dekadę prowadziłem. Zawsze miałem problem z przebicciem się w SGH z myśleniem, że musimy być otwarci na oczekiwania rynku pracy, że trzeba pomagać studentom i absolwentom na tym rynku się lokować. Otrzymałem kiedyś miłą wiadomość od studenta. Donosił mi, że zdobył pracę w dziale marketingu dużej firmy, gdyż „sprzedał” kilka wiadomości z nowych technologii w marketingu (jest taki przedmiot), których nie znali pracownicy tej komórki. Gdyby tak zamiast wykładu dla 100 osób można było poprowadzić zajęcia w grupach 30 osobowych (poziom studiów wyznacza też metoda realizacji zajęć, najgorsza: wykład). Gdyby tak konkurs Google Online Marketing Challenge można było uczynić elementem takich zajęć. Nasi studenci 3 razy z rzędu zajęli pierwsze miejsce w Europie, a w zeszłym roku pobili cały świat. Konkurs polega na zrealizowaniu promocji wybranego produktu za pomocą linków sponsorowanych (kampania za 250 USD). Konieczne są umiejętności analityczne i twórcze oraz wykorzystanie zaawansowanych narzędzi analitycznych Google. Ach pomarzyć to sobie można. Tak jest np. na uniwersytetach amerykańskich, gdzie ekipy studentów tym konkursem zaliczają przedmioty, a u nas ... u nas uniwersum ekonomiczne, u nas przygotowania do konkursu firmy Google odbywają się poza strukturami formalnymi, ze wsparciem ochotników, którzy szkolą studentów. Można by z sukcesów na tym polu uczynić przewagę konkurencyjną Uczelni (jedną z wielu, nie tylko FiRą SGH stoi!), gdyby tak udało się podnieść z kolan marketing. Warto! Minimum 1 mln zł do stracenia.

Jacek Wójcik

Integracja poprzez dyskusję, czyli powrót do istoty życia akademickiego

Środowisko akademickie SGH jest w znacznym stopniu zdeintegrowane. Chodzi mi tu nie o podział administracyjno-organizacyjny, rozmieszczenie budynków i katedr, ale o przestrzeń akademickiej wymiany myśli, sporów o sprawy, które uważamy za ważne. Nasza aktywność przejawia się indywidualnie lub w wąsko wyspecjalizowanych zespołach, często z dobrym skutkiem, ale nie wykorzystuje tej dodatkowej możliwości akceleracji wynikającej z merytorycznego spotkania i szerokoekonomicznej dyskusji. Substytutem tego nie są – ciekawe często, konferencje organizowane w SGH. Nie są nim tym bardziej imprezy organizowane pod wcześniej sformułowaną tezę.

...ekonomia może odegrać kluczową rolę w integrowaniu życia naukowego SGH...

Jednocześnie z przestrzeni akademickiej SGH, którą w anglojęzycznej wersji dumnie nazywamy szkołą ekonomii, wypierana jest właśnie ekonomia. Sprowadzana ona bywa do wąsko rozumianej makro-, mikroekonomii i kilku dodatkowych obszarów szczegółowych. Wszystko razem staje się coraz bardziej marginesowe, porównywane do „mrówki” w zestawieniu ze „słoniem”, do którego w tym kontekście porównywane są biznesowo zorientowane kierunki. Cóż, „słonia” szanujemy, bo jest duży, ale to jednak ekonomia może odegrać kluczową rolę w integrowaniu życia naukowego SGH. Niewykorzystanie tej szansy może skutkować pogłębiającym się spadkiem SGH w rankingach i utratą przewagi, jaką historycznie mieliśmy nad wieloma innymi uczelniami.

Ekonomia, o której piszę, nie może być oczywiście rozumiana kadłubowo. Chodzi o szerokie i wielonurtowe traktowanie ekonomii, włączające różne jej elementy oraz otwarte na pokrewne nauki społeczne, wykorzystujące sformalizowane metody badawcze, ale nietraktujące tego jako jedyne sposoby uprawiania ekonomii. Tak określona ekonomia może być rozumiana jako Ekonomia, Demografia, Finanse, Polityka gospodarcza i społeczna. Tak określony zakres ekonomii wciąż nie obejmuje wszystkich obszarów, które do niej w tym szerokim rozumieniu należą, ale przynajmniej przybliża takie jej rozumienie, które czyni z niej partnera dla „słonia”, który zawsze pozostanie większy, ale nie wobec „mrówki”, tylko – nieszkodliwie bawiąc się zoologicznymi odniesieniami – raczej wobec „tygrysa”.

Połączenie dwóch celów, czyli integracji środowiska akademickiego SGH oraz właściwego rozumienia ekonomii, sugeruje potrzebę działań tak instytucjonalnych, jak i oddolnych, czyli samoorganizacji środowiska. Jedno i drugie jest wielkim wyzwaniem. W ramach drugiego można zaproponować stworzenie przestrzeni merytorycznej dyskusji, rodzaju otwartego, ale wewnętrznego w swej istocie seminarium skupionego bardziej na dyskusji niż na prezentacjach. Dyskusji, której tematyka byłaby aktualna, ale niepodporządkowana bezpośrednio życiu politycznemu, skupiona na meritum, a nie jedynie na doraźnych kontekstach omawianych zagadnień.

Wydaje się, że warto organizować tego typu spotkania przy minimum zaangażowanych środków. Ważna powinna być tylko myśl i dyskusja. Myślę również, że nie ma potrzeby dążyć do formułowania natychmiastowych wniosków z dyskusji. Powinna ona raczej poszerzać nasze spojrzenie i sprzyjać uczestnictwu w innych bardziej użytecznych ukierunkowanych formach wymiany poglądów. Nie widzę również potrzeby podwiązywania pod tę dyskusję bezpośrednich publikacji. Wierzę, że publikacje takie będą powstawać, ale nie muszą być „tomem konferencyjnym”.

Istotą powodzenia i trwałości takiej formuły naszego akademickiego funkcjonowania będzie poczucie jego potrzeby. Czy jest ono jeszcze faktem, czy też w naszych ponowoczesnych czasach „odpłynęliśmy” już w zupełnie innym kierunku?

Spróbuje podjąć wyzwanie zachęcenia grona osób, które identyfikują się z Ekonomią, Demografią, Finansami, Polityką gospodarczą i społeczną oraz niewymienionymi w tak określonej nazwie elementami ekonomii. W tym celu proponuję spotkanie poświęcone wymianie myśli na następujący temat: „Spojrzenie na zagadnienie wypłaty emerytur z perspektywy dłuższej niż kadencja polityczna: dyskusja merytoryczna”.

Informacje dotyczące szczegółów pierwszego z serii naszych spotkań zostaną podane oddzielnie. Następne dwa spotkania zostaną przygotowane przez profesora Ryszarda Rapackiego oraz profesora Piotra Błędowskiego. Kolejne są sprawą otwartą, zależną od naszych wspólnych chęci.

Poniżej krótkie wprowadzenie do pierwszego tematu.

Spojrzenie na zagadnienie wypłaty emerytur z perspektywy dłuższej niż kadencja polityczna: dyskusja merytoryczna

Od 1999 roku działa w Polsce nowy system emerytalny. Jego istotą jest indywidualizacja uczestnictwa. Celem zastąpienia starego systemu nowym było zatrzymanie dalszego szybkiego wzrostu obciążenia pokolenia pracującego kosztem finansowania emerytur, który był nieunikniony, gdyby stary system nadal funkcjonował. Cel ten udało się zrealizować. Narzędziem jego realizacji były indywidualne konta emerytalne zastosowane jako jedyny mechanizm generujący w okresie aktywności zawodowej powstanie praw emerytalnych o określonej wysokości.

Mechanizm gromadzenia praw na indywidualnych kontach emerytalnych stosuje się jednak wyłącznie do okresu aktywności zawodowej uczestników systemu. W systemie powszechnym, a więc z założenia społecznym, wypłata emerytur musi realizować społeczny cel, jakim jest zapewnienie uczestnikom dochodu na cały okres życia, czyli ochronę przed ryzykiem długowieczności. Tak więc w momencie przejścia na emeryturę stan indywidualnych kont przekształcany jest na strumień dożywotnich wypłat. Instytucjonalne oprzyrządowanie tej fazy stanowi poważne wyzwanie we wszystkich wymiarach tego problemu (od tych *stricte* technicznych do percepcyjnych).

Zgodnie ze społecznym celem, forma wypłat, czyli generalnie annuitet, została już określona. Pozostaje jednak kwestia tego, kto i w jaki sposób ma dokonywać wypłaty. Dookreślić

trzeba również kwestie zasad indeksacji, kosztów, opłat, limitów, rezerw, itp. W kontekście systemu powszechnego dyskusja wszystkich tych kwestii staje się bardzo trudna. Ponadto jest w niej wiele nieporozumień wynikających z mieszania perspektywy systemu powszechnego (publicznego) z systemem dodatkowym.

Dyskusja na temat wypłaty emerytur ma swój bardziej lub mniej ukryty wymiar księgowy. Standardy księgowe w różny bowiem sposób traktują rozwiązania, które ekonomicznie są często tożsame lub prawie tożsame. Wymiar księgowy przenosi dyskusję w sferę polityki. Obserwowaliśmy to ostatnio, gdy zmieniane były proporcje podziału składki w ramach powszechnego systemu. Ten księgowy wymiar dyskusji ujawnia się także w przypadku rozważania opcji dotyczących wypłaty emerytur. Niektóre z nich pozwalają bowiem na takie księgowanie, które nie powoduje skutków księgowych w budżecie, niektóre nie. Te pierwsze mogą wręcz „użyć” finansom publicznym w krótkim okresie, przenosząc jednak z wielokrotno-ny ciężar związany z finansowaniem świadczeń emerytalnych na kolejne pokolenia.

W prowadzonej obecnie dyskusji milcząco zakłada się, że rozwiązana jest kwestia wypłaty emerytur odpowiadających stanom kont zarządzanych w nowym systemie przez ZUS, a problem dotyczy jedynie wypłaty emerytur odpowiadających stanom kont zarządzanych przez PTE. To wielopoziomowe uproszczenie. W części zarządzanej przez ZUS nie ma tak pilnej potrzeby doprecyzowania rozwiązań instytucjonalnych, w dłuższej perspektywie – a taka jest przecież najważniejsza w systemie emerytalnym – ta część systemu również wymaga dopracowania stosowanych rozwiązań. A w ogóle warto pamiętać, że wypłata emerytur z powszechnego systemu jest przede wszystkim wypłatą emerytur, a potem dopiero wiąże się z konkretnymi rozwiązaniami technicznymi i finansowymi.

Proponuję, by w dyskusji dotyczącej systemu emerytalnego próbować dostrzec trzy poziomy zagadnień, o których możemy dyskutować:

- **Poziom 1: System**, czyli cele społeczne i ekonomiczne podstawy ich realizacji – podział PKB między wynagrodzenie czynników produkcji i finansowanie transferów.
- **Poziom 2: Metoda**, czyli zasady nabywania uprawnień emerytalnych i wypłaty świadczeń emerytalnych.

- **Poziom 3: Regulacje**, czyli techniczne i instytucjonalne zasady obsługi procesu alokacji dochodu w cyklu życia uczestników systemu.

Proponuję również, by w naszej dyskusji uwzględnić różnorodność perspektyw, z których można oceniać rozwiązania emerytalne. Są to m.in.:

- **Perspektywa indywidualna** (motywacja do pracy, motywacja do opóźnienia momentu rozpoczęcia pobierania świadczenia, wysokość świadczeń konkretnych kategorii uczestników systemu).
- **Perspektywa zagregowana** (podział PKB, ogólny poziom składek, świadczeń, wieku rozpoczęcia pobierania świadczenia).
- **Perspektywa operacyjna** (jawne i ukryte koszty, ryzyko biznesowe, rezerwy, poziom opłat dla uczestników).
- **Perspektywa percepcji społecznej** (niespójność czasowa, nieintuicyjny charakter powszechności uczestnictwa oraz długookresowych zależności).

Problemy możemy rozpatrywać w różnych kontekstach: społecznym (rozkład dochodów), gospodarczym (wzrost krótko i długookresowy), budżetowym (parametry statystyczne, zasady księgowania), dotyczącym integracji europejskiej (migracje, efektywność alokacji pracowników). Każdy z nich jest ważny i godny uwzględnienia w dyskusji.

Na koniec ważna sugestia. Spróbujmy w dyskusji jasno odróżniać od siebie system emerytalny jako taki, który jeśli obejmuje wszystkich (lub prawie wszystkich) jest systemem publicznym, a jeśli obejmuje jedynie osoby lub grupy, które podjęły decyzję o dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym jest systemem prywatnym oraz zarządzanie systemem, które również może być publiczne lub prywatne. System i zarządzanie systemem to różne byty. Ich mieszanie jest jednym z powodów trudności, jakiej często doświadczamy w dyskusji publicznej.

Dyskusję zaczniemy od krótkich, kilkuminutowych prezentacji wprowadzających. Wygłosić je zgodzili się profesor Elżbieta Kotowska oraz profesor Wojciech Otto (UW). Być może grono osób wprowadzających powiększy się jeszcze o 1–2 osoby. Dalsza dyskusja z udziałem wszystkich obecnych potoczy się tak, jak wyniknie to z dynamiki spotkania.

Marek Góra

Akademicki Konsensus Ekonomiczny



Czy studenci są w stanie tak samo dokładnie przewidywać jak analitycy rynkowi? Czy przy prognozowaniu wskaźników makroekonomicznych i rynkowych ważniejsza jest gruntowna wiedza ekonomiczna czy lepiej zaufać intuicji? A może czasami wystarczy rzucić monetą? Czas to sprawdzić!

Od lutego projekt SKN Finansów Międzynarodowych – Akademicki Konsensus* Ekonomiczny – będzie otwarty na prognozy wszystkich studentów SGH. Połączony będzie z konkursem na najlepsze przewidywania. Każdy będzie mógł walczyć o miano najlepszego analityka akademickiego oraz o atrakcyjne nagrody.

Najbliższa edycja będzie składała się z ośmiu rund prognostycznych. Aby wziąć udział w konkursie już od pierwszej rundy należy zarejestrować się i wysłać pierwsze prognozy do 28 lutego. Jeżeli ktoś będzie chciał przystąpić do konkursu później, do kolejnej rundy, też może to zrobić. Formularz zgłoszeniowy i więcej informacji znaleźć można na stronie www.konsensus.edu.pl.

**Konsensus – prognoza wskaźnika makroekonomicznego albo rynkowego oparta na kombinacji szacunków analityków. Najczęściej oblicza się ją poprzez wyznaczenie mediany albo średniej prognoz ekonomistów. Konsensus jest uznawany za najbardziej trafną prognozę i często reakcja rynku na publikację danych zależy od tego, czy realizacja pokryła się z konsensusem, była od niego wyższa albo niższa.*

Marcin Chrostowski

FamiliesAndSocieties

Nowy projekt badawczy dotyczący przemian rodziny i polityki społecznej w Europie

Badacze zajmujący się przemianami rodziny, rozpatrywaniymi zwykle z perspektywy różnych dyscyplin naukowych, oczekali się wreszcie dostrzeżenia znaczenia tego obszaru badań w konkursach 7 Programu Ramowego na projekty badawcze w obszarze nauk społecznych i humanistycznych. Ogłoszony w lipcu 2011 r. konkurs na projekty badawcze zawierał temat *Families in transitions*. W dodatku zaproponowano, iż badania w ramach tego tematu będą realizowane jako tzw. duży projekt, co oznacza zarówno dłuższy czas trwania projektu, jak i znacznie większe środki przeznaczone na jego realizację. Jednak do realizacji mógł być wybrany tylko jeden z nadesłanych projektów, bowiem warunki konkursu przewidywały możliwości dzielenia tych środków między np. dwa konsorcja, które przedstawiłyby również ciekawe propozycje badań. Z jednej strony cieszyliśmy się więc, że wreszcie ogłoszono konkurs na badania o przemianach rodziny, z drugiej zaś mieliśmy świadomość, że będzie bardzo trudno go wygrać. Ponadto koordynatorem badań mogła być tylko jednostka badawcza o odpowiednim doświadczeniu w koordynacji projektów finansowanych ze środków Unii Europejskiej.

Zespół demografów z Instytutu Statystyki i Demografii specjalizuje się w badaniach nad zachowaniami demograficznymi dotyczącymi rodzin, co także znajduje wyraz w tematyce podejmowanej w pracach na stopień naukowy, a zwłaszcza w rozprawach doktorskich członków zespołu. Zrozumiałe jest zatem, iż bardzo nam zależało, by uczestniczyć w przygotowaniach propozycji projektu badań, tworząc w ten sposób szansę udziału w badaniach. Oznaczało to przystąpienie do jednej z grup badawczych, które licznie powstawały w związku z tym konkursem. ISiD został członkiem konsorcjum, które koordynuje Stockholm University Demography Unit (SUDA). Zespół utworzony przez badaczy z 25 wiodących instytucji z 15 krajów europejskich oraz trzech międzynarodowych organizacji przygotował projekt, *FamiliesAndSocieties – Changing families and sustainable societies: Policy contexts and diversity over the life course and across generations*. I stało się! Przedłożony do konkursu w lutym 2012 r. projekt został w procesie ewaluacji najwyżej oceniony. Wybrany do realizacji czteroletni projekt uzyskał finansowanie z Komisji Europejskiej w wysokości 6,5 mln euro.

Udział w Konsorcjum projektu FamiliesAndSocieties to dla nas demografów wyjątkowa szansa współpracy z najlepszymi badaczami europejskimi, reprezentującymi różne dyscypliny i pracującymi w Vienna Institute for Demography, Institut National D'Etudes Demographiques (INED), European University Institute, Erasmus Universiteit Rotterdam, Rijksuniversiteit Groningen, University of Liverpool, Tallin University, Katholieke Universiteit Leuven, Universiteit Antwerpen, London School of Economics and Political Science, University of Edinburgh, Universite de Lausanne, Universiteit Leiden, Università Degli Studi di Padova (UNIPD), Universidad Nacional de Educacion a Distancia (UNED).

Ten międzynarodowy projekt badawczy finansowany ze środków 7 Programu Ramowego Komisji Europejskiej roz-

poczyna się w lutym 2013 r. Całość badań koordynuje prof. Livia Oláh z Uniwersytetu w Sztokholmie. Wyjaśnia ona: *nasza koncepcja badań jest wielodyscyplinarna, łączy ona podejścia badawcze stosowane w naukach społecznych, prawnych oraz humanistycznych. Analizy porównawcze, prowadzone przy użyciu zaawansowanych metod analitycznych, będą korzystać z wysokiej jakości danych pochodzących z rejestrów ludności oraz specjalnych badań ankietowych. Ponadto będziemy łączyć analizy ilościowe z analizami jakościowymi.*

Zmiany zachowań dotyczących rodziny są zasadniczym komponentem przeobrażeń procesu odtwarzania pokoleń w Europie. Charakteryzują je wspólne trendy – opóźnianie tworzenia związków i rodzenia pierwszego dziecka, spadek płodności, deinstytucjonalizacja rodziny, która przejawia się poprzez zmniejszenie znaczenia małżeństwa jako instytucji na rzecz instrumentalnego traktowania jako formy kontraktu ułatwiającego funkcjonowanie pary, zwłaszcza pary z dziećmi oraz destabilizacja rodziny, związana z rosnącym ryzykiem rozpadu związku, także wskutek coraz częstszego występowania związków nieformalnych jako form tworzenia rodziny. Jednocześnie występuje wyraźne zróżnicowanie terytorialne przebiegu tych czterech podstawowych procesów dotyczących przemian rodziny. Charakterystyczne jest przy tym, że im później w Europie rozpoczynały się zmiany zachowań dotyczących rodziny, tym gwałtowniejszy był ich przebieg. Szczególnie szybkie były zmiany w krajach podlegających transformacji systemowej, w tym także i w Polsce.

Dokonujące się z różną intensywnością w krajach europejskich zmiany zachowań dotyczących rodziny prowadzą do destandaryzacji tych zachowań i ich segmentacji. Przejawami tego są: rosnące zróżnicowanie decyzji podejmowanych w różnych fazach przebiegu życia, zmiany sekwencji zdarzeń oraz osłabienie lub zerwanie powiązań między nimi (np. małżeństwo a urodzenie dziecka). Mamy więc do czynienia z silnym zróżnicowaniem form życia rodzinnego pomiędzy krajami. Dodatkowo zachowania demograficzne różnią się między grupami społecznymi. W efekcie występuje rosnąca złożoność struktur rodzinnych i życia rodzinnego, zarówno wewnątrz społeczeństw poszczególnych krajów jak i pomiędzy nimi.

Proces przemian rodziny jest silnie zależny od kontekstu ekonomiczno-społecznego, w tym zwłaszcza zmian na rynku pracy, a także pozostaje pod wpływem prowadzonej polityki społecznej, w tym polityki rodzinnej. Nic zatem dziwnego, że badania dotyczące rodziny obejmują nie tylko zachowania demograficzne, ale także ich ekonomiczne uwarunkowania, kontekst kulturowy oraz rozwiązania instytucjonalne właściwe różnym modelom polityki społecznej. Rozpatruje się skutki tych przemian w kategoriach szans i zagrożeń dla członków struktur rodzinnych, doświadczanych przez nich na różnych etapach przebiegu ich życia, a także w kategoriach zmian relacji między pokoleniami oraz między kobietami i mężczyznami. Badania te, prowadzone od lat w różnych zespołach badaczy, stanowią główny nurt badań nad współczesnymi procesami demograficznymi oraz ich konsekwencjami ekonomicznymi

i społecznymi, dostarczając kolejnych części do budowanego mozolnie skomplikowanego obrazu przemian współczesnej rodziny. Jednak ciągle mamy trudności z dopasowaniem wzajemnym różnych fragmentów tego 'patchworka', tworzonych niejednokrotnie z perspektywy określonej dyscypliny. W dodatku są jeszcze puste miejsca w tym obrazie.

Projekt FamiliesAndSocieties daje szansę integracji odmiennych perspektyw badawczych, właściwych różnym dyscyplinom naukowym, we wspólnym podejściu do analizy głębokich przemian procesów tworzenia, rozwoju i rozpadu rodzin w różnych krajach europejskich. To otwiera możliwości pracy nad tworzeniem spójnego obrazu przemian rodzin w Europie, a także czyni pracę w zespole projektu bardziej atrakcyjną.

Podejście zaproponowane w projekcie łączy podstawowe wymiary przemian rodzin: demograficzny, społeczny i kulturowy, uwzględniając zasoby ekonomiczne i społeczne, przy czym są one rozpatrywane na różnych etapach przebiegu życia. Badania te zmierzają do ukazania:

- coraz większej złożoności i różnorodności form rodziny i ich przemian w poszczególnych krajach oraz między krajami Europy,
- ich wpływu na sytuację dzieci, kobiet i mężczyzn w kontekście możliwych nierówności dotyczących szans rozwoju, relacji międzygeneracyjnych oraz opieki,
- zmian relacji między pokoleniami oraz między kobietami i mężczyznami,
- możliwych dalszych zmian rodzin i ich implikacji dla polityki społecznej,
- a także ustalenia, czy i jak polityka społeczna reaguje na coraz bardziej różnorodne formy rodzin w różnych krajach, czyli czy polityka rodzinna i polityka społeczna są dostosowane do przemian, jakim podlegają współczesne rodziny?

Badania projektu są ustrukturyzowane poprzez wyodrębnienie bloków tematycznych (*work packages*), które dotyczą następujących tematów:

- Różnorodność form rodzin – cele życiowe i przemiany przebiegu życia.
- Nowe role społeczne kobiet i mężczyzn i ich implikacje dla rodzin i społeczeństw.
- Zmiany roli dzieci i ich skutki dla społeczeństwa.

- Zmiany rodzin a nierówności szans rozwojowych dzieci.
- Opieka nad dziećmi – jej uwarunkowania i konsekwencje.
- Relacje międzypokoleniowe w rodzinie: organizacja opieki oraz odpowiedzialność za bezpieczeństwo ekonomiczne.
- Nowi Europejczycy – integracja społeczna rodzin migrantów oraz grup etnicznych.
- Polityka społeczna a zróżnicowanie przebiegu życia.

Projekt FamiliesAndSocieties jest zatem szeroko zakreślonym, wielodyscyplinarnym przedsięwzięciem naukowym dotyczącym przemian rodziny w Europie, które rozpatrywane są w ścisłym powiązaniu ze zmianami polityki rodzinnej na kontynencie od 1957 r. Ważne, iż w tych badaniach nie zabraknie polskich demografów. Bliższe informacje o projekcie można uzyskać od koordynatora całego projektu: profesor Livia Oláh, Stockholm University Demography Unit (SUDA), Dept. of Sociology livia.olah@sociology.su.se; SUDA website: <http://www.suda.su.se>, lub koordynatora polskiego: profesor Irena E. Kotowska, Instytut Statystyki i Demografii, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, iekoto@sgh.waw.pl; <http://www.sgh.waw.pl/instytut/isd/>

W ciągu kolejnych 4 lat znaczna część aktywności badawczej zespołu demografów ISiD będzie zatem związana z tym przedsięwzięciem. Warto jednak dodać, iż jednocześnie zespół jest zaangażowany w przygotowanie drugiej rundy badania panelowego 'Generacje, rodziny i płeć kulturowa – GGS-PL (Generations and Gender Survey)' realizowanego w ramach badań międzynarodowych Generations and Gender Programme. Jak dotychczas do tego programu przystąpiło 19 krajów, przeprowadzając ze środków własnych badania ankietowe. Pierwsza runda badania GGS-PL w Polsce została zrealizowana na przełomie 2010/2011, dostarczając danych o przebiegu życia blisko 20 tys. osób w wieku 18–79 lat. Dane GGS stanowią unikatowe źródło informacji o zachowaniach dotyczących rodziny i będą także szeroko wykorzystywane w pracach projektu FamiliesAndSocieties. Już zaangażowanie do prac badawczych w tych dwóch projektach oznacza, iż będzie to dla demografów okres intensywnej pracy. Ale mamy jeszcze inne, równie ciekawe. Zatem ciąg dalszy naszej 'research story' nastąpi.

Irena E. Kotowska, kierownik Zakładu Demografii ISiD

Innowacyjna bankowość internetowa – kompendium wiedzy o bankowości ery Web 2.0!



„Innowacyjna bankowość internetowa” to książka autorstwa dr. Emila Ślęzaka (adiunkta w Zakładzie Regulacji Instytucjonalnych i Analiz Bankowych Katedry Bankowości w KZiF) i mgr Elżbiety Guzek (słuchaczki dziennych studiów doktoranckich w KZiF).

Książka wydana nakładem wydawnictwa Wolters Kluwer jest pierwszą publikacją na rynku wydawniczym w Polsce, która zawiera

tak kompleksową i wszechstronną analizę nowego wymiaru funkcjonowania bankowości internetowej w ramach tzw. modelu Web 2.0. Autorzy książki przedstawiają najistotniejsze uwarunkowania i mechanizmy wdrożeń różnorodnych innowacji internetowych Web 2.0. Wskazują na ich duże znaczenie dla

rozwoju konkurencyjności banków w warstwie społecznej, aplikacyjnej i technologicznej.

Na podstawie obszernych źródeł bibliograficznych oraz licznych przykładów ze światowej i krajowej praktyki bankowej ukazują wpływ sukcesu rynkowego takich serwisów, jak Wikipedia, Google, Twitter, Facebook czy YouTube na proces transformacji modelu funkcjonowania współczesnej bankowości internetowej w wymiarze Banku Web 2.0.

Wojciech Sobieraj, prezes Alior Banku, w swojej recenzji książki określił, że jest to lektura „obowiązkowa” dla tradycyjnych bankierów, aby zrozumieli zmieniający się świat, oraz dla adeptów bankowości, aby wiedzieli, w jaki świat wkraczają.

Natomiast Grzegorz Hansen, dyrektor ds. wsparcia strategii i analiz w Departamencie Bankowości Transakcyjnej BRE Banku nazwał tę publikację „rewelacyjnym kompendium wiedzy o bankowości internetowej ery Web 2.0!”.

Marcin Poznań

CPM informuje

Centrum Programów Międzynarodowych informuje o ogłoszonych oraz zbliżających się konkursach wniosków w ramach niżej wymienionych programów:

ERASMUS-MUNDUS

W ramach naboru w 2013 r. dostępne są tylko Akcja 2 i 3:

Akcja 2 to projekty partnerskie umożliwiające realizację wymiany studentów i pracowników pomiędzy instytucjami szkolnictwa wyższego. Ich celem jest rozwijanie zorganizowanej współpracy między instytucjami szkolnictwa wyższego z Europy i krajów trzecich poprzez promowanie mobilności na wszystkich poziomach studiów w odniesieniu do studentów (studiów licencyjnych i magisterskich), doktorantów, pracowników naukowych i administracyjnych (nie wszystkie regiony i części mogą obejmować wszystkie możliwości mobilności). Minimalny skład grupy realizującej projekt to przynajmniej 5 uczelni z 3 różnych krajów UE oraz wskazana w zaproszeniu do składania wniosków liczba uczelni z danego obszaru geograficznego. W ramach projektów partnerskich można realizować mobilność z dwoma odrębnymi grupami krajów:

- Ścieżka 1: z krajami objętymi instrumentami ENPI (Europejski Instrument Sąsiedztwa i Partnerstwa), DCI (Instrument Finansowania Współpracy na Rzecz Rozwoju), EFR (Europejski Fundusz Rozwoju) i IPA (Instrument Pomocy Przedakcesyjnej). Fundusz na tę ścieżkę to 187.4095 mln EUR.
- Ścieżka 2: z krajami i terytoriami objętymi instrumentem na rzecz współpracy z państwami uprzemysłowionymi (ICI). Fundusz na tę ścieżkę to 6.75 mln EUR.

W ramach Akcji 2 można otrzymać dofinansowanie na współpracę między uczelniami europejskimi a uczelniami z określonych krajów trzecich, której celem jest organizowanie i realizowanie wymiany studentów i pracowników (kwota ryczałtowa stanowiąca dofinansowanie dla konsorcjów) oraz na stypendia dla studentów i pracowników na zróżnicowany okres trwania i na zróżnicowanym poziomie studiów w zależności od priorytetów ustalonych przez kraje trzecie. Ponadto istnieje możliwość przyznawania stypendiów osobom pochodzącym z uczelni europejskich (zależy to od priorytetów kraju trzeciego zaangażowanego w program).

Deadline na aplikacje to 15 kwietnia 2013 r., godz. 12:00 czasu brukselskiego. Szczegółowe informacje na temat Akcji 2 dostępne są w publikowanym corocznie zaproszeniu do składania wniosków. Więcej informacji: <http://www.mundus.org.pl>.

Akcja 3 to projekty prowadzące do poprawy atrakcyjności europejskiego szkolnictwa wyższego oraz dalszej internacjonalizacji (rozszerzenia oddziaływania geograficznego) Sieci Tematycznych Erasmusa. Ich celem jest poprawa konkurencyjności i atrakcyjności europejskiego szkolnictwa wyższego, a także dostępności studiowania w Europie dla obywateli z tak zwanych krajów trzecich. Projekty powinny przyczynić się do promocji europejskiego szkolnictwa wyższego, rozpowszechniania rezultatów programu Erasmus Mundus i przykładów dobrej praktyki, oraz ich wykorzystywania przez instytucje i obywateli.

Do składania projektów w ramach Akcji 3 zapraszane są wszystkie instytucje (publiczne i prywatne) działające aktywnie w sferze szkolnictwa wyższego. Każdy projekt powinien być realizowany przez konsorcjum składające się z co najmniej trzech instytucji z trzech różnych krajów członkowskich UE, EOG*, Turcji, Zachodnich Bałkanów*, Szwajcarii i dwóch krajów trzecich. W przypadku sieci tematycznych Erasmusa

konsorcjum powinno składać się z 15 instytucji pochodzących z przynajmniej 10 krajów trzecich. Działania przewidziane w projektach można realizować zarówno w krajach UE, jak i w krajach trzecich.

Projekty realizowane w ramach Akcji 3 mogą dotyczyć:

- krajów lub grup krajów, które pełnią ważną rolę w międzynarodowej mobilności studentów,
- opracowania informacji i narzędzi mających na celu zwiększenie rozpoznawalności europejskiego szkolnictwa wyższego na świecie,
- wsparcia wydarzeń i kampanii mających na celu zwiększenie zaangażowania partnerów z krajów trzecich we wspólne projekty przy jednoczesnej promocji europejskiego szkolnictwa wyższego,
- zwiększenia dostępności do europejskiego szkolnictwa wyższego dla studentów z krajów trzecich.

Projekty realizowane w ramach tej akcji będą wymagały współfinansowania ze środków innych niż budżet programu (co najmniej 25% ogólnych kosztów przedsięwzięcia). Należy je składać do Komisji Europejskiej. Będą podlegać ocenie merytorycznej ekspertów powołanych przez Komisję. Zaproszenie do składania wniosków ma na celu wybranie około 8 projektów. Całkowity budżet przeznaczony na finansowanie projektów w ramach tego zaproszenia wynosi 2 mln EUR. Kwota dotacji będzie znacznie się różnić w zależności od rozmiaru wybranych projektów (zwykle od 100 tys. EUR do 350 tys. EUR). Wkład finansowy Agencji nie może przekroczyć 75% całkowitych kosztów kwalifikowalnych (wymagany wkład własny uczelni). Deadline na składanie aplikacji to 15 kwietnia 2013 r., godz. 12:00 czasu brukselskiego. Informacje o formularzach wniosków można uzyskać na stronie Agencji Wykonawczej lub na stronie <http://www.mundus.org.pl>.

WSPÓŁPRACA Z KRAJAMI UPRZEMYSŁOWIONYMI

Program współpracy w dziedzinie szkolnictwa w ramach ICI. Współpraca w dziedzinie szkolnictwa wyższego i szkolenia między: Unią Europejską a Australią, Unią Europejską a Japonią, Unią Europejską a Nową Zelandią oraz Unią Europejską a Republiką Korei.

Wnioski na 2013 rok składane w ramach tego programu mogą dotyczyć:

- **Wspólnych projektów w zakresie mobilności (JMP).** Wsparcie przyznawane jest dla konsorcjów (instytucji zawodowych i szkoleniowych szkolnictwa pomaturalnego lub instytucji szkolnictwa wyższego z UE i kraju partnerskiego) na realizację wspólnych programów edukacyjnych i szkoleniowych oraz wdrażanie mobilności studentów i członków wydziałów. Obejmuje ono finansowanie w postaci kwot ryczałtowych na administrację i granty dla studentów oraz pracowników akademickich i pracowników administracyjnych. Konsorcjum składające wniosek dotyczący wspólnego projektu w ramach ICI-ECP w zakresie mobilności musi obejmować co najmniej 2 zawodowe pomaturalne instytucje szkoleniowe lub instytucje szkolnictwa wyższego z 2 różnych państw członkowskich UE oraz co najmniej 2 takie instytucje

z kraju partnerskiego. Maksymalny czas trwania wspólnego projektu w zakresie mobilności wynosi 36 miesięcy. Szczególny nacisk zostanie położony na projekty uwzględniające staże i praktyki (uwaga: Japonia nie uczestniczy w projektach mobilności).

- **Wspólnych projektów w zakresie stopni naukowych (JDP).** Wsparcie przyznawane jest w celu tworzenia i wdrażania dwustronnych lub wspólnych programów w zakresie stopni naukowych. Obejmuje finansowanie w postaci kwot ryczałtowych na prace rozwojowe i administrację, jak również granty dla studentów oraz pracowników akademickich i administracyjnych. Konsorcjum składające wniosek dotyczący wspólnego projektu w ramach ICI-ECP w zakresie stopni naukowych musi obejmować co najmniej 2 instytucje szkolnictwa wyższego z 2 różnych państw członkowskich UE oraz co najmniej 2 instytucje z kraju partnerskiego. Maksymalny czas trwania wspólnego projektu w zakresie stopni naukowych wynosi 48 miesięcy. Szczególny nacisk zostanie położony na wnioski dotyczące wspólnych projektów w zakresie stopni naukowych. Rozpoczęcie działań planuje się na październik 2013 r. Deadline na aplikacje to 15 maja 2013 r. Alokacja środków: 2,45 mln EUR. Więcej informacji: http://eacea.ec.europa.eu/bilateral_cooperation/eu_ici_ecp/funding/call_2012_en.php.

FUNDUSZ STYPENDIALNY I SZKOLENIOWY

Konkurs na „Wizyty Przygotowawcze”

Składanie aplikacji od 10 stycznia 2013 r. do 11 marca 2013 r., do godz. 16.00. Nabór jest otwarty dla wniosków składanych w ramach działania Wizyty Przygotowawcze. Są to krótkie wizyty przedstawicieli instytucji edukacyjnych, mające na celu nawiązanie współpracy pomiędzy instytucjami polskimi i w państwach–darczyńcach (Islandia, Liechtenstein, Norwegia); podtrzymanie i rozwinięcie dotychczasowych kontaktów międzyinstytucjonalnych; przygotowanie i zaplanowanie wspólnego projektu; wypełnienie wniosku aplikacyjnego w celu ubiegania się o dofinansowanie z Funduszu Stypendialnego i Szkoleniowego lub z innych programów. Więcej informacji: <http://www.fss.org.pl/pv>. Alokacja środków w naborze 2013: 200 000 EUR (tylko 1 nabór).

Konkurs na „Mobilność Studentów i Pracowników Uczelni” (planowane uruchomienie naboru: marzec 2013 r.)

Uprawnione w ramach konkursu działania to:

Wymiana studentów studiów I, II i III stopnia z Polski i z państw–darczyńców (Islandia, Liechtenstein, Norwegia) w celu realizacji okresu studiów od 3 do 12 miesięcy w jednym roku akademickim lub na praktyki do współpracujących instytucji, firm lub organizacji na okres od 3 do 12 miesięcy, w jednym roku akademickim (w obu przypadkach, zarówno studiów, jak i praktyk, wyjazdom może towarzyszyć udział w intensywnym kursie językowym w kraju docelowym).

Wymiana pracowników uczelni z Polski oraz z państw–darczyńców w celu prowadzenia zajęć dydaktycznych, uczestnictwa w seminariach, szkoleniach, warsztatach, konferencjach oraz na staż towarzyszący „work shadowing”. Alokacja środków w 2013 r.: 1 793 333,50 EUR (planowane są 3 nabory wniosków). Więcej informacji: <http://www.fss.org.pl/mobility>.

Konkurs na „Współpracę Instytucjonalną” (planowane uruchomienie naboru: marzec 2013 r.). Projekty w ramach tego konkursu mogą podejmować następujące zagadnienia:

- wsparcie dla współpracy instytucjonalnej w obszarze edukacji między instytucjami w Polsce i w państwach–darczyń-

cach (Islandia, Liechtenstein, Norwegia), w tym wymiana uczniów, nauczycieli oraz pracowników,

- wsparcie dla współpracy instytucjonalnej w obszarze edukacji między instytucjami na rzecz realizacji zagadnień będących przedmiotem wspólnego zainteresowania,
- rozwój lub przygotowanie nowych narzędzi i metod nauczania, ze szczególnym uwzględnieniem nauczania opartego na ICT,
- konferencje, seminaria, publikacje.

Alokacja: 1.873.333 EUR (tylko jeden nabór). W ramach projektów Współpracy Instytucjonalnej możliwe jest uzyskanie dofinansowania pojedynczego projektu w wysokości od 20.000 EUR do 100.000 EUR. Kwota przyznanego dofinansowania nie może przekroczyć 90% kosztów całego projektu, pozostałe min. 10% wnioskodawca powinien zapewnić ze źródeł innych niż FSS. Więcej informacji: <http://www.fss.org.pl/cooperation>.

Konkurs na „Rozwój Polskich Uczelni” (planowane uruchomienie naboru: marzec 2013 r.).

Działania realizowane w ramach poszczególnych projektów powinny prowadzić do: rozwoju programów studiów w języku angielskim (wykładowym); rozwoju wspólnych programów studiów (na poziomie licencjackim, magisterskim lub doktorskim), prowadzących do uzyskania podwójnego dyplomu; rozwoju nowych, innowacyjnych programów studiów, odpowiadających nowym potrzebom i wyzwaniom pojawiającym się na poziomie krajowym lub europejskim; przygotowania nowych kursów, modułów, specjalizacji, programów studiów; utworzenia dwustopniowych programów studiów w oparciu o efekty kształcenia, z ECTS jako systemem transferu i akumulacji punktów; rozwoju kultury jakości, w tym wewnętrznych systemów zapewniania jakości; rozwoju programów studiów we współpracy z sektorem prywatnym.

Projekty mogą uwzględniać: międzynarodową mobilność pomiędzy partnerami (Polska i państwa–darczyńcy: Islandia, Liechtenstein, Norwegia); przygotowanie programów nauczania; organizację spotkań, seminariów, warsztatów; analizę potrzeb; opracowanie polityki i strategii; rozwój narzędzi dydaktycznych, metod, materiałów.

Alokacja środków w 2013 r.: 2.866.666,50 EUR (tylko 1 nabór). W ramach projektów Rozwoju Polskich Uczelni możliwe będzie uzyskanie dofinansowania pojedynczego projektu w wysokości od 20.000 EUR do 250.000 EUR. Kwota przyznanego dofinansowania nie może przekroczyć 90% kosztów całego projektu, pozostałe 10% Wnioskodawca zapewni ze źródeł innych niż FSS. Więcej informacji: <http://www.fss.org.pl/development>.

TEMPUS IV

Priorytety w programie TEMPUS IV:

- priorytety programu (jak i rodzaje projektów) wspierające modernizację i reformę szkolnictwa wyższego zostały przypisane do trzech grup,
 - priorytety krajowe dla danego kraju partnerskiego określają władze edukacyjne tego kraju, uwzględniając główne priorytety programu dla danego typu projektów,
 - cele projektów o zasięgu krajowym (z udziałem uczelni tylko z jednego kraju partnerskiego) powinny być zgodne z priorytetami krajowymi tego państwa,
 - cele projektów o zasięgu regionalnym (z udziałem uczelni z co najmniej dwóch krajów partnerskich) powinny być zgodne z priorytetami regionalnymi,
- Kraje partnerskie:

- kraje na obszarze sąsiadującym z Unią Europejską od południa i wschodu: Algieria, Egipt, Izrael, Jordania, Liban, Libia, Maroko, Autonomia Palestyńska, Syria* (w związku z panującą sytuacją polityczną oraz wycofaniem się Syrii ze wszystkich programów UE każdy przypadek udziału instytucji syryjskich w programie Tempus będzie rozpatrywany indywidualnie), Tunezja, Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Gruzja, Mołdawia, Federacja Rosyjska i Ukraina,
- kraje Bałkanów Zachodnich: Albania, Bośnia i Hercegowina, Kosowo, Serbia i Czarnogóra,
- kraje Azji Centralnej: Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan, Turkmenistan, Uzbekistan,
- Turcja, kraje EOG – Islandia, Lichtenstein, Norwegia oraz Szwajcaria – pod warunkiem pokrycia kosztów uczestnictwa.

Grupa 1 to modernizacja programów nauczania (w wybranych dziedzinach akademickich zdefiniowanych jako priorytetowe przez kraje partnerskie z uwzględnieniem wprowadzenia systemu ECTS, trzystopniowego systemu studiów i uznawalności dyplomów).

Grupa 2 to modernizacja zarządzania uczelnią (tj. reformowanie systemu zarządzania uczelnią i systemu obsługi studenta; wprowadzenie systemów zapewniania jakości; wprowadzanie autonomii finansowej uczelni; zapewnienie równego i swobodnego dostępu do edukacji na poziomie wyższym; rozwijanie współpracy międzynarodowej).

Grupa 3 to szkolnictwo wyższe i społeczeństwo (kursy dla szkoleniowców z sektora pozaakademickiego).

Deadline na aplikacje to 26 marca 2013 r., g. 12.00 czasu brukselskiego. Całkowity budżet przeznaczony na współfinansowanie

projektów wynosi 129,8 mln EUR. Wsparcie finansowe ze strony UE nie może przekroczyć 90% łącznych kosztów kwalifikowalnych projektu. Wymagane jest współfinansowanie w wysokości, co najmniej 10% łącznych kosztów kwalifikowalnych. Minimalna wartość dofinansowania zarówno dla projektów wspólnych, jak i działań strukturalnych wyniesie 500.000 EUR. Maksymalna wartość dofinansowania wyniesie 1.500.000 EUR. W przypadku Kosowa i Czarnogóry minimalna wartość dofinansowania dla projektów krajowych wynosi 300.000 EUR. Agencja zastrzega sobie prawo do nie rozdzielania wszystkich dostępnych funduszy. Więcej informacji: http://tempus.org.pl/tempus_4

ERASMUS – Kurs intensywny

ERASMUS – Kurs intensywny (IP – **Intensive Programme**) to krótki cykl zajęć dydaktycznych przygotowany przez nauczycieli akademickich z uczelni uczestniczących w programie dla grupy studentów tych szkół wyższych. Projekt powinien być przygotowany przez co najmniej **3 uczelnie/instytucje z co najmniej 3 krajów** uczestniczących w programie Erasmus, przy czym co najmniej jedna z uczelni musi być zlokalizowana w kraju członkowskim UE. Większa liczba uczelni/instytucji partnerskich reprezentująca większą liczbę krajów uczestniczących w programie zapewnia większy wymiar europejski projektu i zwiększa jego szanse na pozytywną ocenę. W kursie powinno uczestniczyć **od 10 do 60 studentów**.

Deadline na aplikacje to 8 marca 2013 r. Więcej informacji na stronie Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji: <http://www.erasmus.org.pl/strefa-uczelni/kursy-intensywne>.

Małgorzata Chromy, CPM



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Spotkanie uczestników projektu „Młodzi Projektują Zarządzanie”

15 stycznia 2013 r., z inicjatywy Senackiej Komisji Współpracy z Zagranicą i Otoczeniem, odbyło się spotkanie pracowników naukowo-dydaktycznych SGH uczestniczących w projekcie „Młodzi Projektują Zarządzanie”. Było ono poświęcone wymianie doświadczeń zdobytych przez wykładowców na uczelniach zagranicznych, gdzie przebywali na stażach studyjnych w ramach projektu. W świetle zbliżających się zmian w Uczelni i wyzwań stojących m.in. przed Komisją w obszarze współpracy z zagranicą, wykorzystanie informacji i doświadczeń, które dzięki udziałowi w projekcie zdobyli – o tym, jak działają szkoły wyższe na całym świecie – jest niezwykle ważne. Podczas dyskusji wszyscy podkreślali, jak znaczące pod względem rozwoju naukowego i poprawy kompetencji językowych były dla nich te staże, zgłaszali również pomysły usprawnienia pewnych

uczelnianych mechanizmów, mówili m.in. o konieczności zwiększenia zaangażowania doktorantów w prace Uczelni oraz w badania i projekty, podtrzymywania nawiązanych kontaktów naukowych, realizowania wspólnych projektów badawczych i dydaktycznych, zwiększenia liczby publikacji w znaczących czasopiśmie naukowych.

W spotkaniu udział wzięli: prof. Marek Gruszczyński (proroktor ds. nauki i współpracy z zagranicą), prof. Grażyna Wojtkowska-Łodej (przewodnicząca Senackiej Komisji Współpracy z Zagranicą i Otoczeniem), prof. Krzysztof Marecki (kierownik projektu „Młodzi Projektują Zarządzanie”), członkowie Senackiej Komisji Współpracy z Zagranicą i Otoczeniem, uczestnicy projektu MPZ oraz zespół obsługujący projekt od strony administracyjnej.

Małgorzata Chromy, CPM

Co dalej z OFE? – debata

18 stycznia odbyła się w SGH druga już debata pt. „Co dalej z OFE?” Jej celem była próba odpowiedzi na pytanie, jak uwolnić Polskę od zagrożeń związanych z Otwartymi Funduszami Emerytalnymi, a przede wszystkim od problemów braku środków na finansowanie przyszłych emerytur, jak i narastającego z powodu OFE długu publicznego. Panelistami w debacie byli: prof. Robert Gwiazdowski (Centrum im. Adama Smitha, Uczelnia Łazarskiego), prof. Elżbieta Mączyńska (SGH, przewodnicząca PTE), prof. Leokadia Oręziak (SGH), prof. Witold Orłowski (Szkoła Biznesu PW, Rada Gospodarcza przy Premierze RP), prof. Stanisław Owsiak (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie) oraz Ludwik Kotecki (wiceminister finansów). Debatę oficjalnie otworzyli rektor SGH, prof. dr hab. Tomasz Szapiro oraz prof. dr hab. Adam Budnikowski, dziekan KGŚ.

Kto z państwa zaciągnąłby kredyt w banku by zainwestować te pieniądze w Funduszu Inwestycyjnym? – pytał prof. Gwiazdowski. A następnie – *który bank byłby chętny udzielić takiego kredytu bez pokrycia?* Profesor dodał, że OFE nie powinny być przymusowe. Zaznaczył, że jako liberał jest zwolennikiem pozostawienia ludziom wyboru – czy chcą być w systemie kapitałowym, czy państwowym. Konkludując stwierdził, iż państwo może zagwarantować emerytom minimalne świadczenia. OFE natomiast nie gwarantują poziomu emerytury.

Minister Kotecki uznał, iż debata jest „początkiem przeglądu systemu emerytalnego”, którego Rada Ministrów musi dokonać w tym roku. Zauważył, iż dzięki reformie wprowadzony został system zdefiniowanej składki, który uzależnia wysokość emerytury od wielkości zgromadzonego kapitału. Następnie zaakcentował nierzetelne przygotowanie reformy, zwłaszcza niedoszacowanie jej kosztów w postaci sztucznego długu. Polska, zdaniem ministra, jest jedynym krajem w Europie, w którym tak duża część długu publicznego jest następstwem reformy emerytalnej.

Prof. Mączyńska zaprezentowała wydawaną przez PTE książkę M.A. Orensteina *Prywatyzacja emerytur. Transnarodowa kampania na rzecz zabezpieczenia społecznego*, w której opisano rolę międzynarodowych instytucji finansowych w prywatyzacji emerytur w Polsce. Profesor stwierdziła, iż pobieranie przez OFE prowizji w wysokości 3,5% obecnie, a poprzednio 10%, jest demotywujące dla zarządzających. Wskazała, iż OFE nie ponoszą odpowiedzialności za wyniki i straty, i powinny być rozliczane na zasadzie *Success fee*. Skrytykowała również nierzetelny sposób publikacji statystyk dotyczących zwrotu z inwestycji OFE.

Prof. Oręziak powołała się na artykuł z „Gazety Wyborczej” *OFE to nikomu niepotrzebna beczka prawie bez dna*, w którym minister Rostowski stwierdza, że „II filar to rak na tej reformie, który urósł do gigantycznych rozmiarów i niszczy cały system emerytalny, a teraz przerzucił się na finanse publiczne”. Profesor wskazała, iż przymusowy filar kapitałowy systemu emerytalnego powoduje konieczność dokonywania inwestycji poprzez zadłużanie państwa, co stwarza ryzyko nie tylko dla wypłaty przyszłych emerytur, lecz również ryzyko bankructwa kraju. Profesor zaprezentowała dane statystyczne dotyczące aktywów OFE wskazując na okresowe straty w aktywach prowadzące do niepewnych emerytur. Za przykład posłużył rok 2011, kiedy OFE straciły 12 mld zł i miesiąc maj



2012 r., gdy straty wyniosły 4,8 mld zł. Profesor podkreśliła, iż beneficjentami obecnego systemu w 90% są zagraniczne towarzystwa ubezpieczeniowe. Na koniec postulowała całkowitą likwidację OFE, tak jak miało to miejsce w Argentynie jednocześnie zaznaczając, iż możliwe jest wprowadzenie OFE jako nieprzymusowego elementu systemu emerytalnego jak na Węgrzech.

Prof. Orłowski zwrócił uwagę na złą sytuację całego systemu emerytalnego. Przy bieżących trendach demograficznych system repartycyjny jest nie do utrzymania. Jedynym rozwiązaniem jest by ludzie pracowali więcej i dłużej. Następnie stwierdził, iż wprowadzenie OFE to tylko „rozlanie wody pomiędzy różne naczynia, co nie zwiększa pieniędzy w systemie emerytalnym”. Profesor zauważył także, iż giełda nie jest dobrym miejscem inwestowania pieniędzy emerytów. Podkreślił, iż błędy funkcjonowania OFE na pewno muszą być zlikwidowane. Najbardziej racjonalnym rozwiązaniem byłoby zlikwidowanie OFE, gdyż „wody do podziału będzie odrobinę więcej”.

Prof. Owsiak wskazał na dezinformację dotyczącą systemu repartycyjnego. Podkreślił, iż jest to system, od którego nie da się uciec. Zaakcentował, iż w trakcie reformy nie wzięto pod uwagę kosztu sztucznego długu tworzonego przez OFE. Profesor poruszył problem niedostatecznego nadzoru nad funduszami emerytalnymi. Wskazał na nieefektywność rynków finansowych jako zagrożenie dla funkcjonowania systemu OFE.

W dyskusji zabrało głos wiele osób, m.in. Zbigniew Dzierdziuk (prezes ZUS) zauważył problem niedopasowania demograficznego. Strumienie wpływów ze składek emerytalnych i strumienie wypłat emerytur się nie dopasowują. Wskaźnik przeciętnego dalszego trwania życia wzrósł, wskaźnik urodzeń zmalał i nie jest możliwe utrzymanie stopy zastąpienia na obecnym, wysokim poziomie. Trendy demograficzne wymuszają zmianę umowy społecznej. Prof. A. Ząbkowicz (INE PAN) spytała *Dlaczego kapitały w OFE nie są gwarantowane podobnie jak depozyty w bankach?* Andrzej Soldek (prezes PTE PZU) powiedział, iż skutki wprowadzenia OFE są dotychczas niewielkie, gdyż jeszcze nie zaczęły one tak na dobre wypłacać emerytur. Paweł Sawicki (KNF) wyraził opinię, iż utrzymywanie lub likwidacja OFE nie zmienia trendów demograficznych. Jeszcze kilka lat temu na jednego emeryta pracowało pięciu pracowników, obecnie zaś pracuje tylko dwóch. Aleksandra Wiktorow (rzecznik ubezpieczonych) przytoczyła doświadczenia Chile, kraju, w którym ani jedno założenie reformy nie zostało spełnione.

S. Miklaszewicz, K. Sum

Co dalej z OFE? – fotorelacja



Większość kont nie idzie z duchem czasu



Eurokonto Intro to nowoczesność i wygoda

- bezpłatne prowadzenie konta
- bezpłatny dostęp przez internet i aplikację mobilną w komórce
- bezpłatne ubezpieczenie assistance w podróży za granicą
- atrakcyjne rabaty w programie „Płać kartą, bo warto!”

Zapraszamy do naszego oddziału:

Warszawa, al. Niepodległości 162



www.pekao.com.pl/intro

(22) 646 60 69 (opłata wg cennika operatora)

 **Bank Pekao**

The KPMG logo consists of the letters 'KPMG' in a bold, sans-serif font, with each letter contained within a separate square frame.

cutting through complexity

Piotr Pawlak – Audit



Natalia Torbus – Audit



Sukces z pasji!

KPMG to międzynarodowa sieć firm świadczących usługi z zakresu **audytu, doradztwa podatkowego i doradztwa gospodarczego**. Naszymi klientami są zarówno firmy polskie, jak i międzynarodowe korporacje ze wszystkich sektorów gospodarki.

Nasz największy kapitał to wiedza ponad **152 000 pracowników** zatrudnionych w **156 krajach** na całym świecie. W Polsce rozpoczęliśmy działalność w 1990 roku. Dziś w naszych biurach w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu, Gdańsku, Katowicach i Łodzi pracuje **ponad 1 200** osób. Co roku do grona naszych pracowników dołączają zarówno doświadczeni menedżerowie, praktycy biznesu, jak i studenci oraz absolwenci najlepszych uczelni wyższych. Oferujemy im **blisko 200 miejsc pracy i praktyk** we wszystkich naszych działach.

Na praktyki w KPMG zapraszamy **studentów IV i V roku jednolitych studiów magisterskich lub I i II roku studiów uzupełniających** oraz absolwentów **kierunków ekonomicznych, finansowych lub prawnych**. Od kandydatów oczekujemy bardzo dobrej znajomości języka angielskiego, zdolności analitycznych, umiejętności pracy w zespole oraz łatwości nawiązywania kontaktów.

W KPMG tworzymy przyjazne środowisko pracy, w którym wszyscy dobrze się czują i mogą w pełni rozwijać swój potencjał. Więcej informacji znajdziesz na stronie kariera.kpmg.pl.

YouTube Twitter Facebook
KPMGPoland

Mierz wysoko

Ułóż karierę swoich marzeń

Tak. Mamy dla Ciebie zadania pełne wyzwań. Nawet więcej: nasze wsparcie, wiedzę i doświadczenie, które pozwolą Ci szybko się rozwijać. Praca z polskimi i międzynarodowymi klientami zbuduje cenne doświadczenie zawodowe. Nasze szkolenia podniosą Twoje umiejętności i kwalifikacje. Początek kariery zawodowej u pracodawcy nr 1* w Polsce da Ci poczucie właściwie obranej drogi.

Aplikuj do 8 kwietnia i zacznij poziom wyżej.

Praca lub płatne praktyki w dziale audytu, doradztwa podatkowego, biznesowego i transakcyjnego.

www.ey.com.pl/kariera |
www.facebook.com/EY.Kariera |

*wg rankingu Universum i AIESEC



W tym roku podczas dnia otwartego:

- poznasz aktualną ofertę studiów w języku polskim i angielskim oraz zasady rekrutacji,
- spacerujesz się po kampusie razem ze studentami,
- poznasz ofertę wymiany studenckiej i wyjazdów zagranicznych,
- weźmiesz udział w wykładzie – poczujesz się jak student,
- dowiesz się, jakie języki obce możesz poznawać w SGH i na jakim poziomie,
- poznasz przedstawicieli studenckich kół naukowych (w SGH funkcjonuje niemal 50 kół naukowych najróżniejszych specjalizacji),
- dowiesz się, jak wygrać indeks SGH.

Najważniejsze informacje:

- główny budynek SGH: al. Niepodległości 162, metro Pole Mokotowskie,
- zapraszamy w godz. 10.00–14.00,
- oprowadzanie po kampusie: godz. 10.15 oraz 13.00,
- prezentacja Uczelni przez prorektora ds. dydaktyki i studentów P. Ostaszewskiego, Aula Główna, godz. 11.00,
- wręczenie dyplomów uznania liceom, które znalazły się na najwyższych pozycjach w rankingu szkół średnich według liczby przyjętych w rekrutacji do SGH w r. akademickim 2012/2013

Wiecej informacji: www.sgh.waw.pl/dzienotwarty

Zapraszamy! Przyjdź i dowiedz się więcej

Biuro Informacji i Promocji, Samorząd Studentów oraz Zespół Biura Rekrutacji

Ambasador SGH

– prosty pomysł, duże przełożenie

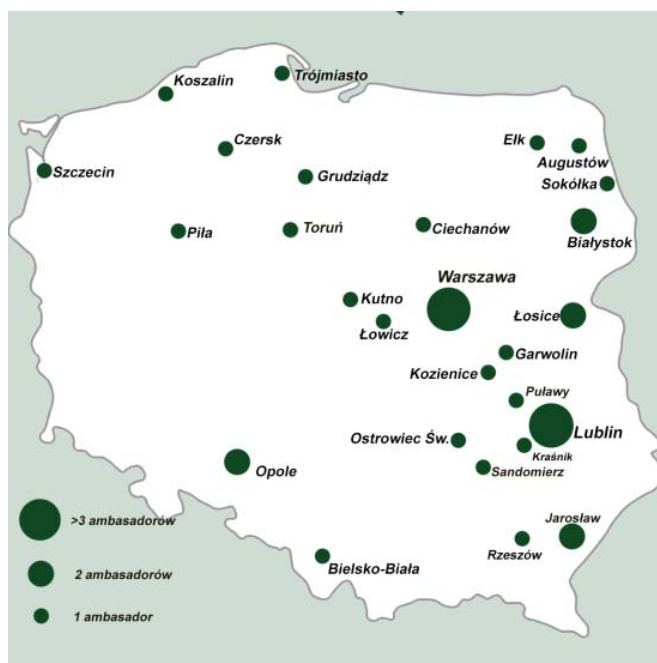
„Ambasador SGH” to nowy, innowacyjny projekt Samorządu Studentów realizowany w bieżącym roku akademickim. Jego celem jest budowanie i utrwalanie prestiżowego wizerunku Uczelni wśród licealistów, zainteresowanie ich naszą ofertą i studiami w SGH, przekonanie ich, że warto wejść na rynek pracy właśnie taka ścieżka.

W jaki sposób realizowany jest projekt? BEZPOŚREDNIO. Ambasadorzy SGH, nasi studenci, zaopatrzeni w odpowiednie materiały promocyjne, idą do swoich liceów i mówią uczniom, swoim koleżankom i swoim kolegom o pobycie w Uczelni, o tym, czy i w jakim zakresie spełniła ich oczekiwania i dlaczego powinni wybrać SGH.

Kto mógł i kto będzie mógł (bo projekt ten realizowany będzie także w kolejnych latach) zostać ambasadorem SGH? Każdy student, który wypełni odpowiedni formularz i przejdzie szkolenie ze skutecznej prezentacji.

Dlaczego warto włączyć się w projekt? Oprócz promocji Uczelni (niezwykle istotnej na trudnym dziś, konkurencyjnym rynku), ambasador SGH ma wpływ na jej postrzeganie przez otoczenie i na to, kto tworzyć będzie jej studencką społeczność jutro. Doskonali także swoje umiejętności skutecznej prezentacji, komunikacji, publicznych występów i współpracy.

Mapa 1. Miasta odwiedzone przez Ambasadorów SGH



Źródło: Materiały Samorządu Studenckiego SGH.

Czy udało się osiągnąć cel projektu? Zainteresowanie udziałem w projekcie było bardzo duże. Jego namacalny efekt to spotkania 50 ambasadorów z 5000 licealistów w szkołach średnich na terenie prawie całego kraju w ciągu miesiąca ... Spotkania te przybierały różne formy, od kameralnych prezentacji na godzinie wychowawczej, aż po oficjalne wystąpienie ambasadora na forum szkoły. W jednej ze szkół dyrekcja pozwoliła na przeprowadzenie interesującego case study o tematyce ekonomicznej.

Dodatkową korzyścią z udziału w projekcie jest satysfakcja. Jak mówi koordynatorka projektu, Magda Różańska: *Satysfakcjonującym uczuciem jest, kiedy osoby na początku sceptyczne, czyli zazwyczaj ostatnie ławki licealnych cwaników, przysiadają się bliżej i zadają pytania, wykazując swoje zainteresowanie.* W podobnym duchu wypowiada się ambasador SGH z Rzeszowa: *Wierzę, że ta odrobina wysiłku przyniesie efekty – w postaci większej liczby studentów SGH*

pochodzących z mojego rodzinnego miasta. Bardzo się cieszę, że mogłam w tym uczestniczyć. Fantastyczne doświadczenie, dające ogromną satysfakcję prelegentowi oraz, mam nadzieję, motywację licealistom.

Czy ta forma promocji Uczelni jest skuteczna? Pierwsze informacje dotyczące skuteczności naszych działań mieliśmy podczas Dni otwartych w SGH, na które zgłosili się uczniowie z liceów, które odwiedzili nasi wysłannicy. Kolejny taki sprawdzian czeka nas w marcu.

Projekt rozwija się dalej, szukamy sposobów pozyskiwania najlepszych kandydatów i stawiamy sobie nowe wyzwania. Głównym jest dotarcie do tych regionów kraju, do których nie udało nam się dotrzeć, albo w których wyprzedziły nas w działaniach promocyjnych inne uczelnie – do zachodniej Polski. Obszar do zagospodarowania pokazuje mapa.

Opracowanie: bm na podstawie materiału Samorządu Studentów SGH (koordynacja: Magda Różańska)

Kierunek: szkoły średnie!

Nawet dziś, na trudnym edukacyjnym rynku, naszą grupą docelową są najlepsi absolwenci liceów. Prowadzimy porównanie szkół średnich we własnym zakresie i korzystamy z gotowych opracowań na ten temat, np. publikowanych regularnie przez Fundację Edukacyjną Perspektywy (ogólnopolski ranking liceów). Zestawiamy je z listą rankingową liceów, z których przyjmujemy najwięcej maturzystów. To pozwala na lepsze ukierunkowanie podejmowanych działań promocyjnych.

Na obu listach liceów zaprezentowanych w tabelach 1 i 2 dominują licea warszawskie.

Tabela 1. Ranking 10 szkół średnich według liczby przyjętych na studia I stopnia na semestr zimowy w SGH w roku akademickim 2012/2013

Lp.	Nazwa szkoły średniej	Miasto
1	XVII LO im. A. Frycza-Modrzewskiego	Warszawa
2	II LO im. Stefana Batorego	Warszawa
3	XXXIII LO im. M. Kopernika	Warszawa
4	I LO im. Stanisława Staszica	Lublin
5	I LO im. A. Mickiewicza	Białystok
6	XL LO im. S. Żeromskiego	Warszawa
7	XI LO im. M. Reja	Warszawa
8	XVIII LO im. J. Zamoyskiego	Warszawa
9	LXVII LO im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego	Warszawa
10	IX LO im. K. Hoffmanowej	Warszawa

Źródło: Informacja o przebiegu i wyniku procesu rekrutacji na studia I i II stopnia w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie rozpoczynające się w semestrze zimowym w roku akademickim 2012/2013.

Z każdego z 10-ciu wymienionych liceów (tab. 1), na studia w SGH w r. akad. 2012/2013 zostało przyjętych minimum 18 kandydatów, czyli o 4 osoby więcej niż rok temu. Być może ta tendencja wzrostowa występuje dzięki rekomendacjom ko-

legów studiujących – zweryfikują to założenie dane z kolejnej rekrutacji. Dobrą okazją do takiego dialogu są Dni otwarte SGH. W tym roku odbędą się 16 marca. Dyrektorzy liceów, które wykazały się najwyższą liczbą przyjętych otrzymają dyplomy uznania i nagrody. To nowa tradycja SGH.

Tabela 2. Ranking 10 szkół średnich według liczby przyjętych na studia I stopnia na semestr zimowy w SGH w roku akademickim 2011/2012

Lp.	Nazwa szkoły średniej	Miasto
1	II LO im. Stefana Batorego	Warszawa
2	XXXIII LO im. M. Kopernika	Warszawa
3	XVII LO im. A. Frycza-Modrzewskiego	Warszawa
4	XVIII LO im. J. Zamoyskiego	Warszawa
5	I LO im. Stanisława Staszica	Lublin
6	VI LO im. T. Rejtana	Warszawa
7	IX LO im. K. Hoffmanowej	Warszawa
8	LXVII LO im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego	Warszawa
9	III Liceum Ogólnokształcące im. Marynarki Wojennej RP w Gdyni	Gdynia
10	XXVIII LO im. J. Kochanowskiego	Warszawa

Źródło: Informacja o przebiegu i wyniku procesu rekrutacji na studia I i II stopnia w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie rozpoczynające się w semestrze zimowym w roku akademickim 2011/2012.

Tabela 3 pokazuje pierwszą dziesiątkę szkół średnich w rankingu Fundacji Edukacyjnej „Perspektywy”.

W tegorocznym rankingu najlepszych szkół średnich opracowanym przez Fundację Edukacyjną „Perspektywy” najwyższe miejsca zajmują licea z różnych regionów Polski, w przeciwieństwie do rankingu najbardziej skutecznych aplikacyjnie liceów w rekrutacji do SGH, który zdominowała Warszawa. Listy SGH i Fundacji Edukacyjnej „Perspektywy” łączy jedna

stołeczna szkoła średnia: II LO im. Stefana Batorego (9 miejsce w „Perspektywach”).

Co wynika z tych zestawień i porównań? Wydaje się, że należy utrzymać lub nawet zwiększyć aktywność promocyjną w tych liceach, których absolwenci są na naszych wewnętrż-

nych listach rankingowych, a więc tych, które wykazały się największą skutecznością aplikacyjną. Jednocześnie planujemy zintensyfikować działania w tym obszarze w tych regionach i szkołach średnich, które są na najwyższych pozycjach list rankingowych Fundacji Edukacyjnej Perspektywy.

Tabela 3. Ogólnopolski ranking liceów ogólnokształcących 2013 – miejsca 1–10

Lp.	Nazwa szkoły	Miejscowość	Miejsce w rankingu 2012	Ocena w rankingu 2013
1	LO nr XIV im. Polonii Belgijskiej	Wrocław	2	100,00
2	Liceum Akademickie UMK	Toruń	1	95,73
3	III LO z Oddz. Dwujęz. im. Marynarki Wojennej RP	Gdynia	4	90,53
4	V Liceum Ogólnokształcące im. A. Witkowskiego	Kraków	5	89,08
5	XIII Liceum Ogólnokształcące	Szczecin	3	88,09
6	XIV Liceum Ogólnokształcące im. St. Staszica	Warszawa	Bez zmian	87,62
7	LO nr. III im. Adama Mickiewicza	Wrocław	15	76,59
8	I Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika	Łódź	7	75,09
9	II LO z Oddz. Dwujęz. im. Stefana Batorego	Warszawa	11	72,07
10	LO im. Jana Pawła II Sióstr Prezentek	Rzeszów	13	70,95

Źródło: Informator Gimnazjalisty Perspektywy Nr 1/2013

Zespół Biura Rekrutacji

Wybory kandydatów na studia

W 2012 roku Biuro Rekrutacji pozyskało – z kilku źródeł – informacje o preferencjach kandydatów na studia, od tych którzy dopiero stoją przed decyzją o wyborze uczelni, na którą będą aplikować, oraz od kandydatów, którzy już wybrali uczelnię – wzięli udział w rekrutacji na studia w Szkole Głównej Handlowej.

Źródła informacji, które są podstawą poniższych analiz to:

1. Ankieta przeprowadzona wśród kandydatów, którzy wzięli udział w Dniu otwartym zorganizowanym w SGH.
2. Badanie fokusowe przeprowadzone przez studentów SGH pod kierunkiem dr Pawła Kubickiego.
3. Ankieta umieszczona w Internetowym Systemie Rekrutacyjnym z rekrutacji przeprowadzonej w 2011 roku – Źródła informacji o SGH.
4. Ankieta umieszczona w Internetowym Systemie Rekrutacyjnym z rekrutacji przeprowadzonej w 2012 r.

Podstawowym celem zarówno badań ankietowych, jak i fokusowych była identyfikacja czynników determinujących wybór uczelni. Badania miały charakter wycinkowy.

Ankieta „Motywy wyboru uczelni”

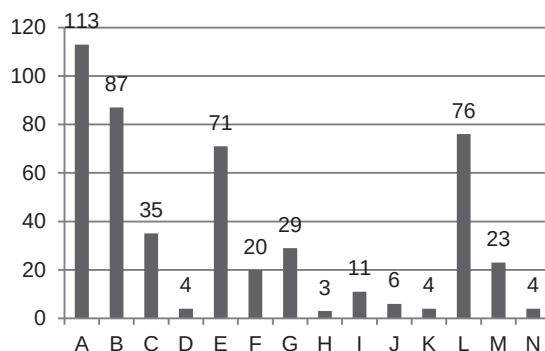
Ankieta została przeprowadzona metodą audytoryjną wśród kandydatów na studia w trakcie Dnia otwartego, zorganizowanego w SGH w październiku ub. roku. Zadaliśmy im 8 pytań: o motywy wyboru uczelni, o źródła informacji ułatwiające wybór, o motywy wyboru kierunku i wybrany kierunek studiów, o rodzaj ukończonej szkoły ponadpodstawowej, miejsce stałego zamieszkania, wykształcenie rodziców i płeć. Próba losowa liczyła 200 osób, ale prawidłowo wypełnione zostały 172 ankiety.

Odpowiedzi dotyczące motywów, jakimi kierują się kandydaci przy wyborze uczelni oraz źródeł informacji, z których korzystają podczas tych poszukiwań, których udzielili ankietowani pokrywają się z codziennymi obserwacjami pracowników Biura Rekrutacji.

Informacje o ankietowanych

Ankietowani to w ogromnej większości uczniowie szkół średnich (91%), pozostałe 9% to studenci szkół wyższych. Kobiety stanowiły 61% całej próby, mieszkańcy miast 88% wszystkich ankietowanych (43% z województwa mazowieckiego). Najlicniejszą grupę (32%) stanowili mieszkańcy Warszawy.

Motywy wyboru uczelni



A. pozycja uczelni na rynku usług edukacyjnych (np. w rankingach prawowych)

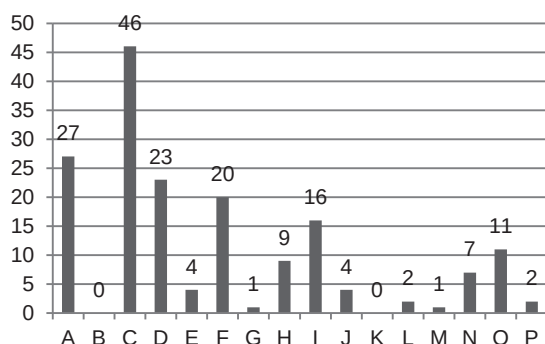
- B. oferta kierunkowa i programowa uczelni
- C. system studiowania (m.in stopień indywidualizacji)
- D. wymagania (liczba i forma egzaminów, kryteria zaliczania przedmiotów)
- E. zapotrzebowanie rynku na absolwentów uczelni
- F. lokalizacja
- G. opinie znajomych
- H. wybory znajomych
- I. kadra wykładowców
- J. tradycja rodzinna (ktoś z najbliższej rodziny skończył lub studiuje w SGH)
- K. warunki studiowania (biblioteka, zaplecze socjalne)
- L. umiędzynarodowienie uczelni
- M. oferta pozaedukacyjna umożliwiająca rozwój pasji i zainteresowań
- N. zasady przyjęcie do uczelni

Wyniki ankiety jasno wskazują, że głównym motywem wyboru uczelni dla tych, którzy wybrali SGH jest jej pozycja na rynku usług edukacyjnych. Takiej odpowiedzi udzieliło 22% ankietowanych. 17% wskazało na ofertę kierunkową i programową uczelni, 15% na umiędzynarodowienie, 14% na zapotrzebowanie rynku pracy na naszych absolwentów.

Motywy wyboru kierunku

Kluczowym motywem wyboru kierunku studiów dla 26% ankietowanych jest związek danego kierunku ze ścieżką zawodową, którą chcą podążać. Na oczekiwane po ukończeniu kierunku korzyści materialne wskazało 21,5% respondentów. Kolejny, według odsetka wskazań, motyw to oferta programowa danego kierunku (17,5%) oraz zapotrzebowanie rynku na jego absolwentów (14,5%).

Wybrany kierunek studiów

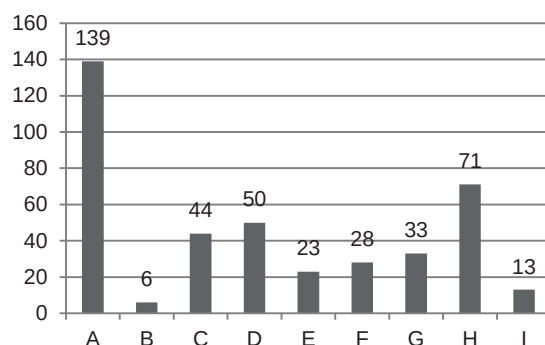


- A. Ekonomia
- B. Polityka społeczna
- C. Finanse i rachunkowość
- D. Zarządzanie
- E. Stosunki międzynarodowe
- F. Metody ilościowe w ekonomii i systemy informacyjne
- G. Europeistyka
- H. Gospodarka przestrzenna
- I. Międzynarodowe stosunki gospodarcze
- J. Ekonomiczna analiza prawa
- K. Administracja
- L. Turystyka i rekreacja
- M. Quantitative Methods in Economics and Information Systems
- N. International Economics
- O. International Business
- P. Inny (jaki?)

Ankietowani zadeklarowali, że dokonali już wyboru kierunku – zatem osoby biorące udział w Dniu otwartym podejmowały taką decyzję już jesienią w roku poprzedzającym rekrutację. Deklaracje kandydatów były zbieżne z praktyką kilku ostatnich lat, że najczęściej wybierany przez kandydatów kierunek studiów to Finanse i rachunkowość (26% ankietowanych wskazało takie preferencje). Kolejne miejsca, według liczby wskazań, zajęły: Ekonomia (15%), Zarządzanie (13%), Metody ilościowe w ekonomii i systemy informacyjne (11%) oraz Międzynarodowe Stosunki Gospodarcze (9%).

Według zasad uruchamiania kierunków w SGH preferencje (wybory) i liczebność grup przyjętych na konkretny kierunek decyduje o fakcie jego uruchamiania w kolejnych latach akademickich.

Źródła informacji ułatwiające wybór



- A. strony internetowe uczelni
- B. reklama w mediach
- C. targi edukacyjne
- D. uczelniane informatory
- E. portale edukacyjne
- F. internetowe serwisy społecznościowe
- G. akcja informacyjna uczelni w szkole
- H. znajomi, rodzice
- I. nauczyciele

Głównym źródłem informacji na temat uczelni dla 36% ankietowanych był internet. To dziś najefektywniejsze oraz najszybciej rozwijające się medium. Danych o ofercie edukacyjnej i zasadach rekrutacji na stronach internetowych uczelni szukało 27% ankietowanych, z internetowych serwisów społecznościowych korzystało 5% ankietowanych, a z portali edukacyjnych tylko 4%. Dla 13,5% ankietowanych ważnym źródłem informacji o uczelni byli rodzice oraz znajomi, dla 9,5% – uczelniane informatory, dla 8% – targi edukacyjne, dla 6% – Dni otwarte. Reklama w mediach była najmniej popularnym, tj. najrzadziej wskazywanym źródłem informacji.

Powyższe dane pokrywają się z wynikiem ankiety umieszczonej w Internetowym Systemie Rekrutacyjnym, w której 29% kandydatów wskazało internet jako główne źródło informacji na temat studiów.

Badanie fokusowe

Badanie zostało przeprowadzone przez studentów SGH pod kierownictwem dr. Pawła Kubickiego na grupie respondentów (dwie grupy fokusowe po 7 osób), którymi byli uczniowie szkół średnich z klas drugich i trzecich.

Celem badania było uszczegółowienie czynników wpływających na decyzje dotyczące wyboru kierunków studiów

i uczelni, określenie, z jakich źródeł informacji korzystają respondenci i odpowiedź na pytanie, jakie czynniki wpływają negatywnie, a jakie pozytywnie na wybór SGH jako dalszego etapu edukacji.

Zagadnienia, które zostały poddane analizie to źródła informacji o uczelniach, z których korzystają licealiści, determinanty wyboru studiów, marka SGH i alternatywne – w stosunku do wyboru SGH – potencjalne wybory.

Źródła informacji o uczelniach

Badanie fokusowe potwierdza, że kandydaci pozyskują informacje o studiach głównie z internetu. Równie ważnym źródłem są znajomi, którzy już studiują lub studiowali. Często swoją decyzję o wyborze uczelni opierają również na rankingach oraz raportach o szkołach wyższych. Co ciekawe, wielu respondentów stwierdziło, że nie lubi Dni otwartych. Uważają, że są one mało wiarygodne, ponieważ uczelnia prezentuje wówczas tylko swoje najlepsze strony. Znacznie bardziej efektywnym źródłem informacji są targi edukacyjne, ponieważ w ciągu jednego dnia można zdobyć informacje o wielu uczelniach.

Reasumując, jako najważniejsze źródła informacji respondenci uznali: internet, a zwłaszcza strony internetowe uczelni i fora internetowe, opinie znajomych oraz targi edukacyjne.

Co wpływa na decyzję o wyborze studiów?

Na liście czynników, które zdaniem badanych przesądzą (i najprawdopodobniej przesądzą w ich przypadku) o wyborach edukacyjnych są opinie znajomych (o uczelni), raporty z informacjami o uczelni, jej ofercie i systemie studiowania, oferta kierunkowa – kandydaci chcą studiować to, co ich interesuje i oczekują praktycznej wiedzy oraz informacje na temat sytuacji absolwentów uczelni na rynku.

Marka SGH

Szkoła Główna Handlowa jest uczelnią rozpoznawaną wśród licealistów. Kojarzona jest przede wszystkim z biznesem. Jej studenci uważani są za ludzi przedsiębiorczych, ambitnych oraz stawiających naukę na pierwszym miejscu, natomiast absolwent SGH to człowiek sukcesu, ubrany w dobrze skrojony garnitur oraz mający dobrze płatną pracę.

Jak nie SGH to co?

Jako głównych konkurentów SGH w województwie mazowieckim, badani wymieniali przede wszystkim Akademię Leona Koźmińskiego oraz Wydział Nauk Ekonomicznych (WNE) Uniwersytetu Warszawskiego.

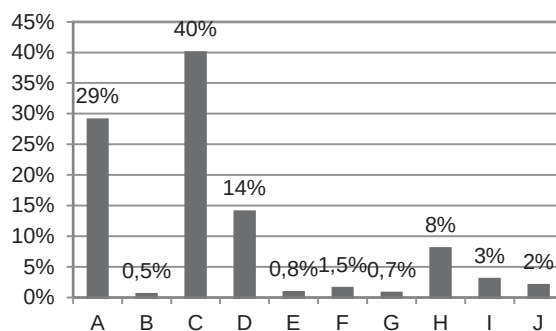
Ankieta z ISR – źródła informacji o SGH

W 2011 i 2012 roku zostały zamieszczone w Internetowym Systemie Rekrutacyjnym krótkie ankiety tak, aby kandydaci rejestrujący się w celu rekrutacji mogli szybko odpowiedzieć na pytanie skąd uzyskali informację o SGH.

Głównym źródłem informacji dla kandydatów, którzy przystąpili do rekrutacji na studia w SGH w 2011 roku, okazały się opinie znajomych (40% wskazań). Strona internetowa uczelni znalazła się na drugim – pod względem liczby wskazań – miejscu, rodzice oraz targi edukacyjne na kolejnych.

Pozostałe źródła informacji, takie jak reklama w radiu czy w prasie lub portale społecznościowe, np.: facebook, miały dla tych kandydatów jednak mniejsze znaczenie. Taki stan rzeczy być może wynika ze zbyt małej obecności SGH w tych mediach i na tych forach.

W roku 2012 znaczenie źródeł internetowych utrzymało się na tym samym poziomie, nawet nieco wzrosło, częściej też wskazywano znaczenie materiałów informacyjnych w postaci informatorów, broszur oraz reklamy w prasie.



A. strona internetowa uczelni

B. inna strona internetowa

C. od kolegów/znajomych

D. od rodziców

E. reklama w prasie

F. facebook

G. w radiu

H. na targach edukacyjnych

I. w szkole

J. z informatora o szkołach wyższych

Odpowiedzi kandydatów, którzy wypełnili ankietę umieszczoną w ISR pokrywają się z wynikami ankiety przeprowadzonej w trakcie Dnia otwartego.

Podsumowanie

Szkoła Główna Handlowa jest uczelnią bardzo dobrze rozpoznawaną na rynku lokalnym (krajowym). Wśród licealistów, kojarzona jest przede wszystkim z biznesem, z możliwościami ciekawej pracy po jej ukończeniu.

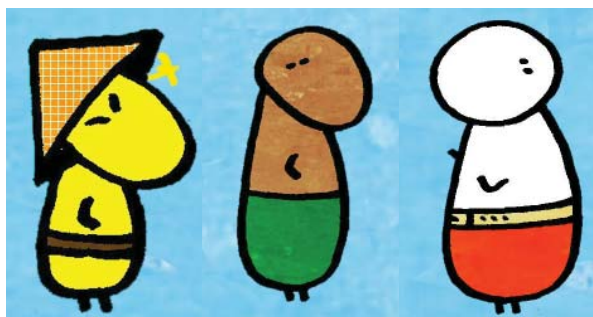
Kluczowe znaczenie w pozyskaniu kandydatów ma proces komunikacji oparty na nowoczesnej stronie internetowej, jako źródło informacji oraz na aktywnym budowaniu relacji w ciągu całego roku akademickiego ze środowiskiem licealistów a nawet gimnazjalistów.

W wyborach w zakresie ścieżki edukacyjnej młodzieży biorą udział rodzice, znajomi, koledzy – w tym aktualni studenci.

Targi edukacyjne stały się popularnym salonem wymiany opinii młodzieży i rodziców

Ze względu na znaczenie relacji i rekomendacji w procesie pozyskiwania kandydatów wydaje się, że istnieje jeszcze niewykorzystany potencjał w popularyzowaniu oferty edukacyjnej Szkoły przez środowiska absolwentów.

Zespół Biura Rekrutacji



Rys. Emil Płoszajski

Wspomnienia

Profesor Irena Lichniak

Pani profesor Irena Lichniak urodziła się 24 września 1945 roku w Karolinie. Studia wyższe podjęła na Wydziale Ekonomiki Produkcji w Szkole Głównej Planowania i Statystyki (obecnie SGH) po ukończeniu technikum ekonomicznego. Tytuł magistra uzyskała w 1968 roku po obronie pracy magisterskiej na temat: *Analiza efektywności postępu technicznego w Wydziale Wykończalniczym Bielawskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego Bietex w Bielawie* pod kierunkiem prof. dr hab. Jerzego Lisikiewicza.

Po zakończeniu studiów została zatrudniona jako asystentka w Katedrze Ekonomiki Przedsiębiorstwa. Tam, jak podkreślała, został ukształtowany Jej pogląd na to, jakie wyzwania stoją przed pracownikiem nauki i nauczycielem młodych ekonomistów. W katedrze, obecnie noszącej nazwę Katedra Analizy Działalności Przedsiębiorstwa, pracowała do połowy 2006 roku.

Tytuł doktora nauk ekonomicznych uzyskany w roku 1974 po obronie pracy nt. *Metody kształtowania funduszu wynagrodzeń w przedsiębiorstwach przemysłowych* pod kierunkiem prof. dr hab. Tadeusza Kierczyńskiego, już w tym czasie wskazywał na zainteresowania pani Profesor zagadnieniami z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi. Autorytet, jaki uzyskała dzięki badaniom systemów wynagradzania sprawił, że w latach siedemdziesiątych dwudziestego wieku została włączona do współpracy z Zespołem Systemu i Wdrożeń Inicjujących przy Komisji Planowania.

Pani Profesor przyczyniła się m.in. do realizacji badań nad metodami regulowania funduszu wynagrodzeń w przedsiębiorstwach jugosłowiańskich, węgierskich, czechosłowackich oraz polskich. Ponadto, w ramach współpracy z Instytutem Planowania i Instytutem Funkcjonowania Gospodarki Narodowej, pracowała nad systemami i koniunkturalnymi determinantami ożywienia gospodarczego, koncentrując się na sytuacji na rynku pracy. Od roku 1990 wraz z przełomowymi zmianami systemowymi profesor I. Lichniak poszerzyła zakres swoich zainteresowań podejmując badania nad rynkiem pracy. Otwarty umysł na nowe kierunki rozwoju nauki, umiejętność prowadzenia dyskusji i łączenia nawet najbardziej pozornie odległych zagadnień czyniły Ją uznanym autorytetem w środowisku akademickim oraz w praktyce gospodarczej. W roku 1979 została odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi, a w 1989 Złotym Krzyżem Zasługi.

W 1995 roku został Jej nadany tytuł naukowy doktora habilitowanego po obronie pracy nt. *Zmiany na rynku pracy w Polsce w okresie transformacji*. W 1996 r. została profesorem nadzwyczajnym w Szkole Głównej Handlowej, w 1997 roku rozpoczęła współpracę z Instytutem Pracy i Spraw Socjalnych. Pełniła tam funkcję kierownika Ośrodka Kształcenia, kierownika programu doktoranckiego oraz przewodniczącej Komisji ds. Przewodów Doktorskich Rady Naukowej IPiSS.

W 2006 roku profesor Irena Lichniak została powołana na stanowisko dyrektora Instytutu Przedsiębiorstwa. Pod Jej



kierunkiem zostały w Instytucie zapoczątkowane badania nad teoretycznymi aspektami nauki o przedsiębiorstwie, a także serwicyzacją gospodarki. W działalności badawczej zajmowała się zmianami strukturalnymi w polskiej gospodarce, uwarunkowaniami rozwoju sektorów wysokich technologii, w tym zasobami pracy dla tych sektorów oraz edukacją w kontekście potrzeb rynku pracy. Prace, którymi kierowała były wielokrotnie nagradzane. Ostatnim wyrazem uznania dla profesor I. Lichniak było przyznanie nagrody Rektora SGH za książkę powstałą pod Jej redakcją naukową *Determinanty rozwoju przedsiębiorczości w Polsce* w 2012 roku.

Profesor Irena Lichniak była wraz z dziekanem Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie prof. dr hab. Andrzejem Hermanem inicjatorką i organizatorką wykładów publicznych. Wykłady te miały duże znaczenie integrujące środowisko naukowe nie tylko KNoP, ale i całej Uczelni, a sposób ich moderowania przez Profesor Lichniak sprzyjał swobodnej wymianie poglądów i stanowił inspirację do tworzenia tożsamości naukowej naszego Kolegium. Ich ostatnim zapisem była książka powstała pod Jej redakcją, zatytułowana *Kryzys i co dalej?*

Profesor I. Lichniak była osobą także bardzo wysoko cenną w działalności dydaktycznej, czego dowodzi kilkanaście wypromowanych prac dyplomowych. Poświęcała bardzo dużo uwagi swoim podopiecznym, co owocowało znakomitym poziomem prac licencjackich, magisterskich i podyplomowych. Przez szereg lat była opiekunem studenckiego koła naukowego działającego przy Katedrze Ekonomiki Przedsiębiorstwa. Napisała wiele recenzji rozmaitych opracowań naukowych. Jej dorobek naukowy obejmuje blisko sto pozycji, wśród których pojawiły się monografie naukowe i artykuły oraz podręczniki, dostarczające w sposób uporządkowany wiedzy niezbędnej dla ekonomistów.

Profesor Lichniak była osobą niezwykle ciepłą, życzliwą wobec innych, cierpliwą i sprawiedliwą. Była dobrym duchem wszelkich inicjatyw badawczych i dydaktycznych. Wielki autorytet naukowy i moralny sprawiał, że profesor Irena Lichniak była dla nas ogromnym wsparciem i źródłem mądrości. Jej przedwczesne odejście, w pełni sił twórczych głęboko nas poruszyło. Straciliśmy nie tylko Przyjaciela i wspaniałego Wychowawcę Młodzieży, ale członka naszej „naukowej” rodziny. Będzie Jej nam bardzo brakować.

Pamięć o Niej pozostanie w naszych sercach!!!

Hanna Godlewska-Majkowska



Profesor Eugeniusz Gorzelak

25 stycznia w wieku 91 lat zmarł profesor Eugeniusz Gorzelak, emerytowany profesor zwyczajny SGH. Wychowawca wielu pokoleń studentów i doktorantów. Mistrz i opiekun wielu pracowników naukowych Uczelni. Absolwent Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego, z SGPiS związał się w 1969 roku, będąc już samodzielnym pracownikiem naukowym, wybitnym specjalistą w dziedzinie nauk rolnych i gospodarki żywnościowej, cenionym zarówno w środowisku naukowym, jak i przez praktyków gospodarczych. Objął Katedrę Ekonomiki Rolnictwa na Wydziale Ekonomiki Produkcji, przekształconą później w Katedrę Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, którą kierował z przerwami na pracę ekspercką w agendach ONZ za granicą i w wielu instytucjach krajowych do 1980 roku. Z Instytutem Rozwoju Gospodarczego związał się w latach osiemdziesiątych. W latach 1982–1985 był członkiem Rady Naukowej Instytutu. Instytut miał wówczas status jednostki ponadwydziałowej, co pozwalało na prowadzenie badań interdyscyplinarnych. Profesor E. Gorzelak budował zespół ekspertów i kierował w latach 1986–1991 badaniami nad samowystarczalnością żywnościową i potrzebami żywnościowymi gospodarstw domowych w strategii rozwoju gospodarki narodowej. W latach 1990–1994 profesor E. Gorzelak był dyrektorem Instytutu.

Poznałam osobiście Profesora na początku lat dziewięćdziesiątych, w okresie reformy Uczelni. Profesor był wówczas dyrektorem IRG i inicjatorem włączenia Instytutu w strukturę tworzonego wówczas Kolegium Analiz Ekonomicznych. Będąc uznanym w kraju i za granicą ekspertem od spraw rolnictwa z ogromną pasją oddawał się nowej dziedzinie – badaniom koniunktury. Nawiązywał kontakty z głównymi ośrodkami badania koniunktury w Europie, zwłaszcza z IFO z Monachium i organizacjami międzynarodowymi, promującymi te badania, w tym CIRET-em (Centre for International Research on Economic Tendency Surveys), Eurostatem i OECD. We współpracy z IFO, CIRET i CCEET (Centre for Cooperation with European Economies in Transition) organizował workshopy metodyczne z zakresu badań jakościowych dla badaczy z Europy Środkowo-Wschodniej. W latach 1992–1996 odbywały się one kolejno w Bratysławie, Warszawie, Poznaniu, Tallinie, Słiwku i Budapeszcie. Profesor E. Gorzelak doprowadził do objęcia badaniami koniunktury, prowadzonymi w IRG, głównych obszarów gospodarki polskiej, dzięki czemu badania te stały się specjalizacją badawczą Instytutu. Opracował autorską metodę badania koniunktury w rolnictwie, dzięki czemu Polska

należy do nielicznej grupy państw prowadzących takie badania. Kierował nimi od 1992 roku do końca życia. Ściągał do IRG kolejnych badaczy i zarażał ich swoją nową pasją. Należałam do grona osób, które dzięki Niemu dołączyło do zespołu badaczy koniunktury. Poznałam także wyjątkowy sposób kierowania przez Profesora Instytutem. Dbając o wysoki poziom badań, umacnianie miejsca Instytutu w reformowanej Uczelni, w kraju i za granicą, był jednocześnie wymagającym szefem, ale i przyjacielem swoich współpracowników. Motywującym pracowników do pracy badawczej, ale także dzielącym z nimi wszystkie bolączki i problemy trudnego okresu transformacji. Dzięki takiej postawie stworzył w Instytucie wyjątkowy klimat twórczej współpracy, wzajemnego zaufania i otwartej życzliwości. Śledził z życzliwą uwagą wszystkie przejawy aktywności naukowej i organizacyjnej Instytutu, wspierał w chwilach trudnych, dzielił satysfakcję z osiągnięć.

Nie jest łatwo pożegnać profesora Eugeniusza Gorzelaka. Był z nami od tylu lat. Pełen pasji i inicjatywy, aktywny nauczyciel, badacz, organizator życia naukowego. Nieustannie aktywny, z ciągle nowymi pomysłami. Nauczyciel i wychowawca. Mistrz dla znaczącego grona pracowników nauki, których przygotowywał do służby nauce i gospodarce. Ale przede wszystkim wspaniały, ciepły człowiek, życzliwy ludziom, obdarzający ich swoją bezinteresowną przyjaźnią. Długie życie, w którym z wielkim zaangażowaniem wypełniał każdą z pełnionych ról, przyzwyczało nas do myśli, że tak będzie zawsze. Że zawsze możemy spotkać Profesora i podjąć z Nim dyskusję o ważnych problemach badawczych. Że możemy zadzwonić do Niego i prosić o radę nie tylko w sprawach zawodowych. Że Profesor zadzwoni pierwszy i wypyta o wszystkie sprawy i problemy, z którymi mieliśmy się do Niego zgłosić, ale On nas ubiegł, bo zawsze trzymał rękę na pulsie życia naukowego Instytutu. Merytorycznie i emocjonalnie związany z nami, do ostatnich chwil czynnie zaangażowany w pracę badawczą. Nie zobaczy już niestety ostatnich publikacji wyników swoich badań. Referatu, który przygotował na obchodzony w grudniu ub. r. jubileusz 40-lecia Instytutu. Ostatniego raportu z badań koniunktury w rolnictwie w I kwartale 2013, których był twórcą.

Trudno pogodzić się ze świadomością, że żegnamy Profesora na zawsze. Pamięć o Nim pozostanie w naszych sercach.

Elżbieta Adamowicz

Doktor Stanisław Zadroga



To nic wobec wieczności

Niby wiemy, że śmierć to naturalna kolej rzeczy i powinniśmy ją traktować jako część życia, a jednak, gdy odchodzi ktoś kto jeszcze niemalże przed chwilą rozmawiał z nami, ogarnia nas szczególnie uczucie. Uczucie nie tyle strachu przed śmiercią, co potrzeby zastanowienia się nad życiem.

Staszek Zadroga (dr Stanisław Zadroga), nasz uczelniany i katedralny Kolega, zmarł 6 stycznia 2013 r. Gdyby nie choroba serca świat nauki usłyszałby od Niego jeszcze niejedno. Jestem o tym głęboko przekonana, ponieważ znałam Go dobrze. Wyznawane wartości, potencjał naukowy a także styl bycia poznawałam przez szereg lat. Najpierw jako Jego studentka („gnębiona” wywoływaniem do tablicy na każdych zajęciach z rachunkowości), potem jako długoletnia koleżanka z Katedry Rachunkowości w naszej Uczelni.

Staszek był wyjątkową osobą. W czasie czynnego uczestniczenia w życiu Katedry, wymagający od siebie i innych, zasadniczy w wyrażaniu swojego zdania, potrafiący przekonywać argumentowawszy, uczciwy w opiniowaniu i konstruowaniu w działaniu, niejednokrotnie wyznaczał oś, wokół której toczyła się dyskusja naukowa w Katedrze (kierowanej najpierw przez prof. dr hab. Tadeusza Peche, a później przez prof. dr hab. Marię Gmytrasiewicz). Powielokroć też był partnerem w naukowych dyskusjach konferencyjnych oraz w trudnych spotkaniach, prowadzonych przez polskie autorytety w dziedzinie rachunkowości, których znaczenia nie można obecnie nie docenić, w szczególności wobec faktu, że czynione wówczas (lata 80. i 90.) ustalenia tworzyły podwaliny pod definiowanie nowej roli rachunkowości w powstającej w Polsce rynkowej rzeczywistości gospodarczej.

Dr Stanisław Zadroga urodził się 1 lipca 1953 r. w miejscowości Zdory, w sercu Mazur, które bardzo kochał. Naszą Uczelnię (SGPiS) ukończył w 1976 r. na Wydziale Finansów i Statystyki. W tym samym roku rozpoczął pracę w Katedrze Przetwarzania Danych i Rachunkowości (obecnej Katedrze Rachunkowości), w której był zatrudniony przez wiele lat na pełny etat, a później – w miarę jak choroba utrudniała mu funkcjonowanie (od 1994 r. do 2012 r.) w zmniejszonym wymiarze. Doktorat nt. *Problemy aktualizacji wyceny w rachunkowości krajów kapitalistycznych* obronił w 1985 r.

Zainteresowania naukowe dr. Staszka Zadrogi koncentrowały się generalnie wokół rachunkowości prowadzonej w warunkach inflacji. W Polsce, w czasie gdy na ten temat

publikował (1981–1989), był niekwestionowanym autorytetem i pionierem studiów nad tym problemem. Samodzielne artykuły takie jak: (1) *Sprawozdania finansowe według ogólnego poziomu cen* (w: „Monografie i Opracowania” nr 95, SGPiS, 1981), (2) *Indeksy cen jako narzędzie aktualizacji wyceny w rachunkowości krajów kapitalistycznych* (w: „Wiadomości Statystyczne”, nr 7/86), (3) *Wyniki z posiadania składników majątkowych* (w: „Rachunkowość” nr 11–12/87), (4) *Koncepcje aktualizacji wyceny w rachunkowości krajów kapitalistycznych* (w: „Zeszyty Teoretyczne Rady Naukowej SKwP” nr 13/87), (5) *Wartość bieżąca w raporcie Sandilands’a jako modyfikacja tradycyjnego pojęcia wartości ewidencyjnej* (w: „Materiały i prace IFGN”, tom I–II, SGPiS, 1989) bardzo dobrze świadczą o głębokości studiów naukowych i o Jego analitycznych predyspozycjach.

Niewątpliwie znaczenie dla pracy naukowej Staszka miały staże zagraniczne (głównie w latach 1974 i 1979), które odbył w Holandii (w firmie Turmac Tobacco Company) i Belgii (w firmie Touche Ross). Dzięki zdobytemu tam doświadczeniu i obserwacjom mógł bowiem patrzeć na ówczesną polską rzeczywistość przez pryzmat innych mechanizmów, których funkcjonowanie poznał z autopsji, nie tylko z książek. Jego praca naukowa została wyróżniona dwiema nagrodami rektorskimi.

Wielka szkoda dla polskiej myśli naukowej w obszarze rachunkowości, że los wybrał dla dr. Stanisława Zadrogi inne zadania, niż dalsze studia i badania naukowe. Nie mniej jednak, chociaż nie podejmował już kolejnych wyzwań naukowych, służył nam zawsze cennymi opiniami i komentarzami.

Staszek, w chwilach trudnych dla siebie lub dla nas – każdego z osobna – powtarzał od lat jak mantrę: „to nic wobec wieczności”. Niejednokrotnie te słowa dystansowały nas od spraw, które wydawały się najważniejsze, najpilniejsze i wyczerpujące emocjonalnie. „To nic wobec wieczności” zmuszało nas do zatrzymania się, wzbudzało refleksję o życiu. Pomagało. I chociaż Staszka nie ma już z nami – będzie pomagać nadal.

W imieniu całego Zespołu Katedry Rachunkowości Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, tą drogą pragnę przekazać ciepłe słowa serdecznego współczucia dla żony Basi i ukochanej córki Magdy.

Anna Karmańska
Katedra Rachunkowości, Kolegium Zarządzania i Finansów

Pierwsze Seminarium Młodych Naukowców Kolegium Zarządzania i Finansów



12 grudnia 2012 roku w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie odbyło się I Seminarium Młodych Naukowców Kolegium Zarządzania i Finansów. Seminarium miało na celu przedstawienie wyników badań prowadzonych przez młodych naukowców i uczestników studiów doktoranckich realizowanych w Kolegium Zarządzania i Finansów SGH w ramach dotacji na działalność statutową w 2011 roku. W seminarium wzięło udział 80 osób.

Seminarium otworzył prof. Ryszard Bartkowiak, dziekan Kolegium Zarządzania i Finansów. Prowadzili je dr Piotr Wachowiak, prodziekan KZiF oraz dr Łukasz Woźny, adiunkt w Katedrze Teorii Systemu Rynkowego oraz redaktor naukowy monografii pt. *Ekonomia, finanse i zarządzanie w świetle nowych wyzwań gospodarczych. Wyniki badań młodych naukowców Kolegium Zarządzania i Finansów SGH* wydanej przez Oficynę Wydawniczą SGH z okazji seminarium.

W pierwszej części spotkania prof. Maria Romanowska zaprezentowała referat pt. *Jak z sukcesem zrealizować projekt badawczy*. Scharakteryzowała poszczególne jego etapy, tj. przygotowanie projektu, pozyskanie środków, zrealizowanie projektu, przygotowanie raportu z badań i uzyskanie jego akceptacji oraz wdrażanie wyników badań. Omówiła również kluczowe czynniki sukcesu w każdym z wymienionych etapów.

Na drugą część złożyły się wystąpienia młodych naukowców, którzy przedstawili wyniki swoich badań. Badania dotyczyły trzech obszarów: ekonomii, finansów i zarządzania. Po każdej prezentacji był czas na dyskusję autorów badań i samodzielnych pracowników naukowych Kolegium.

Tematyka prezentacji w obszarze ekonomii była różnorodna i zawierała prezentacje zarówno wyników badań empirycznych (wystąpienie Michała Brzozy-Brzeziny dot. modeli DSGE z niedoskonałościami rynków finansowych), jak i prezentacje wyników badań teoretycznych (wystąpienie Łukasza Woźnego dot. dużych gier z komplementarnością strategii). Na szczególną uwagę zasługiwały prezentacje wyników badań ankietowych (wystąpienie Pawła Wyróżbskiego dot. przedsiębiorczości młodych pracowników ochrony zdrowia, Radosława Antczaka dot. poczucia dobrostanu i godności życia

oraz Eweliny Strzeleckiej na temat konsumenta na rynku turystyki wypoczynkowo-rekreacyjnej), jak i wystąpienia dotyczące polityki gospodarczej i regulacyjnej, do których zaliczyć można prezentacje Ilony Tomaszewskiej dot. rządowych programów pomocowych w zakresie ubezpieczenia kontraktów eksportowych oraz Adama Hoszmana dot. polityki regulacyjnej sektora transportu lotniczego. Rafał Osiński przedstawił wyniki badań na temat znaczenia keynesowskiej teorii ekonomicznej w polityce gospodarczej rządu polskiego w latach 2001–2005, a Krzysztof Wąsowski – dotyczące uwarunkowań rozwoju formuły partnerstwa publiczno-prywatnego w Polsce.

Wystąpienia w obszarze finansów dotyczyły oceny obciążeń podatkowych przez polskich przedsiębiorców (prezentacja Joanny Szlęzak-Matusewicz) oraz aspektów inwestycyjnych (wystąpienie Moniki Kubik-Kwiatkowskiej dot. ekonometrycznej istotności raportów finansowych dla wyceny spółek notowanych na GPW S.A.). Piotr Komorowski omówił badania na temat współzależności polskiego rynku usług finansowych i światowego rynku finansowego jako czynnika przenoszenia się zjawisk koniunkturalnych.

W obszarze zarządzania przedstawione zostały wyniki pięciu badań empirycznych. Trzy z nich dotyczyły zarządzania projektami (Mateusza Juchnowicza – analizy czynników kształtujących poziom i strukturę dojrzałości projektowej, Witolda Metelskiego – analizy czynników kształtujących poziom zarządzania ryzykiem w projektach, Pawła Wyróżbskiego – problematyki doskonalenia procesów zarządzania projektami poprzez wykorzystanie narzędzi zarządzania wiedzą). Wyniki dwóch kolejnych badań zaprezentowała Agata Rundo. Jedno z nich dotyczyło nowoczesnych modeli współpracy przedsiębiorstwa we współczesnej gospodarce (autorem tego badania była również Marta Ziółkowska), drugie – roli czynnika ludzkiego w innowacyjności przedsiębiorstw.

W trzeciej części spotkania Edyta Brodowicz z Działu Nauki SGH przedstawiła możliwości pozyskania środków na badania przez młodych naukowców i doktorantów z Narodowego Centrum Nauki. Szczególnie istotną częścią prezentacji było przedstawienie planowanych przez NCN konkursów PRELUDIUM, OPUS, SONATA oraz możliwość uzyskania stypendiów doktorskich oraz staży podoktorskich. Następnie Janina Goś z Biura Kolegium Zarządzania i Finansów pokazała sposób rozliczania badań statutowych dla młodych naukowców w KZiF.

Kolejne takie seminarium Młodych odbędzie się 23 kwietnia 2013.

W sprawie otrzymania monografii zawierającej wyniki badań młodych naukowców KZiF prosimy o kontakt z Marcinem Jakubiakiem z Biura Kolegium Zarządzania i Finansów SGH: tel. 22 564 9866, 9867, e-mail: mjakubia@sgh.waw.pl.

Janina Goś, Łukasz Woźny, Piotr Wachowiak

Triada Profesor Ireny Fierli „Złoty dyplom doktorski”

W grudniu 2012 r. prof. dr hab. Irena Fierla otrzymała z rąk dziekana Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie, prof. dr hab. Romana Sobieckiego, pamiątkowy dyplom z okazji 50 rocznicy uzyskania stopnia doktora nauk ekonomicznych. 17 stycznia 2013 prof. I. Fierla obchodziła 80. urodziny. Celem przypomnienia tych dat nie jest jednak podsumowanie dokonań. To raczej pretekst do zastanowienia się nad tym, jak można albo raczej jak powinno się realizować marzenia i jak sprawić, by praca stanowiła autentyczne źródło radości.

Dla profesor Ireny Fierli niezmiennie ważne były zawsze trzy wzajemnie przenikające się i oddziałujące na siebie przestrzenie, a mianowicie: rodzina, sport i praca. Ich hierarchia zmieniała się w czasie, ale ich obecność organizowała i organizuje nadal Jej życie.

Profesor I. Fierla szczególnie ukochała siatkówkę i tę jej jedyną w swoim rodzaju specyfikę, która wymaga, aby być jednocześnie wybitnym indywidualistą i lojalnym członkiem zespołu. Była reprezentantką warszawskiego i krajowego AZS. Oglądała i komentowała mecze polskiej reprezentacji. Z czasem miłość do siatkówki zastąpiona została wielką sympatią do gór, o których potrafi wspaniale opowiadać, wspominając szlaki, zdarzenia i historie z wędrowek. Wakacje spędza w Ustroniu, gdzie odpoczywa od zgiełku Warszawy.

Rodzina pozostaje dla prof. I. Fierli wartością nadrzędną. Sukcesy syna, synowej i wnuków są powodem Jej niesłyszanej dumy. Wielokrotnie dawała nam, swoim uczniom i pracownikom kierowanej przez Nią Katedry do zrozumienia, jak ważne jest łączenie życia rodzinnego z pracą, podkreślając, że jedno bez drugiego jest wprawdzie możliwe, ale pozbawione sensu. Wspierała nas zawsze w osobistych wyborach, ułatwiała powroty z urlopów macierzyńskich, pocieszała w chwilach trudnych, rozumiała dylematy i rozterki. Jej wysoka aktywność zawodowa, a jednocześnie wielka dbałość o rodzinę mogą być wzorem dla każdego, kto staje przed dylematem „praca naukowa czy rodzina”. Są one jednocześnie dowodem na to, że można osiągnąć sukces zawodowy będąc zarazem spełnionym i szczęśliwym w życiu rodzinnym.

Szczególne jednak uznanie należy się dorobkowi naukowemu pani Profesor. Pracę naukową i dydaktyczną w Szkole Głównej Handlowej, podówczas Szkole Głównej Planowania i Statystyki rozpoczęła w Katedrze Geografii Ekonomicznej będąc jeszcze studentką. Zwróciła na siebie uwagę aktywnością badawczą w Studenckim Kole Naukowym Geografów, co pozwoliło Jej na uczestniczenie w zebraniach Katedry, a na drugim roku studiów – na podjęcie pracy asystenta. W 1955 r. ukończyła studia i została zatrudniona w Katedrze Geografii Ekonomicznej, precyzując obszar swych zainteresowań naukowych i badawczych wokół geografii przemysłu. Siedem lat później obroniła pracę doktorską, a w 1976 r. przygotowała i obroniła z sukcesem rozprawę habilitacyjną.

Dorobek naukowy i dydaktyczny profesor I. Fierli jest bardzo bogaty. Najważniejsze jest w nim przede wszystkim to, że poprzez swoje publikacje i wystąpienia naukowe wprowadziła do powszechnej świadomości osób zajmujących się praktycznie i naukowo gospodarką przekonanie, że ważny jest jej wymiar przestrzenny analizowany przez geografę ekonomiczną, zaś



do świadomości zajmujących się gospodarką geografów ekonomicznych – że nie wystarczy opisywanie rozmieszczenia gospodarki w przestrzeni, bo kluczowe znaczenie ma odpowiedź na pytanie dlaczego ma ona właśnie takie rozmieszczenie i co z tego wynika dla poszczególnych przedsiębiorstw, dla gospodarki jako całości i dla ludzi, którym ta gospodarka służy. W swoich publikacjach opisywała narzędzia oceny i metody przydatnej poznawczo i praktycznie analizy działalności ekonomicznej w przestrzeni. W prowadzonych badaniach wielokrotnie wskazywała na specyfikę lokalizacji gałęzi i grup przemysłu, na rolę przemysłu w regionie i w gospodarce narodowej. Absolutnie pionierski charakter mają Jej studia nad strukturą przestrzenną przemysłu w Polsce i delimitacją jednostek przestrzennych (okręgów, ośrodków i zespołów przemysłowych) tej gałęzi gospodarki w naszym kraju. Oryginalne i unikalne są Jej prace nad związanymi z rozwojem i funkcjonowaniem tych jednostek przestrzennych przemysłu wahadłowymi i stałymi ruchami wędrownymi ludności. Podkreślić należy również aktywność publikacyjną prof. Ireny Fierli jako autora i redaktora wielu cenionych i wykorzystywanych zarówno w uczelniach ekonomicznych, jak i na uniwersyteckich wydziałach geografii, zarządzania oraz nauk politycznych akademickich podręczników z zakresu geografii ekonomicznej świata, Europy i Polski oraz przemysłu, jak również lokalizacji przemysłu.

Prof. Irena Fierla prowadziła wykłady z geografii ekonomicznej Polski i świata w Szkole Głównej Handlowej, na Politechnice Warszawskiej, w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz w kilku wyższych szkołach niepublicznych. Jest nauczycielem i wychowawcą wielu pokoleń studentów, promotorem ponad 200 prac magisterskich i dyplomowych. Wypromowała sześć doktoratów będąc zarazem recenzentem licznych prac badawczych i publikacji naukowych, rozpraw doktorskich i habilitacyjnych. Pod kierunkiem profesor Fierli powstało wiele publikacji, które weszły do kanonu lektur obowiązujących na wykładach z geografii ekonomicznej w wiodących ośrodkach akademickich w Polsce.

Profesor I. Fierla pełniła przez 11 lat funkcję prodziekana, a potem dziekana Wydziału Ekonomiki Produkcji, współpracowała

wała z Komitetem Badań Rejonów Uprzemysławianych PAN oraz Instytutem Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN. Przez trzy dekady kierowała Katedrą Geografii Ekonomicznej w Szkole Głównej Handlowej, a poprzednio Szkole Głównej Planowania i Statystyki, kontynuując z powodzeniem dzieło swoich wielkich poprzedników, zwłaszcza Antoniego Sujkowskiego, Jerzego Lotha, Mieczysława Fleszara i Stanisława Berezowskiego, a zarazem nadając kierowanemu przez siebie zespołowi zupełnie nowy, nowatorski i nowoczesny kształt naukowy oraz dydaktyczny. Jej wiedzy, a zwłaszcza jedynej w swoim rodzaju charyzmy wynikającej z wielkiego autorytetu jakim darzono Ją w Uczelni należy zawdzięczać to, że geografia ekonomiczna pozostała w podstawowym kanonie akademickiego kształcenia ekonomistów. W czasach, gdy geografia ekonomiczna, a właściwie rola przestrzennego wymiaru gospodarki oraz rola lokalizacji w funkcjonowaniu podmiotów gospodarczych są jakby odkrywane na nowo, warto sięgnąć do dorobku naukowego prof. Ireny Fierli, aby przekonać się po raz

kolejny o smutnej prawdzie wyrażonej niegdyś przez geografa Wincentego Pola, a zawartej we frazie „cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie co posiadacie”.

Sukces profesor Fierli polega na tym, że swoją pracę traktowała zawsze jak pasję, podkreślając możliwość i konieczność zachowania w niej twórczego myślenia, rozwijania osobistych zainteresowań, zaspokajania ambicji naukowych i zawodowych, a jednocześnie stworzyła trwałą i ciepłą rodzinę. Współczesne ambitne, aktywne zawodowo kobiety stają często wobec dylematu praca czy dziecko, kariera czy rodzina. Przykład profesor Ireny Fierli pokazuje, że i praca, i dziecko, i sport absolutnie się nie wykluczają a przeciwnie mogą się doskonale uzupełniać i wzajemnie stymulować, stanowiąc wspaniałe wypełnienie życia i będąc źródłem ogromnej osobistej satysfakcji, a zarazem podziwu oraz szacunku uczniów i współpracowników.

Dorota Niedziółka

Katedra Geografii Ekonomicznej, KNoP SGH

Efektywność postępowań upadłościowych. Bankructwa przedsiębiorstw – katharsis i nowa szansa

Tematyka ta jest przedmiotem triady konferencyjnej organizowanej w SGH przez Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie SGH i Katedrę Zarządzania Finansami Przedsiębiorstw. Pierwsza z tych konferencji – dotycząca wstępnej prezentacji wyników finalizowanego z końcem marca br. grantu NCN – odbyła się 17 stycznia br. Kolejne debaty odbędą się 26 marca br. W niniejszej relacji prezentowane są wybrane informacje i refleksje związane z wynikami badań i debatą konferencyjną.

Bankructwa i upadłości to nieodłączny element gospodarki rynkowej, nieodłączny element kapitalizmu. Nieprzypadkowo też powiada się, że kapitalizm, w którym nie zdarzają się bankructwa i upadłości jest jak „chrześcijaństwo bez piekła”. Dotyczą przedsiębiorstw, gospodarstw domowych, ale i krajów. Mogą dotyczyć każdego z nas, co tak fascynująco przedstawił Janusz Korczak w książce *Bankructwo małego Dżeka*. Bankructwa i upadłości to zjawiska tak naturalne jak życie i śmierć. Mają do spełnienia funkcję katharsis, czyli niezbędnego oczyszczania rynku, eliminowania z niego jednostek niewypłacalnych, niemogących sprostać jego regułom i wymogom efektywności rynkowej. Dzięki takiej eliminacji infekcja niewypłacalności nie rozprzestrzenia się na zdrowe organizmy, co potęgowałoby epidemiczny efekt domina upadłości.

Bankructwa i upadłości wiążą się z niemożnością regulowania zobowiązań płatniczych i pełnego spłacenia zaciągniętych długów. Dochodzi do tego w sytuacji, gdy wartość długów przekroczy wartość majątku (aktywów) dłużnika, bądź w następstwie innych okoliczności (np. niewypłacalności kontrahentów), skutkujących utratą płynności.

W analizach tej problematyki istotne jest odróżnianie bankructwa, jako kategorii ekonomicznej, od upadłości, jako kategorii prawnej. Bankructwo to niepowodzenie w biznesie, ale nie każdy bankrut wnosi do sądu sprawę o wszczęcie postępowania upadłościowego. Występują bowiem liczne przypadki „cichych śmierci” przedsiębiorstw, które, mimo, że zbankrutowały w sen-

sie ekonomicznym, to ich długi zostały spłacone z innych źródeł, np. z rodzinnych zasobów przedsiębiorcy. Przy tym, zgodnie z obowiązującymi regulacjami prawnymi, procesy upadłościowe nie mogą być wszczynane, gdy majątek niewypłacalnego dłużnika (tzw. masa upadłościowa) nie wystarcza na pokrycie kosztów postępowania sądowego.

Dlatego też prawie żadne dostępne statystyki nie dają pełnego obrazu bankructw. Problematykę tę cechuje niedostateczne rozpoznanie i idąca w ślad za tym wysoce niesatysfakcjonująca efektywność procedur upadłościowych, co przekłada się na znaczne, wymierne i niewymierne straty w gospodarce oraz negatywne następstwa społeczne.

Zapoczątkowany w roku 2007/2008 w USA kryzys globalny spektakularnie wykazał, że dokonujące się przemiany cywilizacyjne, postępujące procesy globalizacji, rozwój rynków kapitałowych i ponadnarodowych przedsiębiorstw oraz związana z tym złożona sieć powiązań w gospodarce sprawiają, że nie tylko gospodarka, przedsiębiorstwa, ale i ryzyko, w tym bankowe ryzyko niewypłacalności kredytobiorców i ryzyko ich bankructwa podlegają globalizacji, prowadząc do efektu domina. Towarzyszy temu nie tylko syndrom „za duży, żeby upaść”, ale także syndrom *zbyt powiązany, zbyt zglobalizowany żeby upaść*. Rodzi to nowe wyzwania, ale i trudności badawcze, wnikające z zaciemniania i zmniejszania się transparentności przyczyn bankructw. Zmniejsza się przy tym przejrzystość procesów upadłościowych i bankructw przedsiębiorstw.

Stąd potrzeba i uzasadnienie podejmowania badań ukierunkowanych na teoretyczne i empiryczne identyfikowanie symptomów zagrożenia upadłością przedsiębiorstw oraz na poszukiwanie narzędzi umożliwiających optymalizację procesów i procedur upadłościowych, a także napraw, sanacji przedsiębiorstw i ich restrukturyzacji. Takie badania prowadzone są od kilku lat w SGH w Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie. Ich wyniki są regularnie publikowane¹. Ponadto przekazywane są instytucjom zajmującym się tą problematyką. Wyniki te zostały wykorzystane m.in. w pracach Banku Światowego i Ministerstwa Sprawiedliwości (w tym w pracach powołanego w 2012 r. Zespołu Ministra Sprawiedliwości ds. Nowelizacji Prawa Upadłościowego i Naprawczego).

Ważnym forum służącym upowszechnianiu i dyskusowaniu wyników badań prowadzonych na temat upadłości przez zespół KNoP SGH są konferencje. Służy temu m.in. cykl konferencyjny KNoP SGH „Ekonomia i prawo upadłości przedsiębiorstw”. Trzecia z tego cyklu konferencja nt. „Bankructwa, upadłości i restrukturyzacje przedsiębiorstw – najnowsze trendy i zjawiska odbędzie się 26 marca 2013 r. w Szkole Głównej Handlowej. Konferencja ta poprzedzać będzie prezentację wyników grantu N N112 180739 nt. *Efektywność postępowań upadłościowych*. Wstępne wyniki tego grantu były prezentowane i dyskutowane na konferencji 17 stycznia 2013 r. w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym w Warszawie. Debata ta została upowszechniona w formie stenogramu w wersji elektronicznej na stronach internetowych PTE oraz Katedry Zarządzania Finansami Przedsiębiorstwa KNoP SGH. Ponadto syntetyczne wyniki debaty zostaną wkrótce opublikowane w specjalnym wydaniu „Biuletynu Ekonomicznego PTE”.

Na konferencji 17 stycznia br. referaty wprowadzające wygłosili naukowcy, eksperci i sędziowie sądów upadłościowych: sędzia Anna Czapracka, Stefan Kawalec (ekspert Capital Strategy), prof. Elżbieta Mączyńska (KNoP SGH), dr Sylwia Morawska (KNoP SGH), sędzia Janusz Płoch, Roman Sobiecki (dziekan KNoP SGH) i prof. Jan Solarz (Społeczna Akademia Nauk), a komunikaty badawcze – doktoranci KNoP SGH: Daniel Jabłoński i Tomasz Nowowiejski. Obrady były moderowane przez naukowców z KNoP SGH: dr Agatę Adamską, prof. Stanisława Kasiewicza i prof. Piotra Masiukiewicza. W debacie zabrało głos kilkanaście osób (vide stenogram na stronach internetowych

KZFP KNoP oraz ZK PTE). Ramy tej publikacji uniemożliwiają pełną relację z debaty, Zainteresowani znajdą ją w stenogramie (na stronach internetowych KZFP KNoP oraz ZK PTE).

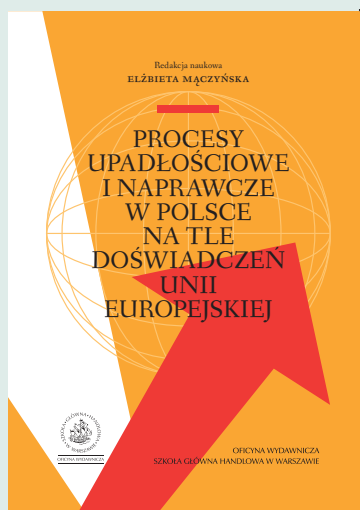
W ramach najkrótszej, konferencyjnej syntezy można stwierdzić, że debata miała charakter interdyscyplinarny, co zwiększało jej walory. Wypowiadali się nie tylko naukowcy, ale i praktycy, w tym prawnicy, socjologzy, psycholodzy, dziennikarze i in. Referenci i dyskutanci wskazywali na groźny syndrom niedorozwoju instytucjonalnej infrastruktury upadłości, rozumianej jako całokształt rozwiązań i narzędzi makro- i mikroekonomicznych, ekonomiczno-finansowych, prawnych oraz organizacyjnych, kształtujących warunki funkcjonowania przedsiębiorstw, w tym przede wszystkim w okresie przed upadłością, w jej trakcie oraz po jej ogłoszeniu. W praktyce występuje tu swego rodzaju kwadratura koła: upadłości są niedostatecznie zdiagnozowane, m.in. z powodu niedorozwoju instytucjonalnej infrastruktury upadłości, a niedorozwój ten z kolei stanowi dodatkowy czynnik zagrożenia upadłością.

Choć globalizuje się świat, globalizuje się biznes, to ciągle jeszcze czyni się zbyt mało, aby w skali globalnej ucywilizować procesy bankructwa – i to, mimo, że z bankructwem przedsiębiorstwa może się wiązać globalny efekt domina. Stąd potrzeba podejmowania prac badawczych, programowania i wdrażania zmian instytucjonalnych, w tym regulacji prawnych a także debat i konsultacji na ten temat.

Zachęcam zatem do zapoznania się z materiałami konferencyjnymi i do udziału w kolejnych debatach, a także do wypowiedzi. Będziemy też zobowiązani za nadsyłanie uwag i opinii na ten temat (na adres Katedry Zarządzania Finansami Przedsiębiorstwa KNoP SGH <http://www.sgh.waw.pl/katedry/kzfp/>).

Elżbieta Mączyńska, KZFP KNoP SGH

¹vide m.in. prace opublikowane w SGH: Wcześniej opublikowane zostały następujące książki: 1. *Ekonomiczne aspekty upadłości przedsiębiorstw w Polsce* (red. E. Mączyńska), 2005; 2. *Zagrożenie upadłością* (red. K. Kuciński, E. Mączyńska), 2005; 3. *Bankructwa przedsiębiorstw. Wybrane aspekty instytucjonalne* (red. E. Mączyńska), 2009; 4. *Meandry upadłości przedsiębiorstw, kłeska czy druga szansa*, (red. E. Mączyńska), 2010; 5. *Cykle życia i bankructwa przedsiębiorstw*, (red. E. Mączyńska), 2011; 6. *Procesy upadłościowe i naprawcze w Polsce na tle doświadczeń Unii Europejskiej*, 2013.



Procesy upadłościowe i naprawcze w Polsce na tle doświadczeń Unii Europejskiej red. Elżbieta Mączyńska

SPECYFIKA UWARUNKOWAŃ I PRZEBIEG PROCESÓW UPADŁOŚCIOWYCH W POLSCE

w książce:

Suma wiedzy z badań literatury, analizy statystyk, własnych badań empirycznych autorów daje wszechstronny i aktualny obraz problemu kryzysu i upadłości widziany z perspektywy świata, Europy i Polski.

Z opracowania wyłania się zarys specyfiki uwarunkowań i przebieg procesów upadłościowych w Polsce, co jest przyczynkiem do rozwoju ekonomii kryzysu. Nie do przecenienia jest wartość aplikacyjna tego typu badań dla polityki gospodarczej i dla przedsiębiorstw.

z recenzji prof. dr hab. Marii Romanowskiej



Klub Profesorski „Jajko” – Co się stało? Jak to rozwiązać?

Na początku roku akademickiego 2012/2013 zajrzałem do miejsca, które zwyczajowo określano jako Klub Profesorski „Jajko”. Ogarnęło mnie zdziwienie. Co prawda nowy właściciel lokalu próbował za pomocą ciastka i kawy złagodzić ten szok, sądząc jednak, że tego typu bonus nie przystaje do zmian, jakie nam – środowisku akademickiemu – zafundował. Powiem wręcz, że jest bonusem uwłaczającym środowisku. Czyżby myślał, że ciastko i kawa wymażą z pamięci pracowników Uczelni zasady funkcjonowania Klubu Profesorskiego i że dzięki temu zabiegowi jeden obraz – Klubu Profesorskiego „Jajko” zastąpi drugim obrazem – Bistro „Jajko”? Dalsze obserwacje utwierdzają mnie w przekonaniu, że nowy właściciel nie wie, jakie funkcje Klub Profesorski w takim środowisku jak nasze powinien spełniać, bowiem Bistro „Jajko” to raczej bufet dworcowy, a nie lokal akademicki, że nie wspomnę o Klubie Profesorskim. Zaprezentowana filozofia to ciastko plus kawa i już po bólu wynikającym ze zmian. Niestety, ale coraz częściej mamy w Polsce do czynienia z tego typu podejściem do naszego środowiska (Wystarczy drobny bonus i załatwione – czy naprawdę dajemy na takie postępowanie przyzwolenie? A przecież nasze prośby o wyjaśnienia trafiają na każdym forum na odpowiedzi, które świadczą o tym, że właśnie ta kawa i ciastko to całe sedno sprawy. W tym, naszym, przypadku nikt nie chce podjąć dyskusji, nie mówiąc o przedstawieniu warunków, na jakich nowy użytkownik lokalu wszedł do Klubu Profesorskiego „Jajko”).

Oczywiście już przed wakacjami 2012 dochodziły nas słuchy, że jeśli chodzi o Klub Profesorski „Jajko” – nasze miejsce spotkań oraz relaksu kadry naukowo-dydaktycznej – może ulec zmianie. Wypada bowiem wspomnieć, że ten Klub spełniał bardzo istotną rolę w funkcjonowaniu Uczelni. Odnosi się ta uwaga zarówno do życia towarzyskiego, jak i naukowego, że nie wspomną o roli punktu gastronomicznego jaką pełnił.

Z uwagi na fakt, iż wielu kolegów zajmuje się zbliżoną lub pokrewną problematyką Klub stawał się miejscem, w którym mieliśmy okazję spotkać się przy kawie i wymienić poglądy dotyczące interesujących nas problemów badawczych, ostatnich konferencji, czy seminariów, nowości wydawniczych (publikacji, z którymi się zapoznaliśmy, i z którymi warto się zapoznać), ale nie tylko. Klub był miejscem szerokich kontaktów towarzyskich środowiska akademickiego, a więc sprzyjał integracji tego środowiska. Przyznam szczerze, że właśnie w Klubie „Jajko”, przy kawie, z profesorem Michałem Kolupą wprowadzani byliśmy w najciekawsze obszary teorii macierzy brzegowych, a tym samym rodziły się pomysły na nasze prace doktorskie czy rozprawy habilitacyjne. To nie jedyny obszar, z którym wiązały się wspomnienia, a zarazem tęsknota za Klubem Profesorskim „Jajko”. Trudne warunki lokalowe Uczelni sprawiały, iż na nasze kontakty z przedstawicielami polityki, mediów oraz praktyki gospodarczej nie było miejsca w pomieszczeniach katedralnych (patrz pomieszczenia – pokoje akademickie na ul. Madalińskiego nie spełniają standardowych wymogów BHP jeśli chodzi o metraż na jedną osobę w katedrze). Wyraźnie odbiegają one od warunków, jakie mają zagwarantowane nasi koledzy w innych uczelniach np. SGGW, UW, AWF, Politechnika Warszawska, Politechnika Gliwicka,

inne Uniwersytety Ekonomiczne oraz szereg innych uczelni krajowych. Z tego powodu chętnie wykorzystywaliśmy lokal Klubu Profesorskiego jako miejsce spotkań z kolegami z tych ośrodków akademickich, z którymi podejmowaliśmy współpracę naukowo-badawczą w pełni przekonani, że skoro jest to Klub Profesorski, to – podobnie jak klub „Hades”, który jest przeznaczony dla potrzeb studentów – ten lokal jest przeznaczony na potrzeby kadry naukowo-dydaktycznej. Tak nie jest. Od 1.10.2012 roku nie ma tu miejsca na spokojne spotkania i musimy go szukać poza Uczelnią. Dawny Klub Profesorski „Jajko” przekształcono w Bistro „Jajko” bez konsultacji z głównym jego użytkownikiem, tzn. pracownikami naukowo-dydaktycznymi. Lokal został nagłośniony (muzyka oraz monitor telewizyjny zakłócające rozmowy), wpuszczono do lokalu studentów, a być może i osoby z ulicy. Jeszcze w listopadzie związki zawodowe próbowały za pomocą ankiety środowiskowej dowiedzieć się jak odbieramy te zmiany, ale sprawa nie doczekała się finału, tzn. nie znamy wyniku tego sondażu. Gdy zwróciłem się do właściciela lokalu z prośbą, aby udzielił mi informacji dotyczących okoliczności i warunków zmiany charakteru naszego Klubu Profesorskiego, zostałem potraktowany obcesowo. W konsekwencji może rodzić się pytanie dlaczego nie otrzymujemy, jako główni użytkownicy Klubu Profesorskiego, żadnych informacji na temat zmian w Klubie, jakie zastaliśmy po wakacjach 2012 roku. Co się kryje za brakiem transparentności w tym obszarze? W końcu jako środowisko akademickie straciliśmy jedyne miejsce, które było miejscem dla pracowników i to w sytuacji, gdy musieliśmy zmienić lokale katedralne na pokoje w akademiku, co w ewidentny sposób wpłynęło na pogorszenie warunków komunikowania się i pracy zespołów uczelnianych. Jednocześnie wzrastają wymagania, jeśli chodzi o oceny tej pracy. Można to posunąć o krok dalej jako kolejny krok w kierunku atomizacji środowiska, które i tak jest już mocno zatowarowane. Oczywiście utrwalone zespoły dają sobie radę, spotykamy się w lokalach na mieście, a czasem nawet w Bistro „Jajko”, aby omówić sprawy prac i badań. Nawiązujemy również współpracę z zainteresowanymi podmiotami i w ich salach seminarijnych organizujemy seminaria poświęcone omówieniu wyników częściowych prowadzonych badań. Wierzę, że problem Klubu Profesorskiego zostanie wyjaśniony i wreszcie – jako środowisko pracowników naukowo-dydaktycznych – zostaniemy potraktowani podmiotowo nie przedmiotowo, tak jak w przypadku Bistro „Jajko”. Należy bowiem podkreślić, że w obecnym lokalu (Bistro „Jajko”) w porównaniu z poprzednim (Klub Profesorski „Jajko”) nastąpiła ewidentna zmiana jakościowa, jeśli chodzi o podejście do pracowników naukowo-dydaktycznych. Podsumowując, nie dość, że utraciliśmy lokal dla pracowników naukowo-dydaktycznych, to nawet nie skonsultowano tego z nami, a jednocześnie zostaliśmy zesłani – jeśli chodzi o pracę – do pokoi akademika (choć tu decyzja była poprzedzona merytorycznym uzasadnieniem), a jeśli chodzi o istotne spotkania naukowe i biznesowe – na miasto. Warto byłoby przedstawić argumentację, która przemawiała za takimi zmianami.

*Prof. zw. dr hab. Tomasz Michalski,
Katedra Ubezpieczeń Gospodarczych, KZiF*

ConQuest Consulting – po 15 latach przedstawiamy się na nowo!



„ConQuest Consulting stuknęło piętnaście lat – sprawmy, aby kolejne było jeszcze lepsze!” – takimi słowami zakończyliśmy pierwsze w 2013 roku cotygodniowe spotkanie całego zespołu. Co zrobiliśmy przez ten czas? Przeprowadziliśmy pół tysiąca projektów doradczych, w tym kompleksowych badań rynku dla polskich i zagranicznych przedsiębiorstw, zdobywając wiedzę i ogromne doświadczenie. Poznaliśmy niesamowite osoby oraz spędziliśmy wspaniałe chwile podczas wspólnej pracy i zabawy – bo CQC to również grupa przyjaciół i znajomych. Po 15 latach poznaj nas na nowo!

Jak się zaczęło?

Początki ConQuest Consulting miały miejsce w lipcu 1998 roku. Dzięki wsparciu ówczesnego prorektora SGH prof. Adama Nogi oraz zaangażowaniu przedsiębiorczych studentów SGH – Marka Dietla, Michała Olszewskiego i Tomasza Rudolfa – jako część Fundacji SGH powstał Junior Consulting Group. Jednym z przełomowych momentów była przeprowadzka z pokoju udostępnionego przez SGH do pierwszego własnego biura na początku 2000 roku oraz zmiana nazwy na Stowarzyszenie ConQuest Consulting. W lutym 2002 uzyskaliśmy certyfikat JADE – International Project Standard, który świadczy o wysokiej jakości prowadzonych przez nas międzynarodowych projektów.

Od samego początku jesteśmy organizacją *not for profit* – naszą ideą jest rozwój każdego w zespole i ConQuestu jako całości, dlatego zysk z projektów komercyjnych przeznaczamy na cele statutowe.

Ważne jest, aby pamiętać, że wynagrodzenie za pracę projektową jest tylko dodatkiem do rozwoju, który można otrzymać dzięki ConQuestowi. Podkreślam tutaj słowo „można”, bo nasza organizacja jest znakomitym i niezastąpionym narzędziem, które najlepsi i najbardziej ambitni ze studentów mogą wykorzystać. A jeśli tylko będziesz chciał, bez problemu się to uda!” – przyznaje Marcin Witkowski, członek zarządu.

Kreujemy możliwości rozwoju

Konsultanci, koordynatorzy projektów, specjaliści oraz zarząd – CQC obecnie tworzy trzydziestu studentów SGH i WNE UW. Czym jest dla nas ConQuest? Przede wszystkim jednym z najtrafniejszych wyborów – nie tylko w perspektywie przyszłej kariery zawodowej, ale również rozwoju osobistego.

Paweł Marszałek, koordynator projektów: *Praca w ConQuest Consulting to przede wszystkim wspaniała przygoda, która pozwala połączyć studiowanie z pierwszymi krokami w prawdziwym biznesie. Jako koordynator projektów mam okazję samodzielnie prowadzić projekty i z jednej strony brać za nie odpowiedzialność przed klientami i Zarządem, a z drugiej czerpać z nich satysfakcję i doświadczenie, które jest nagrodą za włożony wysiłek. Jestem pewien, że droga prowadząca przez most pomiędzy światem akademickim a światem biznesu jest drogą do sukcesu.*

Ścieżka Rozwoju w CQC trwa od 1,5 do 2,5 roku – przez ten czas mamy możliwość uczestnictwa w projektach doradczych i badaniach rynku, z początku jako konsultanci, a potem jako

koordynatorzy projektów. Drugą z możliwości awansu jest prowadzenie działek biznesowych jako specjaliści – marketingu, HR-u lub sprzedaży. Uwieńczeniem ścieżki rozwoju jest Zarząd – obecnie cztery osoby, które są również menadżerami poszczególnych działek biznesowych i nadzorują przebieg projektów. Warte podkreślenia jest to, że awansować można już po pół roku!

Już od samego początku trafiamy na wymagające i odpowiedzialne zadania, których nie mielibyśmy szansy realizować w żadnej organizacji studenckiej czy w typowych firmach. Oczywiście połączone jest to z odpowiednią dawką przygotowania merytorycznego poprzez szkolenia, wartościowe książki i wiedzę przekazywaną „z pokolenia na pokolenie”.

Nie wyobrażałem sobie jak wiele będę w stanie się nauczyć w tak krótkim czasie. Przez pierwsze sześć miesięcy, zgodnie z hasłem „learning by doing”, ConQuest dał mi wiele okazji do rozwoju umiejętności miękkich oraz twardych, jak i zdobycia cennego doświadczenia. Jednak CQC to przede wszystkim ludzie – świetni fachowcy, którzy pomimo młodego wieku doskonale radzą sobie z wyzwaniami projektowymi oraz tworzą niezwykle zgrany Zespół. W prostych słowach – ConQuest to brakujące ogniwo pomiędzy studiami a karierą, które polecam każdemu, kto nie boi się wyzwiać – mówi Piotr Słomczykowski, konsultant.

W zakresie promocji studenckiego konsultingu i naszej organizacji współpracujemy z Samorządem Studentów Wydziału Nauk Ekonomicznych UW oraz Akademią Leona Koźmińskiego. Mamy również dużą nadzieję, że nowe władze rektorskie SGH zechcą powrócić do dawnej, partnerskiej współpracy z ConQuest'em – oferujemy ogromne możliwości rozwoju zawodowego dla studentów już od pierwszego roku studiów!

ConQuest otwiera wiele drzwi

ConQuest przede wszystkim pozwala na zdobycie solidnej wiedzy i doświadczenia z zakresu doradztwa biznesowego, badań rynku i prowadzenia własnej firmy. Ale uczy również odpowiedzialności, pokory oraz wyznaczania i realizacji ambitnych celów. Wszystkie osoby tworzące ConQuest przez ostatnie 15 lat to bardzo silna sieć kontaktów, która otwiera wiele możliwości współpracy z potencjalnymi pracodawcami i partnerami handlowymi naszych przyszłych przedsiębiorstw.

Prawdą jest, że jeśli ktoś sprawdzi się w CQC to otwiera mu to bardzo wiele drzwi i sam wybiera sobie pracodawcę. Albo zakłada bardzo dobrze prosperującą firmę, często wspólnie z kolegami z ConQuestu – stwierdza Mateusz Skwarka, były prezes.

Fenomen ConQuestu do dziś mnie zadziwia – mówi Tomasz Rudolf, współzałożyciel ConQuestu, który dziś prowadzi z sukcesem firmę doradczą Innovatika. – *Profesjonalizmem dorównuje wielu dojrzałym firmom, a przecież cały Zespół, łącznie z całym Zarządem, wymienia się częściej niż w jakiegokolwiek innej firmie jaką znam. Żadna „zwykła” firma nie potrafiłaby się rozwijać w takich warunkach, a ConQuest robi to znakomicie. Ale być może właśnie ten ciągły napływ świeżej krwi – ludzi, którzy robią wszystko, by przez ten krótki czas zostawić trwały ślad w organizacji, jest źródłem sukcesu. Nie znam miejsca, gdzie początkujący menedżer może otrzymać takie pole do zbierania*

doświadczeń i brania pełnej odpowiedzialności za działający biznes. To uczy zarządzania zespołem, sprzedaży, realizacji projektów – wszystkiego w warunkach dla młodych ludzi ekstremalnych, bo w warunkach pełnej odpowiedzialności za wyniki. Pewnie dlatego po tym doświadczeniu tak wielu absolwentów zakłada własne firmy lub robi kariery w najlepszych firmach. To jest po prostu niesamowita szkoła zarządzania!

Spotkanie z klientem, kick-off, wspólna praca oraz satysfakcja – o projektach słów kilka

Często spotykamy się z opiniami osób zainteresowanych naszą działalnością, które znają portfolio usług CQC z zakresu doradztwa biznesowego, wiedzą o analizach rynku i konkurencji czy strategii marketingowej, że chętnie dowiedzieliby się jak wygląda praca w praktyce. Zatem spróbujemy przedstawić kluczowe punkty każdego z projektów.

Zespół projektowy składa się zazwyczaj z 2-3 konsultantów oraz menadżera. Cały proces zaczyna się, gdy dział sprzedaży da zielone światło do rozpoczęcia prac. Menadżer projektu jest osobą, która stale utrzymuje kontakt z klientem i odpowiada na jego potrzeby. Na samym początku, menadżer wraz z jednym konsultantem spotyka się ze zleceniodawcą w celu zgłębienia wiedzy na temat firmy, jej struktury, charakteru działalności, a także by ustalić wspólną wizję badania oraz konkretne efekty, jakie ma ono przynieść. Kolejnym etapem prac jest kick-off – spotkanie wprowadzające cały zespół do specyfiki przeprowadzanego badania. Wtedy menadżer przedstawia harmonogram prac, wstępny podział zadań, a konsultanci swoje pierwsze pomysły i opinie.

Każdy projekt jest inny – ciężko konkretnie wskazać uniwersalne zadania. Konsultanci cały czas wspierają projekt swoimi pomysłami, zaangażowaniem oraz analizami przygotowywanymi na zlecenie klienta. Standardowo trwa on około sześciu tygodni. Może się to wydawać długim okresem czasu, jednak w miarę jak obserwujemy kolejne efekty pracy, wzrasta także nasze zaangażowanie, a sam projekt mija błyskawicznie. Po skończonym zadaniu można cieszyć się z zadowolenia klienta oraz czerpać satysfakcję z własnej pracy. Po końcowej akceptacji projektu przez klienta następuje jeszcze formalne spotkanie teamu, na którym przedstawiana jest ewaluacja osiągnięć oraz przebiegu projektu.

Jeden z najciekawszych projektów jakie realizowaliśmy w ostatnim czasie dotyczył analizy potencjału eksportowego województwa zachodniopomorskiego. Przy tym badaniu oprócz umiejętności infobrokerskich wykorzystaliśmy wywiady pogłębione (IDI) oraz wywiady z przedstawicielami zachodniopomorskich uczelni. Natomiast projektem, który zdobył zainteresowanie w Europie był raport dotyczący rynku energii solarnej w Polsce. Prowadziliśmy nawet prelekcję na konferencji Solarpraxis w Berlinie – jednej z największych dotyczących energii solarnej. Wysoka jakość pracy to nasz atut, a jej potwierdzeniem są referencje nadsyłane przez naszych klientów:

Współpraca z ConQuest Consulting przebiegała bardzo dobrze. Zespół wykazał się profesjonalizmem, rzetelnością, entuzjazmem oraz wysoką elastycznością przy wykonywaniu powierzonych zadań, co utwierdziło nas w przekonaniu, że dla ConQuest Consulting nie istnieją zadania nie do wykonania. – Cezary Rychlik, dyrektor ds. eksportu, Gerda.

Projekty to podstawa naszego działania. Warto jednak spojrzeć na elementy, które to wszystko łączą. Niesamowite jest to, jak młodzi ludzie potrafią rozwinąć ConQuest na każdej płaszczyźnie. Trzy odrębne, ale ściśle złączone działki biznesowe to

filary naszej działalności: marketing – który przez 15 lat tworzy spójny wizerunek silnego przedsiębiorstwa konsultingowego, sprzedaż – która każdego dnia wsłuchuje się w kolejne problemy klientów, tych małych, ale również dużych, międzynarodowych firm i HR – który dba, abyśmy wszyscy robili to, co kochamy i mieli z tego jak największy fun! Brzmi wspaniale, prawda?

A najlepsze jest to, że po jakimś czasie ConQuest staje się naszym domem i rodziną. Że spędzamy czas wspólnie nie tylko w biurze, ale również poza nim. I że każdego ranka budząc się, możemy sobie powiedzieć – nie mogę się doczekać co przyniesie dzisiejszy dzień – mówi Jakub Dulny, prezes.

ConQuest najprężniej działającym Junior Enterprise w tej części Europy

Jesteśmy częścią jednej z największych organizacji studenckich na świecie, JADE – European Confederation of Junior Enterprises, którą tworzy ponad 22 000 studentów z 14 państw Europy.

Studencki konsulting to idea łączenia wiedzy akademickiej z realiami świata biznesu, które można poznać jedynie poprzez rzeczywistą pracę dla klientów. Zamyśl ten wywodzi się z Francji, gdzie w latach 60. powstały pierwsze tego typu firmy. W 1992 roku z inicjatywy ówczesnych Junior Enterprises odczuwających brak organizacji umożliwiającej wymianę wiedzy, doświadczeń i realizację międzynarodowych projektów, powstał JADE, którego obecna siedziba mieści się w Brukseli. Więcej informacji znajdziecie na www.jadenet.org.

Bardzo duże znaczenie mają ogółouropejskie zjazdy tzw. JADE Meetings, które co pół roku organizowane są przez inny Junior Enterprise w jednym z miast Europy. ConQuest reprezentuje zawsze bardzo liczna grupa uczestników. Pojechać można tam w nagrodę za wysoką jakość pracy, zaangażowanie i chęć do wdrażania własnych inicjatyw – czyli to co w CQC najbardziej cenimy – mówi Bogna Mikołajewska, wiceprezes ConQuestu oraz International Manager w JADE Poland.

Polska konfederacja JADE to, poza CQC, trzy studenckie firmy konsultingowe – YPI z Krakowa, PBDA z Poznania oraz UniConsult z Wrocławia.

Dołącz do nas!

Interesujesz się doradztwem biznesowym, analizami rynku lub przedsiębiorczością? A może chciałbyś zdobyć wiedzę i doświadczenie w sprzedaży, HR-rze lub marketingu? Jesteś na studiach licencjackich i masz ochotę zrobić już podczas studiów o wiele więcej niż znajomi z uczelni? Jeśli tak jak my wierzysz w realizację marzeń dzięki własnej pracy – czekamy na Ciebie!

Po dwóch latach spędzonych w CQC wiem jaką ścieżkę kariery chcę wybrać, w czym jestem dobry i jak osiągnąć swoje cele. Potrafię już odnaleźć się w świecie biznesu i wiem, że jestem gotowy na współpracę jako równy partner z największymi firmami – z satysfakcją mówi Maciej Woźniczko, wiceprezes.

Więcej informacji o rekrutacji znajdziesz na www.conquest.pl/kariera – gwarantujemy odpowiedź na każdą aplikację.

Pewnie część z Was ma obawy o pogodzenie ze studiami – po pierwszej sesji w CQC każdy z nas powie Wam, że jeśli się chce, to można. A warto! – przynajmniej Agata Faliszek, specjalista ds. HR-u i Employer Brandingu.

Zapraszamy również na nasz fanpage: www.facebook.com/ConQuestConsulting.

Do zobaczenia!

oprac. Marcin Witkowski

Inspiring Solutions – otwórz umysł

Witamy was ponownie (z niegasnącym entuzjazmem)!

Powoli zbliża się szósta już edycja najbardziej znanej ogólnopolskiej studenckiej konferencji na temat nowoczesnych zastosowań technologii informacyjnych. W tym roku CEMS Club Warszawa oraz Samorząd Studentów Szkoły Głównej Handlowej prezentują Inspiring Solutions w nowej szacie graficznej, z jeszcze większą ilością energii i pomysłów na poszerzanie własnych horyzontów. Jak co roku, w ramach naszych warsztatów i case studies współpracujemy z gigantami branży – Oracle, Procter&Gamble, Google, K2, IBM czy MicroStrategy.

Tak zaczynaliśmy

Na pomysł stworzenia konferencji wpadło kilku kreatywnych studentów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, którzy dostrzegli, że wśród masy projektów odbywających się co roku w SGH, nie ma ani jednego, który poświęcony byłby coraz bardziej rozwijającemu się IT w biznesie. Co więcej, zauważyli, że znajomość rozwiązań informatycznych zaczyna wchodzić w zakres kompetencji menadżerów i analityków różnych działów biznesu – niezależnie od tego czy to marketing, zarządzanie czy sprzedaż.

Ponieważ wiedza o innowacyjnych rozwiązaniach w biznesie jest raczej trudno dostępna, a w trakcie trwania studiów w uczelni ekonomicznej mało kto uświadamia studentom potrzebę jej posiadania, stworzono Inspiring Solutions. Możliwe stało się zdobywanie tej wiedzy u specjalistów z branży. Sprawiono również, że osoby, które wcześniej bały się słowa IT, zrozumiały, że zaprzyjaźnienie się z nim jest konieczne.

Inspiring solutions^6

Owocem naszych aspiracji są trzy dni warsztatów, case studies i spotkań ze specjalistami, dzięki którym uczestnicy będą mieli okazję do zdobycia praktycznej wiedzy w ramach czterech ścieżek tematycznych. To także okazja do zawarcia nowych, ciekawych znajomości – uczestnikami Inspiring Solutions, co roku, są studenci z całej Polski, a program projektu obejmuje nie tylko konferencję, ale też liczne dodatkowe atrakcje dla uczestników.

Świat biznesu cały czas się zmienia, a dzięki IT zmienia się jeszcze szybciej. Podczas konferencji poruszamy więc tematy związane z najnowszymi trendami w dziedzinie IT w biznesie – zarówno od strony nowoczesnych aplikacji dla kadry zarządczej, jak i na przykład znaczenia nowych technologii dla współczesnego marketingu.

Nasze hasło – IT enables business – poprowadzi cię w tym roku w cztery całkowicie nowe ścieżki konferencji: Think Big, Mobile, Marketing&Technology oraz Business Intelligence.

Think Big to ogromne przedsięwzięcia, oszałamiające projekty, śmiałe podejście. Ścieżka o tym, że dzięki technologii nie ma rzeczy niemożliwych! Pokażemy projekty i inicjatywy, którym towarzyszy myśl „think out of the box”.

Business Intelligence zaś stanowi doskonałą okazję do zapoznania się z tym, jak narzędzia informatyczne pozwalają przekształcać dane w informacje, a informacje w wiedzę. Dzięki BI wiemy jak zwiększyć konkurencyjność przedsiębiorstwa.

Marketing&Technology to wiedza o tym, jak budować popyt na produkty za pomocą Internetu. Marketing wykorzystu-



jący nowe technologie bardzo często jest jedynym sposobem na uzyskanie przewagi nad konkurencją.

Last, but not least, to Mobile – ścieżka pokazująca nowe możliwości, jakie dają urządzenia przenośne i aplikacje mobilne. Dynamiczny rozwój tego sektora powoduje wiele zmian na rynku nowych technologii, dając wielu przedsiębiorstwom szansę na jeszcze szybszy rozwój. W tym roku postanowiono wprowadzić dodatkowe panele.

Inspiring Talks stanowi serię kilku 10-minutowych inspirowanych wystąpień na tematy związane z IT. Są interesujące, dynamiczne, treściwe i celne – po to, aby mówca zaraził audytorium swoją pasją.

W panelach dyskusyjnych czekają na uczestników wspaniali mówcy, emocjonujący temat, cała aula zgromadzona by wysłuchać i wziąć udział w burzliwej dyskusji... W tym roku tematem panelu będzie kwestia Big Data oraz szans i zagrożeń, jakie ze sobą niesie.

Nasze Inspiring Startups to okazja do posłuchania wystąpień ciekawych i inspirujących osób, których firmy startując od zera, urosły do potężnych rozmiarów.

Warto być czujnym

Już dziś zakreśl na czerwono w kalendarzu datę 20–22 marca.

Pamiętaj, że zapisy otwieramy 10 marca – liczy się twój refleks – miejsca na tę renomowaną konferencję rozchodzą się w ciągu kilku godzin od rozpoczęcia zapisów. Rokrocznie konferencja cieszy się ogromną popularnością, a uczestnikami są nie tylko studenci warszawskich uczelni, ale także przedstawiciele największych polskich ośrodków akademickich, takich jak Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Krakowie czy Katowicach. Wielu z nich jest naszymi gośćmi od pierwszej edycji i odwiedzają IS, co roku.

Warto polubić nasz profil na facebooku – co dzień znajdziesz tam dawkę ciekawostek i motywujących informacji ze świata technologii informacyjnych.

Po więcej informacji zatrzymaj się na naszej stronie: <http://www.inspiringsolutions.pl>.

Inspiring Solutions znajdziesz też na Facebooku, Twitterze oraz Google+.

Julia Bielecka

Fot. Katarzyna Kozłowska

Monitorowanie losów zawodowych absolwentów studiów doktoranckich – doświadczenia brytyjskie (badania Vitae/HESA)

Prezentowana publikacja (o charakterze przeglądowym) ma dwójaki cel: po pierwsze przybliżenie i analizę rezultatów badań brytyjskich nad losami zawodowymi doktorantów (pierwsza praca i wczesne kariery), po drugie zaś analizę i opis metodyki badań absolwentkich, uwzględniającej specyfikę monitorowania karier absolwentów studiów doktoranckich. Ze względu na ograniczony dostęp do surowych danych statystycznych i innych zasobów statystyki kształcenia i zatrudnienia brytyjskich doktorantów, będących w posiadaniu agencji statystycznej HESA, w artykule wykorzystano dane przetworzone będące wynikiem analiz i studiów wyspecjalizowanej, niezależnej sektorowej placówki badawczej Vitae¹.

Doświadczenia związane z badaniami przyszłości zawodowej i osobistej absolwentów studiów doktoranckich w Europie nie są zbyt bogate i nie sięgają odległych dekad. W ostatnich latach tylko w stosunkowo niewielkiej grupie państw europejskich ogólnokrajowe badania losów absolwentów szkół wyższych obejmują monitorowanie ścieżek karier zawodowych absolwentów studiów doktoranckich. Tę niewielką grupę badań tworzą projekty realizowane w Finlandii, Francji, Irlandii, Norwegii oraz Wlk. Brytanii². Spośród nich trzy tylko – brytyjski (badania HESA, przeprowadzane cyklicznie co dwa lata poczynając od 2006 r.)³, norweski (badanie NIFU, 2007), fiński (badanie Aarresaari-Uraseuranta, 2007), mają charakter badań podłużnych (diachronicznych, longitudinalnych, panelowych). Niekwestionowaną pozycję lidera badań absolwentkich, biorąc pod uwagę skalę i złożoność metodologiczną, zajmują cyklicznie przeprowadzane dwa badania brytyjskiej agencji statystycznej HESA. Pierwszemu z nich, zatytułowanemu *Pierwsza praca absolwentów studiów wyższych* (DLHE⁴, określana niekiedy jako „early DLHE”) towarzyszy badanie diachroniczne, określane akronimem L DLHE⁵. Należy zaznaczyć, że zarówno w projekcie DLHE, jak i L DLHE zbiorowość badanych absolwentów obejmuje wszystkie poziomy studiów wyższych: studia I, II i III stopnia. Badania agencji HESA dostarczyły danych źródłowych dla dwóch projektów instytutu badawczego Vitae zgłębiających tematykę losów zawodowych absolwentów studiów doktoranckich. Projekty te zostały zrealizowane i opublikowane w 2009 i 2010 r.⁶ Szczegółową analizę ścieżek zawodowych absolwentów studiów doktoranckich (rocznik 2004/05) w okresie dzielącym badanie pierwszej pracy (2005 r. – 6 miesięcy po dyplomie) oraz badanie wczesnej kariery (2008 r. – 3,5 roku po dyplomie) umożliwia odrębna publikacja Vitae, wydana w 2011 r.⁷

Wyniki badań brytyjskich nad pierwszą pracą i wczesnymi karierami absolwentów studiów doktoranckich oraz podstawowe założenia badawcze trzech projektów instytutu Vitae, zrealizowanych w latach 2009, 2010 i 2011, dostarczyły bogatego materiału poznawczego, który może być źródłem inspiracji dla polskich badaczy losów zawodowych adeptów nauki i badań zasilających swoisty segment rynku pracy absolwentów studiów wyższych. Zarówno zakres tematyczny badań, jak i sposób ujęcia danych prezentujących ich wyniki dostarcza wielu cennych obserwacji i wskazań, które można by przenieść na grunt krajowych badań absolwentkich. W odniesieniu do zawartości treściowej ankiet

analizujących pierwszą pracę (pierwszy etap badań) i wczesne kariery (drugi etap badań) mamy przede wszystkim na myśli oryginalność i swoistość pytań adresowanych do doktorów – mających na celu rozpoznanie i ocenę realizacji programu studiów i doświadczeń studenckich doktorantów, wykorzystywania wiedzy, umiejętności i doświadczenia absolwentów⁸, a także korzyści płynących z udziału w studiach doktoranckich, czyli efektów kształcenia.

W sferze metodycznej badania brytyjskie oferują interesujące rozstrzygnięcia dotyczące klasyfikacji i systematyzacji zmienionych opisujących status absolwenta na rynku pracy, przynależność do grup dyscyplin i grup kierunków studiów, sektorów zatrudnienia, grup zawodowych oraz klastrów zawodowych – kategorii stworzonej specjalnie na potrzeby badań losów absolwentów studiów doktoranckich, a także konstrukcji ścieżek kariery opartej na wspomnianych klastrach zawodowych doktorów⁹. Propozycje metodyczne autorów badań brytyjskich (HESA/Vitae) zasługują na uwagę jako potencjalny wzorzec czy punkt odniesienia projektodawców badań absolwentkich, niezależnie od naturalnych różnic w metodyce badań (jej zasadach i praktycznych rozwiązaniach), wynikających z krajowych i uczelnianych uwarunkowań edukacji doktorskiej i monitorowania losów absolwentów ze stopniem doktora.

Bezsprzecznym walorem badań brytyjskich, który w języku ekonomicznym można określić jako wartość dodaną, jest analiza porównawcza wybranych aspektów pierwszej pracy i wczesnych karier absolwentów w przekroju trzech poziomów studiów wyższych, tj. interesujących nas studiów doktoranckich oraz studiów magisterskich i studiów I stopnia.

Pozytywne doświadczenia badań brytyjskich, przeprowadzanych przez agencję statystyczną HESA z wykorzystaniem jednolitego kwestionariusza ankiet (DLHE i L DLHE)¹⁰ mogą stanowić argument dla rzeczników stosowania tego rozwiązania w Polsce mogącego przynieść nie tylko oszczędności skali, ale i porównywalność wyników karier absolwentów w ramach całego kraju oraz większą wiarygodność wyboru edukacyjnego kandydatów na studia doktoranckie.

W podsumowaniu ustaleń badawczych skupimy się na charakterystyce wyników badania ostatecznych rezultatów wczesnych karier absolwentów (rejestrowanych 3,5 roku po dyplomie), ze względu na większą wartość informacyjną i poznawczą materiału badawczego w porównaniu z dość ograniczonym zakresem tematycznym badań pierwszej pracy (moment rejestrujący przejście ze studiów na rynek pracy – 6 miesięcy po dyplomie). Wspomniana dysproporcja nie wpływa, naszym zdaniem, na jasność obrazu wczesnych karier brytyjskich absolwentów – posiadaczy dyplomu doktora¹¹. W prezentowanych wnioskach z badań położono akcent na szeroko rozumiane efekty kształcenia doktorskiego (wykorzystanie wiedzy i umiejętności absolwentów, korzyści zawiązywane studiom doktoranckim).

Badania pierwszej pracy (Vitae, 2009) pozwalają na pozytywną ocenę statusu na rynku pracy w zbiorowości absolwentów z dyplomem doktora. Dla przykładu w kohorcie rocznika absolwentkiego 2007, wysokiej stopie zatrudnienia (83%) i wskaź-

nikowi dalszych studiów (3%) towarzyszyła bardzo niska stopa bezrobocia (3%) wraz z bardzo niskim wskaźnikiem bierności zawodowej (3%). Dodajmy, że korzystna, stabilna sytuacja na rynku pracy tej kategorii absolwentów, mierzona rezultatami przejścia z uczelni na rynek pracy, utrzymywała się w okresie pięciu lat (2003–2007) badanym przez instytut Vitae. Ponadto wyniki porównań między statusem absolwentów na rynku pracy w przekroju rodzaju dyplomu (poziomu studiów) przemawiają za tezą o większej zdolności doktorów do zdobycia zatrudnienia (*employability*) niż ich kolegów kończących studia magisterskie lub studia I stopnia.

Moment badania rezultatów wczesnej kariery (3,5 roku po dyplomie) przyniósł dwa główne ustalenia: stopa zatrudnienia absolwentów kształtowała się na wyższym poziomie niż 6 miesięcy po dyplomie, osiągając wartość 92%; ponadto, obniżyła się dwukrotnie wartość stopy bezrobocia (z 3,6 do 1,6%).

Wbrew dość stereotypowym opiniom, utrzymującym, że kariera akademicka jest pierwszoplanową ścieżką studiów doktoranckich, analizowane wyniki badań instytutu Vitae wskazują na szerokie spektrum sektorów gospodarczych, ról zawodowych i w konsekwencji ścieżek zawodowych wybieranych przez doktorów.

Badanie wczesnych karier (2010), autorstwa instytutu Vitae, wprowadziło nową typologię „aktywności zawodowej” (*destinations*), uwzględniającą kombinację grup zawodowych i sektorów gospodarki, czyli klastry zawodów. Typologia klastrow pozwala na odnotowanie następującej struktury zatrudnienia absolwentów w 3,5 roku po dyplomie: badania w szkolnictwie wyższym (19% ogółu pracujących), nauczanie w szkolnictwie wyższym (22%), badania poza szkolnictwem wyższym (13%), nauczanie poza szkolnictwem wyższym (6%), inne zawody powszechnie wykonywane przez posiadaczy dyplomu doktora (27%), inne zawody (14%).

Porównanie zmian w strukturze zatrudnienia według klastrow zawodowych w okresie dzielącym umownie określoną „pierwszą” pracę (6 miesięcy) oraz pracę 3,5 roku po dyplomie wskazuje na dość znaczną mobilność zawodową; 41% absolwentów zmieniło klastery zawodowy. Autorzy badań Vitae w komentarzu odnoszącym się do mobilności absolwentów podkreślają, że ścieżki kariery nie muszą mieć charakteru linearnego, czy też przebiegać w tradycyjnie przyjętych kierunkach, a także wskazują na zmienność w czasie oczekiwań i aspiracji absolwentów studiów doktoranckich.

Analiza wyników badania Vitae wskazuje, że dla dużej liczby absolwentów studiów doktoranckich (50%) dyplom doktora pełnił rolę „paszportu do zatrudnienia”, bowiem był traktowany jako formalne wymaganie warunkujące uzyskanie pracy. Ponadto, według dalszych 32% absolwentów ten typ dyplomu stanowił ważny czynnik uwzględniany przez pracodawcę w procesie rekrutacji. Kierunek studiów, mimo stosunkowo wysokiej oceny jego ważności, był postrzegany rzadziej jako czynnik rozstrzygający o rekrutacji absolwentów studiów doktoranckich (wymaganie formalne). Umiejętności i kompetencje były mniej więcej takim samym ważnym kryterium rekrutacji absolwentów studiów doktoranckich jak typ (poziom) dyplomu. Odpowiednie doświadczenie zawodowe wymagane od absolwentów było postrzegane jako ważny czynnik rozważany przy rekrutacji, ale nie stanowiło czynnika decydującego o rekrutacji absolwentów i otrzymaniu pracy.

Analiza poziomu zarobków w kohorcie absolwentów studiów doktoranckich – 3,5 roku po dyplomie – dowiodła, że przeciętnie rzecz biorąc wynagrodzenia doktorów przewyższały wynagrodzenia posiadaczy dyplomów magistra. Ujmując tę dysproporcję

w kategoriach ekonomicznych, oznacza to występowanie premii płacowej dla najwyższego poziomu dyplomu studiów.

Gwarancję stałego zatrudnienia można traktować jako następną korzyść absolwenta związaną z ukończeniem studiów doktoranckich. Korzyść ta, 3,5 roku po dyplomie, była udziałem 70% absolwentów studiów doktoranckich. Dla porównania, 6 miesięcy po dyplomie udział absolwentów wskazujących na stałość umowy o pracę wynosił tylko 52%.

Wyniki badań potwierdzają stosunkowo wysoki stopień satysfakcji absolwentów studiów doktoranckich z dotychczasowej kariery. Poziom zadowolenia absolwentów z dyplomem doktora przewyższał stopień satysfakcji z kariery odnotowany w zbiorowości absolwentów studiów magisterskich i studiów I stopnia. Stosunkowo wysoki poziom zadowolenia badanych absolwentów z dotychczasowej kariery (47% bardzo zadowolonych, 46% umiarkowanie zadowolonych) sugerowałby, że generalnie osiągnęli oni założone cele wyznaczające kierunki kariery.

W opinii większości absolwentów studia doktoranckie przyniosły korzyści bezpośrednio przejawiające się w ich karierze zawodowej, pomagając im osiągnąć krótkookresowe cele kariery oraz przyspieszyć realizację długookresowych zamierzeń i aspiracji zawodowych.

Mimo trudności metodycznych związanych z pomiarem wartości, czy też efektywności pracy badaczy w ogóle i absolwentów studiów doktoranckich w szczególności, w badaniach HESA i Vitae podjęto próbę odpowiedzi na pytanie o korzyści wyniesione ze studiów, przejawiające się w życiu zawodowym i osobistym absolwentów.

Większość badanych absolwentów studiów doktoranckich potwierdziła podejmowanie aktywności innowacyjnej i aktywności na rzecz znaczących zmian w swoich macierzystych organizacjach. Równie ważne były działania stanowiące przejawy wykorzystywania wiedzy i umiejętności uzyskanych na studiach. Absolwenci w sposób regularny w swojej pracy wykorzystywali w pierwszej kolejności ogólną wiedzę z zakresu studiowanej dyscypliny oraz umiejętności ogólne (transferowalne) wykształcone w trakcie studiów, rzadziej wiedzę specjalistyczną stanowiącą podstawę doktoratu i wiedzę kierunkową, związaną z jego tematyką. Może to świadczyć m.in. o tym, że pracodawcy nie są zawsze dobrze poinformowani o kwalifikacjach absolwentów przyjmowanych do pracy.

Na pozytywną ocenę zasługuje obserwacja, że umiejętności badawcze, kluczowe dla pracy absolwentów z dyplomem doktora, były wykorzystywane przez większość badanych absolwentów. Okazję do posługiwania się tymi umiejętnościami stwarzały w przypadku większości absolwentów takie działania (regularne i mniej regularne) w miejscu pracy, jak: prowadzenie badań, analizowanie i interpretowanie zebranych danych, krytyczne ocenianie wyników badań.

Absolwenci pełniący z reguły role zawodowe o wysokim stopniu autonomii i odpowiedzialności, wykonywali w większości przypadków prace samodzielne, mając również możliwość (już z mniejszą częstotliwością) uczestniczenia w pracy zespołowej oraz nadzorowania pracy innych. Jak wynika z badań, wymienione rodzaje pracy wzajemnie się nie wykluczały. Zaledwie 1/5 ogółu absolwentów z dyplomem doktora wykonywała prace pod ścisłym nadzorem, potencjalnie mogące obniżyć poziom satysfakcji z pracy.

Efekty studiów doktoranckich ujawniły się także w sferze korzyści osobistych absolwentów wykraczających poza pracę i karierę zawodową. Dla większości absolwentów uczestnictwo w studiach doktoranckich spowodowało zwiększenie społecz-

nego i intelektualnego potencjału użytecznego poza pracę oraz skutkowało ogólną poprawą jakości życia.

W konkluzji charakterystyki wyników badań Vitae, ich autorzy stwierdzili, że brytyjscy absolwenci studiów doktoranckich cechują się dużym potencjałem wielostronnego wpływu na miejsce pracy i wzbogacanie treści pracy. Wielorakie oddziaływanie absolwentów może być realizowane przez¹²:

- poszerzanie możliwości badawczych oraz zwiększanie kapitału intelektualnego macierzystej organizacji,
- zwiększanie dochodów i potencjału kreatywności organizacji,
- zwiększanie wydajności i efektywności organizacji,
- zmiany kultury organizacyjnej i wzorców praktyk stosowanych w organizacji.

Piotr Bielecki, ORSE, SGH

¹Badania nad szkolnictwem wyższym w Wlk. Brytanii stanowią swojego rodzaju benchmark dla badaczy zagadnień ekonomii, polityki i zarządzania szkolnictwem wyższym w Europie i na świecie.

²K. Purcell, P. Elias, Ch. Tzanakou, *Doctoral Career Pathways, Skills and Training. Option Analysis for the Collection of Information about the Early Careers of UK Doctoral Graduates*, Warwick Institute for Employment Research, April 2008, Appendix 1, s. 35.

³Szerzej na temat metod badań absolwentckich HESA zob. zasoby internetowe HESA: <http://www.hesa.ac.uk>; *Graduates and Their Early Careers, Issues Paper, October 2008*, HEFCE oraz inter alia P. Bielecki, *Ogólnokrajowe oraz międzynarodowe badania losów absolwentów szkół wyższych. Wybrane aspekty metodyczne, maszynopis powielany*, ORSE, 2009.

⁴Od 1994/95 do 2001/02 r. coroczne badanie DLHE nosiło nazwę *First Destinations Supplement (FDS)*. Badanie FDS obejmowało jedynie absolwentów studiów stacjonarnych, zamieszkałych w Wlk. Brytanii oraz

jego zakres tematyczny był znacznie węższy w porównaniu z obecnym badaniem DLHE.

⁵Akronim ten stosowany jest zamiennie z akronimem DLHE-LS – *DLHE Longitudinal Survey*.

⁶K. Haynes, J. Metcalfe, T. Videler, *What do Researchers Do? First Destinations of Doctoral Graduates by Subject, Vitae*, 2009; W. Hunt, N. Jagger, J. Metcalfe, E. Pollard, *What do Researchers Do? Doctoral Graduate Destinations and Impact Three Years On, Vitae* 2010.

⁷V. Hodges, J. Metcalfe, E. Pollard, *What do Researchers Do? Career Paths of Doctoral Graduates, Vitae*, 2011. Podobnie jak w przypadku dwóch wcześniejszych projektów Vitae, głównym źródłem danych liczbowych wykorzystanych w publikacji jest baza danych zgromadzonych w trakcie badań DLHE i L DLHE.

⁸Dla przykładu, badania agencji HESA podejmując kwestię oceny przydatności zawodowej absolwentów studiów doktoranckich nie zawierają w kwestionariuszach ankiet standardowego schematu analizy kompetencji (uzyskanych i pożądanых) spotykanego często w „klasycznych” badaniach absolwentów studiów wyższych. Struktura rodzajowa kompetencji rozwijanych u doktorantów nie jest i nie może być kalką kompetencji wyznaczających efekty kształcenia na I i II stopniu studiów wyższych.

⁹Typologia zatrudnienia absolwentów – doktorów według klastrów zawodów została zapożyczona z brytyjskiego badania zasobów siły roboczej (LFS – Labour Force Survey).

¹⁰Ankietyzacja własnych absolwentów (za pomocą standardowego, ogólnokrajowego kwestionariusza) jest statutowym obowiązkiem publicznych uczelni brytyjskich.

¹¹Zob. W. Hunt, N. Jagger, J. Metcalfe, E. Pollard, *What do Researchers Do?...*, op. cit., 44–47.

¹²W. Hunt, N. Jagger, J. Metcalfe, E. Pollard, *What do Researchers Do?...*, op. cit., s. 45.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY ■ ■ ■

Recepta na sukces



Jak wytłumaczyć, że niektórzy osiągają sukces a inni nie? Na to pytanie zwykle słyszymy bardzo podobne odpowiedzi, w których ludzie podają kombinację trzech tych samych czynników: brak pieniędzy, brak znajomości odpowiednich ludzi, niesprzyjające otoczenie. To wymówki czy prawdziwe przeszkody? Przekonajmy się. Słyszeliście o Samuelu Pierpont Langley? Mam nadzieję, że ktoś słyszał – ale założę się, że o braciach Wright słyszało dużo więcej osób niż o Samuelu Pierpont Langley.

Rzecz w tym, że i bracia Wright i Samuel Pierpont Langley postanowili na początku XX wieku zbudować latającą maszynę. Jeżeli przyjmiemy, że receptą na sukces są wspomniane pieniądze, znajomość odpowiednich ludzi i sprzyjające otoczenie – Samuel Pierpont Langley miał wszystko, żeby zbudować latającą maszynę i odnieść sukces. Otrzymał bowiem dofinansowanie z Departamentu Wojennego w wysokości 50 000 dolarów, pracował na Harvardzie i w Instytucie Smithsona – znał największe umysły swoich czasów. Otoczenie mu sprzyjało, każdy trzymał kciuki, żeby Samuelowi udało się skonstruować aeroplan. Gazeta New York Times towarzyszyła mu na każdym kroku. Tymczasem bracia Wright nie mieli praktycznie nic. Poza pasją i przekonaniem, że chcą zbudować maszynę latającą. Podobno budowę

samolotu opłacali z dochodów ze swojego sklepu rowerowego. Prawdopodobnie nikt w Ohio, gdzie mieszkali bracia Wright, nie miał pojęcia, że postanowili podjąć się tak szalonego zadania. A jeśli ktoś miał, to pewnie patrzył na nich z pobłażaniem. Finałnie, to bracia Wright stali się autorami pierwszego samolotu.

Pomimo, że piszę tutaj o tak przełomowych wynalazkach jak samolot – historię tę można z powodzeniem odnieść do życia każdego z nas. Brak pieniędzy, brak znajomości odpowiednich ludzi, niesprzyjające otoczenie – to niestety tylko wymówki. Sukces w życiu zawodowym zależy tylko od nas. Od tego, czy sami zajmujemy się własną karierą zawodową, nie czekając na to, aż ktoś nam zaproponuje pracę czy wskaże, w którym kierunku chcielibyśmy iść. Budowanie własnej kariery zawodowej nie zaczyna się po skończeniu studiów. Powinno zacząć się dużo wcześniej. Nawet jeśli nie wiesz jeszcze co chciałbyś robić – sprawdź, co Ci odpowiada. Zgłaszaj się na praktyki. Może nie zawsze uda Ci się na nie dostać, ale to nie znaczy, że to koniec. Szukaj innych możliwości. Bierz udział w projektach realizowanych przez Uczelnię lub koła naukowe. Uczestnicz w warsztatach. W czasach Internetu wystarczy tylko poświęcić trochę czasu, żeby poszukać informacji. Określ własne cele zawodowe – jeśli ich nie zdefiniujesz, będziesz skazany na pracowanie na rzecz celów kogoś innego. Nie szukaj wymówek. Pieniądże, odpowiedni ludzie, niesprzyjające otoczenie – to nie ma znaczenia. Wystarczy chcieć i zacząć działać. Bo jeśli nie teraz to kiedy? I jeśli nie Ty zajmiesz się swoją karierą – to kto to za Ciebie zrobi?

Roma Głowacka, PwC

Do Banku Światowego przez... Afrykę

Marta Milkowska, absolwentka SGH, budowała szkołę dla kenijskich dzieci. Dziś promuje wśród młodych ludzi przedsiębiorczość i innowację.

Jest późny wieczór. Tutaj nie ma bieżącej wody. Dlatego kąpiel można brać tylko w gorących źródłach. Biała kobieta do źródeł może wejść tylko po zmroku. Kenijki mają wstęp wzbroniony przez cały czas. Kąpiel nocą ma jednak swoje zalety. *Leżenie w gorącej wodzie pod afrykańskim niebem pełnym gwiazd, lampka oliwna zawieszona na drzewie nieopodal, odgłosy hien w oddali* – tak wspomina swój pobyt w Kenii.

Z pracy przy budowie szkoły w Afryce zapamiętała także ludzi. *Pięknych, pracowitych, przedsiębiorczych Kenijczyków i zaangażowanych wspaniałych polskich wolontariuszy pracujących wspólnie, by zmieniać świat – to było niepowtarzalne* – mówi.

Wódz masajski z komórką

Po trzecim roku studiów dostała się na wakacyjną praktykę do polskiej ambasady w Nairobi. Potem prowadziła w Kenii i Tanzanii badania terenowe dla Uniwersytetu Warszawskiego. Wówczas poznała Masajów z Maji Moto. To spotkanie sprawiło, że związała się z Afryką na dłużej. *Poznałam grupę społecznych przedsiębiorców, którzy mieszkając pośrodku buszu, w wiosce bez prądu i bieżącej wody otworzyli własną firmę turystyczną. Dochód z niej przeznaczali na wsparcie wdów, walkę z obrzezaniem małych dziewczynek i pomoc wspólnocie* – opowiada Marta.

Salaton Ole Ntutu – masajski wódz mieszkający w Maji Moto nigdy nie chodził do szkoły. Jest niepiśmienny. Ubrany jest w shuki – tradycyjne masajskie kocyki, chodzi obwieszony kolorowymi paciorkami biżuterii i z nożem za pasem. Ten sam Salaton korzysta z dwóch telefonów komórkowych, posiada firmę trekkingowo-turystyczną, fundację i oczywiście profesjonalne wizytówki wykonane przez znajomych w USA. Jego znajoma – Helen – jest właścicielką panelu słonecznego. To biznes, dzięki któremu komórki mieszkańców wioski pozostają naładowane.

Salaton, Helen i ich przyjaciele zachwycili mnie swoją pomysłowością, pracowitością i szczerym sercem. Wspólnie stworzyliśmy stronę internetową promującą ich biznes (www.majimoto.org). Kolejne marzenie było większe – chcieli otworzyć w wiosce szkołę – opowiada Marta. Do tej pory jedyną możliwość nauki dla małych mieszkańców wioski oferowała szkoła oddalona od Maji Moto o kilka godzin jazdy samochodem. Nikt w wiosce, poza wodzem, nie miał samochodu. Transportu publicznego nie było. Ponadto wspomniana placówka była szkołą chrześcijańską – każdy uczeń pierwszego dnia musiał przyjąć wiarę chrześcijańską i wyzbyć się swojego masajskiego, niebiblijnego imienia. Tak właśnie stało się z Helen, którą rodzice nazwali Naipasie, a misjonarze przechrzcili, gdy zaczęła naukę. Dzieci były karane za używanie swoich prawdziwych imion. *Salaton chciał otworzyć pierwszą szkołę, w której masajskie dzieci mogłyby się uczyć, pozostając wiernymi tradycjom swoich przodków* tłumaczy Marta.

Na niespełna rok zostawiła swoich afrykańskich przyjaciół. W Polsce przez ten czas zbierała pieniądze i gromadziła partnerów wokół pomysłu budowy szkoły. Z pomocą przyszła Simba Friends Foundation oraz polskie MSZ. *Fundacja zgodziła się poprowadzić projekt, dostaliśmy grant z programu Polska Pomoc i po 9 miesiącach z grupą wolontariuszy i ok. 500 tys. zł wróciłam do Maji Moto*. Przy budowie szkoły pracowało około 80 osób – Polaków i Kenijczyków. Marta zarządzała całym projektem.

Ostatecznie powstała szkoła dla ponad 600 dzieci z powierzchnią użytkową 1000 m kw.

Projekt za projektem

Marta jest absolwentką kierunku International Business w SGH oraz CEMS Master in International Management. Od ponad półtora roku pracuje w Banku Światowym w Waszyngtonie, gdzie zajmuje się sprawami przedsiębiorczości i zatrudnienia wśród młodych ludzi. *Dzięki mojej pracy w Afryce udało mi się dostać na praktyki w ONZ w Nowym Jorku, gdzie wspierałam projekt ds. Młodzieży United Nations Alliance of Civilizations. Ze względu na przetwarzającą się wówczas przez Bliski Wschód i Afrykę „Arabską Wiosnę”, promocja zatrudnienia wśród młodzieży stała się kluczową sprawą na arenie międzynarodowej* – tłumaczy Marta. To przecież w głównej mierze młodzi, wyedukowani mieszkańcy państw arabskich bez możliwości zatrudnienia wyszli na ulice.

Doświadczenie w ONZ, ukończone studia w SGH zaowocowały zatrudnieniem w Biurze Rynków Pracy i Młodzieży w Banku Światowym.

Wśród największych projektów, którymi zarządzała w Banku Światowym jest m.in. Global Partnership of Youth Employment – grant o wartości 1,4 mln dolarów wspierający tworzenie innowacyjnych narzędzi i sposobów wsparcia bezrobotnej młodzieży w krajach arabskich i afrykańskich. Projekt realizowany jest wraz z ONZ, International Youth Foundation i lokalnymi organizacjami rządowymi. *Jestem odpowiedzialna za koordynację całego procesu – poczynwszy od udzielania porady w kwestiach technicznych dotyczących implementacji projektów, po nawiązywanie strategicznych umów partnerskich na przyszłe lata* – wyjaśnia. Wśród wcześniejszych projektów, które organizowała wymienia również stworzenie strategii marketingowej dla Jobs Knowledge Platform – interaktywnej platformy skupiającej największych graczy zajmujących się promocją zatrudnienia. Marta zorganizowała także poważne międzynarodowe konferencje i kursy, w tym: poświęcone tematyce zatrudnienia i przedsiębiorczości South-South Learning Forum w Indiach dla ponad 250 wysokich rangą urzędników państwowych z ponad 60 państw, czy Labor Market Core Course – dwutygodniowy intensywny trening dla przedstawicieli rządów 60 państw.

Klocki Lego i ekonomia

Ostatnio przeprowadziła analizę ok. 300 największych projektów wspierających mikroprzedsiębiorców w krajach rozwijających się. Przewodniczyła też pracom nad stworzeniem innowacyjnego modelu pomocy dla przedsiębiorców w Kenii i Ekwadorze. Niezależnie od swojej pracy w Banku Światowym Marta bierze udział w dodatkowych projektach. Na przykład w LEGOnomii. To start-up prowadzony z innymi absolwentami SGH – interaktywna gra będąca połączeniem klocków Lego z nauką ekonomii. LEGOnomia wygrała konkurs Banku Światowego – Youth Innovation Fund, zdobywając 10 tys. dolarów na wprowadzenie gry w 20 liceach w Polsce. Marta jest także współzałożycielką platformy internetowej E-market place, która będzie wspierać społecznych przedsiębiorców w Brazylijskich slumsach.

A w wolnych chwilach... tańczy. Czy wciąż znajduje na to czas? *Coraz trudniej. Ale staram się tańczyć przynajmniej raz w tygodniu* – mówi Marta.

Marcin Poznań



Nowa szkoła w Afryce

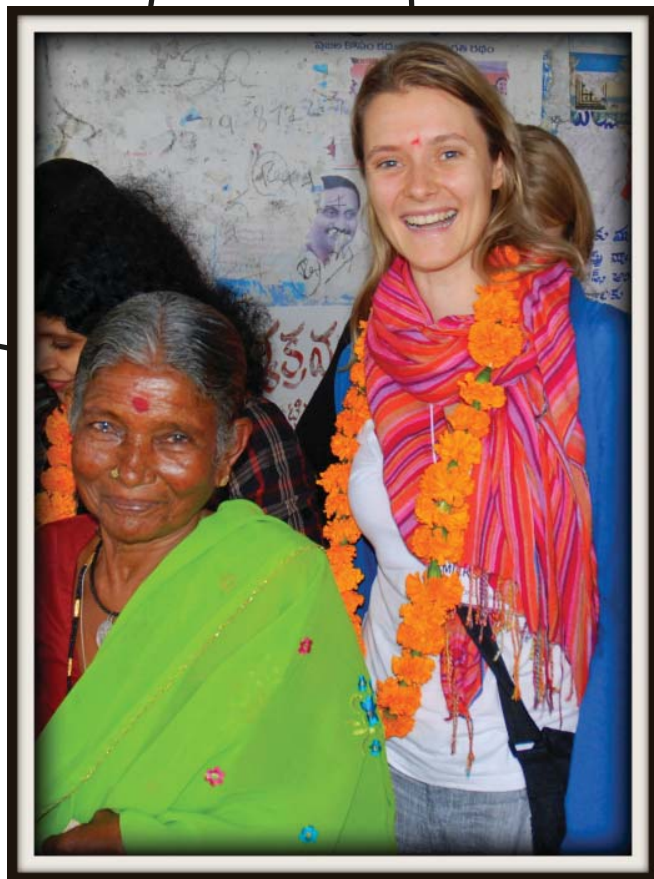


AFRYKA



Marta Milkowska z wodzem Masajów

INDIE



*Pierwsza misja bankowa – Hyderabad, Indie
– odwiedzamy tzw. grupy samopomocy*

USA



Sala plenarna Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Nowy Jork



Kiedy zaczyna się przygoda z PwC?

59%

Dzięki rekrutacji
po III roku studiów.

13%

Podczas Programu WEX
dla studentów I lub II roku studiów.

10%

Uczestnicząc
w Programie Ambasador PwC.

9%

Na warsztatach.

9%

Startując w konkursie PwC Business Case Project,
od III roku studiów.

pwc

100% możliwości

Przygodę z PwC możesz zacząć znacznie wcześniej, niż myślisz. Dzięki licznym programom poznasz PwC, a my będziemy mogli poznać Cię już w trakcie studiów. Program WEX, PwC Business Case Project i Program Ambasadorski PwC to różne możliwości dotarcia do nas. Znajdź coś dla siebie, a my zadbamy, by współpraca z nami była dla Ciebie ciekawym doświadczeniem.

Jeśli jesteś studentem studiów magisterskich lub absolwentem koniecznie wyślij swoje zgłoszenie. Dołącz do jednego z naszych biur w Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu, Krakowie, Katowicach, Gdańsku lub Łodzi.

Aplikuj on-line do 31 marca